STAN POGODY

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna z tendencją do lekkiego ocieplenia się. Temperatura w dzień wyniesie około 30 stopni, w nocy około 21 stopni. Wiatry wpierw zachodnie 12-20 mil na godzinę, zmieniają się po południu na południowo-zachodnie.

W środę będzie pochmurno, cieplej, możliwy prószący śnieg. Temperatura w dzień wyniesie około 34 stopni.

Wschód słońca o 6:38; zachód o 5:31.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 21-go lutego, — Feliksa, Roberta, Eleonory.

Jutro — środa, dnia 22-go lutego, — Dzień Urodzin Washingtona i Pułaskiego, Pawła, Małgorzaty.

Pojutrze — czwartek, dnia 23-go lutego, — Piotra, Damiana, Romana, Marty.

No. 43 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 21-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

2,500 KOMUNISTÓW PADŁO W 7 DNIACH

Fabryki G. Motors Pod Groźbą Zamknięcia

Z Dnia

—NIEUDOLNOŚĆ
—REŻYMU
—SPROWADZIŁA
—IZOLACJĘ

* * *

Chociaż w przeciwieństwie do zachodu, wszelkie dyplomatyczne konferencje państw komunistycznych otoczone są zawsze ścisłą tajemnicą, a ogłoszone oficjalne komunikaty są zdawkowymi frazesami, to jednak nie trzeba być wróżbitą, ażeby domyśleć się, że ostatnia warszawska konferencja ministrów spraw zagranicznych państw komunistycznych była fiaskiem.

* * *

Konferencja ta była zwołana celem utrzymania jednolitego frontu państw wschodniej Europy wobec dyplomatycznej ofenzywy Niemiec zachodnich. Nowy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zarzucił obowiązującą dotychczas doktrynę Hallsteina, która zabraniała nawiązywania stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi wschodnie Niemcy (Niemiecka Republika Demokratyczna) i usilnie zaczął szukać kontaktów z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Czechosłowacją, pozostawiając na uboczu Polskę, oraz oczywiście Niemcy wschodnie.

* * *

Wynikiem tych zabiegów było nawiązanie przez NRF stosunków dyplomatycznych z Rumunią, a wyraźnie widać, że i pozostałe trzy kraje nie oprą się pokusom Niemiec zachodnich, które rozwinęły znaczną ekspancję gospodarczą w tym rejonie Europy. Już dziś handel z NRF zajmuje w tych krajach drugie miejsce po handlu z Rosją. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych rokuje nadzieję na dalsze zwiększenie obrotów handlowych.

* * *

Powstała sytuacja grozi izolacją Polski w niezbyt zaszczytnym towarzystwie Ulbrichta. Celem konferencji warszawskiej było skłonienie Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier, ażeby nie poszły w ślady Rumunii i przed nawiązaniem stosunków z NRF zażądały spełnienia wstępnych warunków. Dla Polski takim warunkiem jest uznanie granicy na Odrze i Nysie. Dla Ulbrichta uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wreszcie we wszystkich państwach bloku wschodniego panowało przekonanie, że przed nawiązaniem stosunków w NRF należy wymóc na niej wyrzeczenie się posiadania broni nuklearnych.

* * *

Na konferencji warszawskiej nie zdołano jednak zablokować inicjatywy niemieckiej w stosunku do Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji. Jest to dalszy krok na drodze rozpadania się bloku wschodniego. Państwa te przekładają swoje interesy narodowe, tak jak je rozumieją, ponad okrzyczaną solidarność państw socjalistycznych. Także Rosja wcale nie wysiliła się, ażeby poprzeć stanowisko polskie. Po pierwsze uczyniła tak może dlatego, że ze względu na sytuację na granicy chińskiej —na prawdę dąży teraz do odprężenia stosunków z zachodem.

* * *

Po wtóre w Moskwie mają poważne wątpliwości, czy Sowiety mogą w danym momencie wymusić na satelitach europejskich posłuszeństwo dla swego stanowiska, a podjęta w tym kierunku i nieudana próba obniżyłaby prestiż i stałaby się zachętą do dalszych samodzielnych poczynań z ich strony. Wreszcie Rosja Sowiecka sama nie wysuwała żadnych wstępnych warunków, gdy przed kilkunastu laty nawiązywała stosunki z Niemiecką Republiką Federalną.

* * *

Nie robiąc reżymowi zarzutu z wysuwania warunku uznania Odry i Nysy trzeba jedna stwierdzić, że przez nieudolność swojej polityki doprowadził do izolacji Polski. Przez ortodoksyjne zapatrzenie się na Moskwę nie wyczuł i nie przewidział narastających zmian w Europie, nie potrafił ująć inicjatywy, co Polsce jako największemu państwu w tej części Europy napewno należało się.

* * *

Przykład Rumunii dowodzi, że było to możliwym.

Lotniskowiec USS F.D. Roosevelt Wraca z Wietnamu

Mayport, Fla. (UPI) — Dzisiaj o godzinie 3ej po południu było spodziewane dobicie do bazy marynarskiej w Mayport lotniskowca USS Franklin D. Roosevelt, wracającego z wojny wietnamskiej z załogą złożoną z 3,600 ludzi.

Setki ich dependentów i krewnych ciągnęło do doku na powitanie już od wczesnego ranka, nie licząc się z zapowiedziami deszczu.

Dean Rusk Wraca z Argentyny

Buenos Aires, Argentyna. (UPI) — Sekretarz stanu Dean Rusk i ministrowie spraw zagranicznych 19 państw łacińsko - amerykańskich zgodzili się wczoraj wieczorem na 6-punktową agendę przyszłej szczytowej konferencji pan - amerykańskiej, zapowiedziawszy bezzwłoczne przystąpienie do prac przygotowawczych specjalnie mianowanych grup rzeczoznawców.

Rusk odleciał dzisiaj do Washingtonu o godzinie 7:07 rano.

Przygotowania do szczytowej konferencji z udziałem najwyższych głów państwowych mają być ukończone do 25 marca. To znaczy do tego dnia mają być wypracowane wszystkie deklaracje, jakie będą przyjęte na szczytowej konferencji w Punta del Este, Urugwaju.

Prawdopodobnie w Kwietniu

Data konferencji nie została jeszcze definitywnie ustalona. Stany Zjednoczone nalegają tylko, aby taki zjazd odbył się w kwietniu — nie później.

Ministrowie spraw zagranicznych i referenci przygotowujący deklaracje mają spotkać się jeszcze raz w Montevideo, stolicy Urugwaju, przed planowaną szczytówką, na której mają być ustalone następujące programy współpracy:

1. Integracja gospodarcza krajów łacińsko - amerykańskich. 2 Kontrola uzbrojenia. 3. Handel zagraniczny. 4. Edukacja i kooperacja. 5. Rolnictwo. 6. Rozwój przemysłowy.

Poległ w Walce z Komunistami

Washington, D. C. (UPI)— Na opublikowanej przez Departament Obrony liście poległych w walkach z komunistami w Południowym Wietnamie znajduje się szeregowiec J. G. Kasikowski, z San Diego, California.

Wskutek Strajku w Jednej

GM i Unia Usiłują Zażegnać Dziki Strajk w Ohio

Detroit, Michigan. (UPI)— — Unia UAW (United Auto Workers) i zarząd General Motors Corporation pracują dzisiaj usilnie nad zażegnaniem dzikiego strajku w fabryce części w Ohio, ponieważ to grozi przymusowym zamknięciem innych fabryk i odłożeniem z pracy około 80,000 ludzi przez GM przed upływem bieżącego tygodnia.

Zarząd General Motors udał się na drogę sądową przeciwko Lokalowi 549 UAW w Mansfield, Ohio, domagając się w sądzie zakazu strajku. Przesłuchy sądowe toczą się dzisiaj.

Groźba Zamknięcia 22 Fabryk

General Motors podała, że około piątku może dojść do wstrzymania produkcji (montażu samochodów) w 22 fabrykach na ogólną liczbę 23 w całym kraju, ponieważ są one zależne od części składowych wyrabianych w Mansfield. Jeśli więc ów dziki strajk przedłuży się, w ruchu pozostanie tylko jedna montażownia, mianowicie w Norwood, Ohio, która dziś wznowiła pracę po strajku rozpoczętym w dniu 25 stycznia.

Walter Reuther, prezes unii UAW, nalega na powrót do pracy 2,700 strajkierów w Mansfield, uważając ich wyjście na strajk jako "nie tylko pogwałcenie zbiorowej umowy, ale również pogwałcenie konstytucji Międzynarodowej UAW i praw federalnych".

Do wybuchu dzikiego strajku w Mansfield doszło ubiegłej środy wskutek zawieszenia w pracy operatora dźwiga i jego pomocnika za odmowę przesunięcia kompletu sztanc do miejsca wysyłkowego.

Orędzie Prezyd. Johnsona

Genewa. (UPI) — Prezydent Johnson zwrócił się dziś z apelem do delegatów na konferencję rozbrojeniową w Genewie, aby osiągnęli oni porozumienie w sprawie międzynarodowego układu przeciwdziałającego rozpowszechnieniu w sprawie międzynarodowego układu przeciwdziałającego rozpowszechnieniu się broni atomowych.

Orędzie Prezydenta nadeszło tu w chwili, gdy delegaci byli zebrani dla formalnego otwarcia obrad na temat rozbrojenia, jakie zostały przerwane sześć miesięcy temu. Obrady będą się toczyć w Pałacu Narodów, europejskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych, położonej malowniczo nad Genewskim Jeziorem.

Członkostwo w 17-państwowej konferencji rozbrojeniowej posiadają następujące kraje: U.S., W. Brytania, Kanada, Włochy, ZSSR, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, a następnie osiem "neutralnych" państw, to znaczy Burma, India, Egipt, Etiopia, Meksyk, Brazylia, Nigeria i Szwecja. Francja, która teoretycznie jest członkiem konferencji, obrady bojkotuje.

Widzę Cię, Koalicjo! Zaręczam Ci Jednak Szczerze, Że Te "Bille" Nakreśliłem w Swej Najlepszej Wierze!

Nie Chcą Współpracy Z Reżymową Bezpieką

Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP) Odmówiło Współpracy z Policją Polityczną Komunistycznych Władców Polski

N.Y (FEI). — Przed kilku tygodniami prasa warszawska zamieściła obszerne sprawozdanie z konferencji działaczy Rady Naczelnej i Rad Okręgowych Zrzeszenia Studentów Polskich, w której wziął udział sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński. Na konferencji tej omawiano sprawy "związane z pracą ideowo - wychowawczą" tej organizacji w środowisku studenckim. Organ wspomnianego Zrzeszenia poświęcił w swoim organie (tygodnik — "itd") niewiele miejsca temu "spotkaniu", cytując niemal wyłącznie (w nr. 2) wypowiedzi Jarosińskiego, który mówił "o skuteczności pracy ideowo - wychowawczej" na wyższych uczelniach.

Jarosiński o ZSP

"Zrzeszenie Studentów Polskich — oświadczył m.in. Jarosiński — przeszło i przechodzi ewolucję. Nastąpiło polityczne samookreślenie się Zrzeszenia jako organizacji działającej pod ideowym przewodnictwem partii. Taki kierunek rozwoju wymaga systematycznego szkolenia politycznego atkywu ZSP, który winien wykazać się gruntowną znajomością polityki partii, nieodzowną w działaniu społeczno-politycznym w środowisku studenckim. Potrzebny jest więc liczniejszy udział ZSPowskiego aktywu w szkoleniach organizacji partyjnych, Studenckich Ośrodkach Dyskusyjnych, Wieczorowych Szkół Aktywu. Istnieje także potrzeba wypracowania własnego systemu politycznego kształcenia aktywu Zrzeszenia".

Ferment w ZSP

Natomiast jeżeli chodzi o działaczy ZSP zajmowali się oni na tej konferencji takimi sprawami jak: "rozwijanie samorządności studenckiej, kół naukowych, rad mieszkańców w Domach Studenckich, klubów, zespołów artystycznych i grup twórczych". W Warszawie mówi się jednak, że na "spotkaniu z Jarosińskim" dyskutowano również szereg innych spraw. Studenci bowiem w różnych ośrodkach akademickich kraju sprawiają komunistom coraz więcej kłopotów. Od kilku też miesięcy Bezpieka odkomenderowała na uczelnie swoich agentów, których zadaniem jest nasłuchiwać, co studenci mówią między sobą. Wśród agentów wielu jest "specjalistów" od badania nastrojów ogólnych. Znikomy ich procent rekrutuje się spośród studentów, ponieważ poszczególne organizacje Zrzeszenia i Związku Młodzieży Socjalistycznej odmówiły zdecydowanie współpracy w tej dziedzinie z władzami bezpieczeństwa. Współpraca taka — jak oświadczył aktyw obu organizacji — przekreśliłaby wszelkie możliwości organizacyjne. Wśród studentów bowiem panuje obecnie ferment i widoczny jest wzrost nastrojów opozycyjnych.

Pekin Mówi o Odwecie

Hong Kong, (UPI) — Rozgłośnia radiowa w Pekinie ostrzegła dziś Związek Sowiecki, że komunistyczne Chiny użyją swoich sił zbrojnych w odpowiedzi na "akcję sabotażową" rozwijającą się wzdłuż 5,000 milowej granicy chińsko-sowieckiej.

Jednocześnie pekińskie radio zwróciło się z apelem do chińskich wieśniaków z obszarów przygranicznych, aby poparli przywódcę chińskiej partii komunistycznej Mao Tse-tunga, a ponadto współdziałali z chińską armią dla zmiażdżenia czynników reakcyjnych. "chińskich lub zagranicznych", zajmujących się działalnością sabotażową.

Nowy Dworzec Lotniczy w Krakowie

Londyn (DP) — Jak donosi prasa krajowa zakończono budowę nowego dworca lonticzego w Krakowie. Umeblowanie i wyposażenie go zajmie jeszcze parę miesięcy, ale oczekuje się że dworzec będzie oddany do użytku jeszcze latem br.

Budowa dworca trwała 13 miesięcy. Budynki przystosowane są do obsługi klientów "Lotu" krajowych i zagranicznych.

W nowoczesnym pawilonie ze szkła i aluminium pracować będzie m. in. obsługa krakowskiego oddziału "Lotu", kontroli poszportowej i celno-dewizowej.

Aby Tylko Zażegnać Tę 'Furię Teutońską'

Premier Brytyjski Wilson Zapewnił Kanclerza Kiesingera, Że Podziela Stanowisko Bonn w Sprawie Granic Na Odrze i Nysie.

Londyn. (DP) — Oto szczegóły o wysiłkach ze strony brytyjskiej, by zażegnać "wściekłość teutońską" z powodu oświadczenia ministra Browna w sprawie granicy Odra - Nysa.

Kanclerz Kiesinger był żywo poruszony oświadczeniem .min. Browna. Wilson przywiózł ze sobą do Bonn 500 egzemplarzy pełnego tekstu wypowiedzi min. Browna, aby wykazać, że minister "gorąco bronił demokratycznych Niemiec Zachodnich w rozmowach z Kosyginem . . ."

Raczył Przyjąć . . .

"Karol Gunther von Hase, rzecznik rządu federalnego, oświadczył następnego dnia, że kanclerz Kiesinger przyjął tekst oraz zapewnienie o niezmiennym stanowisku brytyjskim w sprawie granicy Odra - Nysa, jako wystarczające wyjaśnienie.

Hase powiedział, że został upoważniony przez stronę brytyjską do oświadczenia, że W. Brytania uważa, że sprawa granicy polsko - niemieckiej może być ostatecznie załatwiona tylko przez traktat pokojowy z Niemcami. Takie same jest Stanowisko Bonn".

Brown Przeprosił Brandta

"Osobnym posunięciem było bezpośrednie przeproszenie przez min. Browna jego kolegi, min. spraw zagranicznych Willy Brandta, podczas pierwszego śniadania. Min. Brown tłumaczył, że był wyczerpany wizytą Kosygina. Min. Brandt miał mu odpowiedzieć, by się nie przejmował incydentem".

"Zdaniem kół dobrze poinformowanych w Bonn, rząd Kiesingera pragnął jak najszybciej zlikwidować incydent w sprawie granicy na Odrze i Nysie, aby uniknąć podniecania namiętności milionów Niemców, wypędzonych z Polski po wojnie oraz dostarczania argumentów dla wyborczej propagandy prawicowych, nacjonalistycznych polityków".

W Izbie Gmin premier Wilson, atakowany przez leadera opozycji w związku z oświadczeniem min. Browna o Odrze i Nysie, powiedział, że kanclerz Kiesinger był mniej zainteresowany tą sprawą, niż p. Heath.

Liczba Ofiar Ulewy Doszła Do 224 i Wciąż Rośnie

Rio de Janeiro, Brazylia. — (UPI) — Oddziały ratunkowe wydobyły do dzisiaj 224 zwłoki ludzi, którzy zginęli pod lawinami błota i gruzu na stokach górskich w Rio de Janeiro i okolicy podczas rekordowego opadu deszczu w końcu ubiegłego tygodnia.

Ubiegłej niedzieli tylko spadło podczas strasznej ulewy 7 cali wody. Władze obawiają się, że ofiar w życiu ludzkim znacznie więcej po przeszukaniu reszty zburzonych domów na stokach górskich.

Między Sao Paulo i Rio wykoleił się pociąg osobowy wskutek podmycia torów przez wylew rzeki. Z jadących w nim jednakże nikt nie został ranny — mówi raport.

Ostrzeżenie Dla Banków

Banki Mogą Stracić, Nie Zatrudniając Dosyć Murzynów

Washington, D.C. (UPI) — Około 14,000 banków w Stanach Zjednoczonych otrzymało wczoraj ostrzeżenie, że mogą utracić cenne depozyty federalne przez dyskryminację murzynów w doborze personelu, promocji, w szkoleniu lub pod innymi względami.

Asystent sekretarza skarbu Robert A. Wallace przesłał takie ostrzeżenie bankom w liście wysłanym pod koniec ubiegłego tygodnia, kładąc nacisk na przestrzeganie jednakowego traktowania personelu, co odnosi się zwłaszcza do banków posiadających depozyty rządu federalnego.

Kolektowane przez rząd podatki są zazwyczaj deponowane w bankach, które je używają na równi z innymi depozytami tak długo aż rząd je zapotrzebuje. Obecnie około 3 bilionów, 700 milionów dolarów znajduje się na takich kontach federalnych "tax and loan accounts" w około 12,000 banków.

Zima i Lato

New York. (UPI) — Najniższa temperatura była ubiegłej nocy zanotowana w Hancock, Michigan, 12 stopni niżej zera, a najwyższa wczoraj w Orleando, Fla., 82 powyżej.

Niedobitki Kryją Się w Górach

Strzelcy Morscy Zabili Wczoraj 139 Czerwonych

Saigon. (UPI) — Stratofortece B-52 zasypały dziś bombami tajne komunistyczne drogi w górach, gdzie szukają ukrycia niedobitki wojsk komunistycznych po poniesieniu wielkich strat w zabitych. Rzecznik wojskowy US. oświadczył — że w wyniku przeprowadzonej akcji przez amerykańskich i koreańskich strzelców morskich wraz południowo wietnamskimi wojskami spadochronowymi zostało zabitych w pięciu północnych prowincjach połud. Wietnamu ponad 2,500 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Z danych ujawnionych przez wywiad wojskowy wynika, że poza pokaźną liczbą zabitych w szeregach Viet Kongu polegli tam głównie żołnierze z dwu regularnych pułków północno - wietnamskich sił zbrojnych. W tej chwili, według obliczeń wywiadu, z 1-go i 21-go pułku północno - wietnamskiego pozostało tylko 1,200 żołnierzy zbiegłych do kryjówek górskich. Drogi prowadzące do tych kryjówek, jak również domniemane miejsca koncentracji niedobitków, były dziś obiektami nalotów potężnych amerykańskich stratofortec, z których każda zrzuciła tam do 30 ton bomb. Atakowane przez B-52 cele w górach znajdują się w odległości około 19 mil na zachód od Quang Nagi i 330 mil na północny wschód od Saigonu.

Klęska Czerwonych Pod Da Nang

Strzelcy morscy US., którzy schwytali wczoraj w potrasku oddziały regularnych wojsk północno - wietnamskich, w następstwie całodziennego boju położyli trupem dalszych 139 żołnierzy nieprzyjacielskich. W ubiegłym tygodniu straty komunistyczne w starciach ze strzelcami morskimi US. wyniosły 118 zabitych.

Naloty na Północny Wietnam

Wczoraj piloci Sił Powietrznych, oraz Marynarki Wojennej US. dokonali 84 wypraw bombowych na Płn. Wietnam. Każda z tych wypraw obejmował 3 do 5 samolotów. Ponadto odrzutowce z lotniskowca USS Ticonderoga zaatakowały grupę 40-stopowych barek płynących z Płn. Wietnamu z zaopatrzeniem dla Viet Kongu. Trzy z tych barek zostały uszkodzone 2.75 calowymi pociskami, oraz rakietami.

Piloci US. w południowej części Płn. Wietnamu zaatakowali zdążający na południe konwój składający się ze 127 dobrze zamaskowanych ciężarówek z zaopatrzeniem. Tylko 21 z tych ciężarówek wyszło cało z bombardowania — gdyż 55 zostało zniszczonych zupełnie, a 31 zostało poważnie uszkodzonych.

Nieprzyjacielska artyleria zenitalna zestrzeliła wczoraj jeden samolot US. nad Płn. Wietnamem. Był to odrzutowiec F4 Phantom. Dwaj piloci tego samolotu zostali uznani za zaginionych. W południowym Wietnamie komuniści zestrzelili A4 Skyhawk należący do formacji strzelców morskich. Pilot zdołał dolecieć na uszkodzonym samolocie nad morze i wyskoczyć ze spadochronem. Helikopter ratunkowy wkrótce podniósł pilota z fal.

Osada Łużycka Sprzed . . .

Warszawa. (P) — W czasie badań archeologicznych pod Grójcem, we wsi Gośniewice, natrafiano na resztki osadnictwa sprzed 2,5 tys. lat, czyli okresu kultury łużyckiej. Znaleziono szczątki ceramiki, narzędzi kościanych i brązowych.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

F&T Rest. Win Three, Council 41 Leaders Lose 2 As Race Tightens

STANDINGS

	W.	L.
Mazewski Boosters	51	18
F & T Restaurant	45	24
N. W. Lions	37½	31½
Erickson Boosters	37½	31½
Dr. Kutza Sluggers	34½	34½
Cragin Bowl	37½	36½
O'Malley & McKay	32	37
Tom & Petes	31	38
TNT Tap	23	46
Garden Walk	21	48

F & T Resturant won 3 games from a weak Erickson squad. This enabled them to pick up 2 games from Mazewski. W. Macuda Sr. reaped all honors on F & T Rest. All 5 members hit 500. Highs on Erickson was 181 by Pizan Priorie and 498 by Ted Furnett.

Tom & Petes won two from a slumping O'Malley team. Highs on Tom & Petes was 201 by Joe Nardulli and 514 by Bill Henriksen, highs on O'Malley was 213-502 by Ed Polinski.

The N. W. Lions shocked Mazewski twice. Skinny Jim of Lions rolled 220, but Ronnie Bura rolled 557. King Kreiger shot 204 and had a 586 series.

Doc Kutza's band of butchers chopped two games out from Cragin Bowl. Al Jancovic led Doc K's squad wit 192-501 and Joe McCarthy paced Cragin with 191-495.

Inside Track: More of Mazewski's nominees for saints, the immortal Father Walker, and Mr. Calvert. The rumor has it that Doc K will have his ball undergo extensive eye surgery Friday. The reason for Ol' Sawbones desire to buy Cragin Bowl is to shorten the alleys so he won't look so bad when he misses. He will also untilt the alleys. By the way Garden Walk beat TNT Tap twice. Question — does Ed Polinski wear a toupee? — Overheard, after Al Smenteks' pocket hit, who put that!!!??? seven pin there? Things I'd like to see — Chicago Fats Chiappetta with a moustache. Erickson Boosters try to win, Doc Kutza not complaning about anything. Joe Cwynar hit average. Phil Turbak telling his real name. See who could finish more pizzas in twenty minutes — Joe Prairie or Sam Ignoffo. Mazewski Boosters use their gold balls from last year. Vince Bogucki bowling his weight. Russ Haver wearing Lions bowling shirt. Wally Saranecki calling a square dance in Hebrew. Chicago Fats be quiet for 5 minutes. More ice cubes in our Shirley Temples. And finally Jim Imielski coming through the front doors instead of using a specially enlarged door on the side of the building. By W. Macuda, Jr.

TNT TAP: J. Troy 329, C. Ignoranti 330, R. Klatt 489, M. Grady 491, D. Miller 443.

GARDEN WALK: H. Matthusen 352, W. Karpinski 443, T. Smokowski 457, T. Glowania 521, H. Fox 480.

N. W. LIONS: R. Haver 502, A. Acebo 478, J. Imelski 539, R. Bura 557, Wally Saranecki 518.

MAZEWSKI BOOSTERS: P. Turbak 488, C. Grendzinski 496, J. Cwynar 505, E. Chiappetta 568, B. Krieger 586.

O'MALLEY & McKAY: E. Polinski 502, J. Syslo 477, W. Cwynar 442, J. Szczepanik 488.

TOM & PETES: B. Heriksen 514, R. Rognostad 364, G. Spencer 420, Joe Nardulli 505, E. Albers 457.

ERICKSON BOOSTERS: V. Bogucki 435, L. Foszcz 390, T. Furanett 498, P. Terrault 454, J. Briorie 470.

F & T RESTAURANT: W. Macuda Jr. 506, S. Ignoffo 502, A. Smentek 541, B Cwynar 511, W. Macuda Sr. 624.

DR. KUTZA SLUGGERS: Dr. Kutza 408, A. Kutza 412, H. Aniolowski 444, A. Jancovic 501, B. Bataska 449.

CRAGIN BOWL: D. Ferguson 445, L. Grimaldi 377, B. Jankauskas 296, J. McCarthy 495, J. Sarnecki 456.

Spethman Flowers Sweep Series In Sociable Loop

STANDINGS

	W.	L.
RB Clothes	48	24
Spethman Flowers	45	27
Edwin P. Fifielski	36½	35½
Top Value Liquors	33	36
Nardos Restaurant	32½	39½
Baran Funeral Home	32½	39½
S & S Heating	32	40
Giovannelis Pro-Shop	29½	42½

Tuesday Feb. 4th, at Jefferson Park Lanes, the Spethman Flowers quartet led a concentrated attack on Top Value Liquors, and won all 3 games, to climb within 2 games of the league leaders. Johnny Popp was top man for the winners with a 533 series.

On Lanes 7-8 Nardo's Restaurant met head on with the Ed P. Fifielski team and took a split of 1½ games won for each team. The two anchor men led their respective teams to victory.

Baran Funeral Home turned on the heat and won 2 games from S & H Heating team. Eleanor Solan and Joe Galuszka were hot for the "morticians". Helen Glogowski got her "turkey" in the last game and so much needed help from Frank Kendzior to salvage the win for the "Heaters".

RB Clothes dropped their first game by a slim margin of 4 pins, but they rallied in the next two games to win a pair from Giovannellis Pro Shop on lanes 1-2. Fred Zagroba had a big 202 game for the leaders. John Dus kept the loosers from a blank for the night.

Western Liquors Take 2 From M-H Inn In NW Business Loop

STANDINGS

	W.	L.
Western Liquors	46	23
M-H Inn	43	26
Northwest Bowl	39	30
Al & Ann's	34	35
K & K Discount	31	38
Joe & Jean's Lounge	29	40
Don's Den	18	51

Ted (Baker Boy) Zajac roll's 256 and 625 series. Ted Dlugosz 221-235-623 Series.

The league leading Western Liquor's and Second Place M-H Inn put on a good match with Western Liquor's coming out on top with a two game win. This put Western Liquor's 3 games in the lead. Next week is position night and the two teams will meet again. This should be a match to watch. Western Liquor's Ted Dlugosz rolled 623, Matt Dlugosz 561, Steve Gawaluck 554, Wally Gawaluck 549 and Steve Majkowicz 508.

M-H Inn's Ted Zajac had a 625, Mitch Bugajski 550, Jeep Osinski 542, Jim Bialas 509 and Stan. Ochalla 508.

Joe & Jean's Lounge won two games from Don's Den. Larry Brokowski shot a 541, Chet Ropski 488, Pete Puchala 485, Wally Lerch 470 and Al Opiela 446.

Larry Johnson rolled 473, Ed Gasior 450, Tony Wojtach 447, Nel's Johnson 447 and Joe Dorsch 391 for Don's Den.

Al & Ann's defeated Adeline's Tap 2 games. Al & Ann's Jim Brokaski rolled 570, Bud Sheehan 554, John Hejnowski 524, Bob Slark 506 and Ted Wallace 483.

Joe Mastalash had a 514, Harry Bielat 506, Joe Pierog 479, Walter Bielat 467 and Mitch Humpa 406 for Adeline's Tap.

Northwest Bowl won 3 games from K & K Discount. This is 6 in a row for Northwest Bowl They are coming up fast in the league standings.

Northwest Bowl's Ed (Ding Ding) Kazmier rolled 581, Jim Collins 553, Max Wielka 548, Chet Lisiak 543 and Hank Palewicz 497.

K & K Discount — Stan. Bogush shot a 531, Don Canizzaro 487, Charlie Henry 427 and Julio Roman 417 for K & K Discount.

Auto Capital In Chicago This Week

There will be an unofficial transfer of the automotive capital from Detroit to Chicago this week prior to the opening of the 59th annual Chicago Automobile Show Saturday in the International Amphitheatre.

The influx of top executives from General Motors, Ford Motor Company, Chrysler Corporation and American Motors will begin tomorrow (Wednesday) and continue through the opening of the show. The industry brass will preside at a series of meetings for dealers, and members of the press, radio and television corps.

Lincoln-Mercury Division will initiate the round of activities tomorrow, E. F. Laux, Division General Manager addresses a press luncheon in the Guild Hall of the Ambassador West. Among other division leaders to speak will be Ralph L. Peters, Manager of the Product Planning Department.

Chrysler-Plymouth Division of the Chrysler Corporation will entertain the press at a dinner Thursday in the Bath at the Ambassador East with Robert Anderson, Division General Manager, as the principal speaker.

The General Motors' traditional Chicago Auto Show luncheon will be held in the Crystal Ballroom of the Sheraton-Blackstone Hotel on Friday. James M. Roche, General Motors President, will be the speaker. All the General Motors Division Managers — E. M. Estes, Chevrolet; John Z. DeLorean, Pontiac; Harold Metzel, Oldsmobile; Robert Kessler, Buick, and Calvin J. Werner, Cadillac, will be in attendance.

Estes, DeLorean and Kessler will preside at special breakfast meetings through the week-end and all General Motors executives will attend the special Auto Show Preview Friday night.

On Friday afternoon the Ford Division wil host a reception and News Conference in Founders Hall at the Stock Yards Inn. Donald N. Frey, the Division General Manager will headline the reception which will conclude with the unveiling of a new car.

Following the Ford reception, American Motors will host the press, radio and television representatives at a reception and dinner in Founders Hall. Roy D. Chapin, Jr., Board Chairman and William V. Luneburg, President will be the speakers.

CENTENNIAL SCRAPBOOK: *Westward Ho Year: 1866*

71-B Samuel Gridley Howe interrupted in 1866 his long campaign for establishment in all states of tax-supported schools for the deaf, blind and mentally retarded. He devoted himself to lectures and other means of raising money for the people of Christian Crete who had risen against a despotic Moslem master, the Sultan of Turkey.

Bloody hostilities started in September 1866, when a Turkish army commanded by Mustapha Pasha was landed in the Mediterranean island to put down the rebels. Greece, which had fought for its own freedom in the 1830s, sent aid to Crete in October. Howe was moved to secure support in the U.S. for former comrades in arms who suffered some initial defeats in Crete.

Howe had gone from Harvard in 1824 to fight in the Greek revolution, he also helped start hospitals and schools for war sufferers. While in Europe, his interest was stirred in new methods of education of the blind. On his return to the U.S., Howe evolved at Perkins Institution, Boston, the teaching methods that proved so successful initially with Laura Bridgman, who was a blind deaf mute from infancy and, later with Helen Keller. (Miss Keller's education began at Perkins and continued under a teacher trained at Perkins.)

An ardent abolitionist, Howe edited a pioneer and anti-slavery paper in Boston in the 1840s, while also working to liberate all blind, deaf and retarded children from neglect and ignorance. Considering his humanitarian work as a whole, he deserves to be better known than his wife, Julia Ward Howe, whose single notable achievement was writing verses of "Battle Hymn of the Republic" to an air used previously for "Glory Hallelujah" and "John Brown's Body."

CLARK KINNAIRD

[←] Samuel Gridley Howe as a youthful volunteer soldier in Greek uniform during the Greek war for independence from Turkey, 1824-30.

Close Race In Ostrowksi's S.-W. Businessmen's Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
McKittrick-Nurenberg	43	29
S & S Lounge	42	30
Green Acres	39	33
Miami Bow Pro Shop	39	33
S & Tile	38	34
Riecke's Bait	37	35
Vern & Anne's Tap	36	36
Boston Pizza	35	37
Kosciuszko Hall	34½	37½
Emil Denemark	31	41
Stan's Tap	30	42
Clark Equipment	27½	44½

McKittrick-Nurenberg and S & S Lounge keep pace via three wins as Green Acres Banquet Hall with the help of Dennis Dudek's 610 drops S & S Tile to fifth place.

EMIL DENEMARK: R. Truckey 446, B. Dunford 500, P. Cyr 516, C. Herde 480, J. Bedore 476.

BOSTON PIZZA: J. Cegielski 520, S. Wontroba 507, R. Raynor 582, Dr. S. Lausen 581, R. DeCoste 529.

S & S TILE: R. Parsh 521, T. Haley 411, R. Bray 345, J. Calderaro 478, R. Maida 582.

GREEN ACRES: F. Zeman 467, S. Zabawa 465, M. Ostrowski 479, D. Dudek 610, R. Teska 502.

VERN & ANNE'S TAP: A. Kuswin 460, E. Jarmus 458, R. Waliczek 483, E. Andrassi 485, S. Owczarek 523.

MIAMI BOWL PRO SHOP: L. Waliczek 553, D. DiGirolamo 469, A. Materko 571, D. Boardman 506, G. Konow 474.

S & S LOUNGE: J. Tichacek 458, M. Shereck 378, L. Ostrowski 529.

STAN'S TAP: R. Mroz 411, F. Antoniewicz 471, R. Mroz 368, J. Domovich 485, D. Kutansky 552.

KOSCIUSZKO HALL: W. Duliliauskas 473, H. Murczek 486, L. Legner 400, R. Panfil 423, J. Kwiatkowski 559.

CLARK EQUIPMENT: J. Grebeck 438, J. Prarat 461, C. Baker 408, F. Wessel 510, R. Furguson 403.

RIECKE'S BAIT: S. Kurash 438, C. Ulman 443, Dino Cellini 96, T. Kash 472, H. Persak 542.

McKITTRICK - NURENBERG: D. Niven 504, A. Sarockas 532, J. Martino 550, W. Kulak 530, J. Zeman 574.

Globetrotters At Stadium Tomorrow

Basketball with the impish tinge of the Harlem Globetrotters takes over Chicago Stadium tomorrow night when the celebrated travelers make their lone season's appearance in their home city against a formidable New York Nationals team.

While their comedy didoes will liven up the occasion as only they can do, there will be a serious side certain to bring out the Trotters finest playing skill. They are proud of their record, which will hit 1,120 since their last setback some years ago and 118 for the season.

Before the second half of the game, the Globetrotters also will play a brief contest with a team of Chicago newspaper, television and radio personalities but the "media marvels" magnanimously agreed to call this an "exhibition" so the Trotters' record won't be impaired should the miracle of all time occur.

The Chicago Press Club will make its second annual award of the Abe Saperstein Memorial Trophy in a tribute to the late owner and founder of the Globetrotters. The award goes to Lew Alcindor of UCLA who will have a representative accept for him. The Trotters' Meadowlark Lemon will be presented with a loving cup for 3,000 games without a miss in the team's togs.

Seven variety acts also will be on the program, which will start at 7:30 p.m.

ABC Directors Are Bowlers, Too, 300 And 299 Prove It!

Recent showings on the lanes by two directors of the American Bowling Congress prove they've learned how to mix pleasure with business.

Jack Moore of Champaign, Ill., an ABC director since 1959, was the first to offer proof when he rolled a 300 game as the leadoff of a 957 four game series in the Arrowhead Individual Classic. He had 769 for his first three games in the set. To make the story a bit better, Moore was bowling as a substitute. He is a partner in a sign company and a member of the Bowling Writers Association of America.

Next proof was offered by Thomas L. Dickinson in Pittsburgh's Alleghany Classic league. This time it was a 299 game, a 10 pin tap after 17 straight strikes keeping him from his first perfect game. Dickinson was elected to the ABC board at the 1966 convention in Rochester, N.Y.

Moore became the ninth among present ABC board members to roll a 300. Past president William E. Kuster, Kansas City, and vice president Richard A. Winkelman, Omaha, Nebr., have two each, followed by life member Warren Chadwick, Upper Darby, Pa.; directors C. Franklin Thompson, Philadelphia; Herman W. Muesing, Fort Wayne, Ind.; C. Dale Vannoy, Lubbock, Texas; Nick J. Soulis, Jamestown, N. D., and executive secretary Frank K. Baker, then of Salt Lake City, Utah. Kuster also has a 298, Winkelman an 812 series.

Weber Hi Mothers' Club Benefit March 5

The Weber High School Mothers' Club will hold their annual Spring Benefit on Sunday, March 5, 1967, at 2:00 p.m. in the school auditorium, 5252 W. Palmer St., Chicago, Illinois.

The main prize of this event will be a $1,000 cash prize award to be awarded that afternoon. Other prizes include a color TV, Polaroid Camera, Portable TV, and many table and door prizes. Acting as General Chairman of the benefit is Mrs. Phillip Chmura, 3129 N. Kenneth Ave. Helping to guide the members at a very hectic time because of all the preparations necessary to make the benefit a real success is the Club Moderator, Rev. Thaddeus Zygowicz, C.R., who is undoubtedly an inspiration to all members of the Mothers' Club.

Donations are $1.25, and the public is invited to attend.

Sport Parade

New York. (UPI) — There's one fellow who isn't the least bit doubtful what kind of a boss Stan Musial will turn out to be and that man happens to be his former boss.

"How can he miss?" says Bing Devine, president of the Mets and one-time general manager of the Cardinals, the job which Musial is taking over.

"He's done all right his entire life and this thing certainly isn't going to throw him. I know he'll make an excellent general manager."

But the feeling still persists in some quarters that Stan The Man may be in a little over his head when it comes to making deals with some of baseball's older and presumably shrewder horse traders.

Devine, however, thinks Musial will more than hold his own in that department.

"I don't mind saying I consulted him many times about his opinion on players we were interested in and his comments always were invaluable," points out Devine.

"Before we got Dick Groat, I spoke with Stan about him and he offered the opinion that Groat would help us, which he did. Stan still was a player himself at the time. Later, when he moved into the front office, I again sought his council about getting Lou Brock from the Cubs, and again Stan made some significant observations."

This is all fine and dandy, but how about that one big item: experience?

"He doesn't need any," Devine claims. "And if he does, don't worry, he'll get plenty in a hurry.

"Besides, what makes anyone think he has no administrative experience at all? What about that physical fitness program he headed in Washington? He didn't just give that job a little pat. He worked at it. And from what I understand he did exceptionally well.

"In my book, he's a great addition to the executive field. I think he even moves the level up a bit. I wasn't shocked at all when the Cardinals named him general manager. I congratulate them on their fine choice."

Devine's endorsement is all right but it should be remembered that the transition from the playing field to the front office isn't an easy one.

Ralph Houk tried it with the Yankees and didn't exactly bowl everyone over with his success although he worked hard at his job as general manager. When he went back to managing again, he said he was happy about it.

Many others have tried it, fellows like Joe Cronin, Hank Greenberg, Paul Richards, Rick Ferrell, Birdie Tebbetts and Johnny Murphy and every last one of them will tell you the same thing: It ain't easy.

One thing most ex-players who move into the front office have in common is their dislike of the paperwork involved.

Devine, however, doesn't think that will bother Musial too much either.

"Things like that can be worked out," he said. "I'll bet he knows a lot more about it than most people think he does. What he doesn't know, he'll learn, you don't get hurt when you have a fellow like him doing any job for you."

There is one underlying theme a listener gets from hearing Devine. He likes Stan Musial.

The Chicago Cubs Rookie Prospects

By GENE LAWING
Director of Player Procurement and Development

Seventeen rookies appear on the Chicago Cubs' Spring roster and ten of these boys are going to spring training with the major league club for the first time. A total of thirteen were signed originally by the Cub organization and the other four were acquired on waivers or through the draft.

Pitchers lead the parade with a total of nine; five righthanders and four lefthanders. Besides the pitchers there are four outfielders, two infielders and two catchers.

Leading the list of pitchers is southpaw Richard Nye (Martinez, Calif.) who appeared in three games at the close of the 1966 season and performed well. Nye is a 22-year old University of California boy who signed in the middle of last season. He was 3-1 at Treasure Valley in the Rookie League and 5-3 at Lodi in the California League. There are high hopes he will be able to join Ken Holtzman on the varsity this season.

Other standouts among the pitchers are Bill Connors (Schenectady, N.Y.) who was at Tacoma last season and had a good year in winter ball in Venezuela; Charles Hartenstein (Seguin, Texas) also at Tacoma last year, who did well in the Cubs' Winter Instructional Club; and Tom Mandile (Medford, Mass.) who was 8-6 at Lodi. Mandile was also in four games for Tacoma at the close of last season. These are all righthanders.

The leading lefthanders are Fred Norman (Ft. Lauderdale, Fla.) who was 12-11 at Dallas-Fort Worth and who was selected as the outstanding lefthander in the Texas League, and Dave Dowling (Chehalis, Wash.), who will be getting another chance after a 10-8 season at Tacoma.

The remaining pitchers are southpaw Jim Ellis (Tulare, Calif.), who was 9-7 at Dallas-Ft. Worth; righthander Richard James (Florence, Ala.) the Cubs' number one free agent draft choice in 1965 who had a 7-7 record at Quincy, and Alonso Olivares (Maracaibo, Venezuela) a first-year draftee from the California Angels' organization

The leading infield candidate is Paul Popovich (Morgantown, W. Va.). Popovich has had several shots before but this time he comes to camp after an outstanding year at Tacoma. He then attended the Cubs' Winter Instructional Club and became a switch-hitter. He showed such success that he is now considered a strong contender for a job with the varsity. The other infielder is Garry Jestadt (Sunnyvale, Calif.) a 1965 signee who hit .291 at Quincy and played 16 games at Dallas-Ft. Worth at the end of last season. Jestadt is considered an outstanding prospect for the future.

Bob Raudman (Granada Hills, Calif.) is the leading newcomer among the outfielders. Raudman, a lefthanded hitter, hit .285 at Tacoma, including 20 home-runs and 84 RBI's. He appeared in eight games with the varsity at the close of last season. He is given a good chance of sticking in the majors.

The other outfielders are Tom Simon (Baton Rouge, La.) who hit .322 at Quincy in his first year of pro ball. This speed-demon was given a chance at Dallas-Ft. Worth in the final 33 games last year and hit .282. He is given an excellent chance in the future.

Don Young (Aurora, Colo.) is up from Tacoma for another chance and first-year draftee Joe Campbell (Cave City, Ky.), from the Mets' organization, round out the outfielders.

The two catchers are kids who have a good chance in the future. John Dudek (Chicago, Ill.), the Cubs' number one free agent draft choice last January, 1966, and Ken Rudolph (Los Angeles, Calif.) who was one of the top free agent draft choices in 1965. Dudek was at Duluth and Rudolph was at Lodi last season.

The Magnificent Taj Mahal

New York (NAPS) — Is the Taj Mahal the world's biggest love locket?

A new theory suggests that the famous Taj Mahal may not be just a memorial to a Mogul's favorite wife — but her actual "portrait" in architecture.

Shah Jahan, who as fifth Mogul of India began buildings the Taj in 1632, was known as a zealously religious Moslem. One of the tenets of his faith was that no actual person — or even a human figure — be represented in Moslem art, which limits itself to geometric designs.

What was the Shah to do, then, when his "Mumtaz Mahal,' his "chosen of the Palace' and lover for 19 years, died having just one more baby she knew she shouldnt?

The Shah, who sat on a solid gold throne flanked by life-sized emerald and ruby peacocks, couldn't, for religious reasons, allow himself the equivilent of a $1.98 locket with his beloved's picture in it.

Instead, he called in architects from far away Turkey, Persia, Italy, and France, and embarked on a series of conferences. What he said may never be known, but we know the result — the magnificient Taj Mahal took over 20,000 men 22 years to build.

Two terraces, suggesting two legs, are crowned by a dome (head) which swells to the height of 80 feet and is 175 feet in circumference.

Twin domes (like breasts) rise on the terraces. These are flanked by slender minarets which are so famous that they have been used to "cap" the bottle of a new perfume called Taji — which had the Taj Mahal for its inspiration.

And a lace-like screen of white marble, considered one of the worlds finest art treasures, stands in front of the tombs of the Shah and his beloved.

Could this screen represent a beautiful Moslem lady's veil?

The best time to see the Taj is by moonlight, when the large dome and the four smaller ones seem to float in the sky. The traditional approach begins with a three storied gateway which screens the incredible white building until the last minute, then exposes it in a dazzling vista. Two double rows of cypresses seem to march toward the gleaming mausoleum and between them runs a slender reflecting pool with bronze fountains.

Devine, however, doesn't think that will bother Musial too much either.

The great entrance is ornamented in low relief. Directly under the dome in an octagonal chamber are the marble tombs of the Shah and his wife — and a single flower on her tomb is made from three hundred stones

While we may never know exactly what the Shah told his architects to do, history records this story: Disgraced and broken from a revolt against his expenditures, he was imprisoned for seven years across the river Jumma from the Taj. His dying request was to be taken up in the tower of his prison palace for one last look at the Taj.

Here, just as dawn was breaking across the sky, he took his last look at the Taj across the river, from a window framed in Moslem archways.

One last look — at his beloved wife's "picture?" At a "personal snapshot" which cost 63 million dollars?

"Hot Stove League" Cinders

Torre Hailed Generally As Best Catcher in Game

Likeable Joe Torre, the Atlanta Braves' burly receiver, is practically unanimously hailed as the best catcher in baseball. And, barring some unforeseen development, he should go down as one of the best in history. Big Joe set an all-time Brave club record for RBI's by a catcher with his 109 in 1964. Only three catchers in NL history have topped that mark — Roy Campanella, 142 in 1953; Walker Cooper, 122 in 1947; and Gabby Hartnett, 122 in 1930. Torre's 36 home-runs in 1966 rank third among all-time NL catchers. Campanella hit 41 in 1953 and Gabby Hartnett 37 in 1930.

* * *

Don Kessinger Typifies Attitude Of N.L. Youngsters

Don Kessinger, 24-year old shortstop of the Chicago Cubs, summed up the overall attitude of the plethora of young stickouts in the National League this year when he said recently:

"I've dreamed of playing in the big leagues ever since I can remember. It's a tremendous thrill every time I stop to think that I'm playing against all these great stars I used to read about and watch on television."

* * *

Derrell Griffith Acquired Desire For Perfection At Early Age

When Derrell Griffith, recently obtained by the Mets from Los Angeles, played with the Dodgers' Spokane club in 1964, his manager was Danny Ozark, now one of Walter Alston's aides. During that season, Ozark remarked:

"Derrell is a courageous worker. He's constantly striving for perfection. He takes instructions well and wants to be told when he's doing something wrong."

Apparently he inherited the trait at a tender age. He wrote on a National League questionnaire:

"Ever since I was a child, I wanted to play baseball. I have three brothers and every evening we would play until it got too dark for us to see. My father played with us and he made us do things right."

Clemente As Team Man Proved

* * *

Right To "MVP" Honors

The Pirates' Roberto Clemente proved he was the NL's Most Valuable Player in 1966 and also proved he is one of the game's most valuable "team" men. Early in the season, Pirate manager Harry Walker told Roberto he expected 25 home-runs and 115 RBI's from his Puerto Rican superstar. Clemente promised to deliver.

With about six weeks remaining in the season, Clemente was hitting .333 and naturally began to think of the thrill of winning three consecutive batting titles. But batting titles and home-runs normally do not go together. Clemente stuck to his promise and finished with 29 home-runs and 119 RBI's, both career highs. But he finished in a tie for fourth in hitting with a respectable .317.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

W UBIEGŁĄ sobotę, rozegrano całą gamę hokejowych rozgrywek w National Hockey League, w których to gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwa. W Montrealu "Canadiens" pokonali zespół Detroit Red Wings 3:2, natomiast Toronto Maple Leafs odprawiło do domu Boston Bruins z bagażem bramek 5:3. W popołudniowym meczu rozegranym w New Yorku — "Rangers" pokonali zespół Chicago Black Hawks 4:1, pomimo dobrej gry zespołu chicagoskiego w pierwszej tercji i zdobycia prowadzenia przez K. Wharrama z podania Stasia Mikity. Po sobotnich meczach zespół chicagoski miał tylko 14 pkt. przewagi nad wiceliderem New York Rangers.

* * *

HOKEIŚCI New York Rangers wzięli w sobotę rewanż za niespodziewaną wysoką porażkę poniesioną w środowym meczu na lodowisku Maple Leafs Garden z zespołem Toronta 0:6. Wynik sobotni 4:1 dla New York Rangers z Chicago Black Hawks nie odzwierciadla przewagi jaką zawodnicy "Rangers" mieli nad zespołem chicagoskim. Zespół New Yorku był w tym meczu dobrze dysponowany. Gdyby nie wspaniała postawa bramkarza DeJordy, wynik mógłby być z powodzeniem wyższy.

* * *

U OBU DRUŻYN na początku spotkania dało się zauważyć zdenerwowanie, co przejawiało się niedokładnymi podaniami i nieumiejętnością wykorzystania dobrych sytuacji do uzyskania bramki. Wysoka stawka meczu utrudniała obu zespołom zademonstrowanie gry na jeszcze lepszym poziomie. Jednak zespół New Yorku rozegrał to spotkanie bardzo dobrze taktycznie. Będąc nieustannie w ataku, zawodnicy "Rangers" nie zaniedbywali się tym razem w defensywie, bowiem w zespole chicagoskim było wielu szybkich i groźnych napastników.

* * *

MECZ W NEW YORKU rozpoczął się falowymi atakami napastników chicagoskich. W ciągu kilku pierwszych minut trudno było zliczyć ile strzałów musiał obronić bramkarz Giacomin. Zespół chicagoski trzymał drużynę New York niemal bez przerwy w zamku. Potem zanotowaliśmy kilka nieskutecznych ataków zespołu "Rangers". W 10:00 min. gry krążek przejął Stapleton i doprowadził go do pola New Yorku. Tam przekazał go Mikicie, ten Wharramowi, a ten błyskawicznie strzelił i... czerwona lampka zapaliła się pod bramką Giacomina.

* * *

ZDAWAŁO się, patrząc na ekran telewizyjny, że wszystko pójdzie "gładko" i zespół chicagoski zanotuje dlasze zwycięstwo. Jednak los chciał inaczej, gdyż jeszcze w tej samej tercji New York Rangers zdołał wyrównać na 1:1, z zamieszania podbramkowego, a uzyskał bramkę "stary" znajomy z Chicago—Reg Fleming. Do końca pierwszej tercji zespół Black Hawks miał kilka doskonałych okazji do zdobycia bramek, jednak szczęście im nie dopisało.

* * *

W OSTATNICH dwóch tercjach, to dominacja New York Rangers, którzy po zdobyciu trzeciej bramki przez Goyette, stali się panami całego meczu i zupełnie słusznie wygrali to spotkanie 4:1.

* * *

W NIEDZIELĘ rozegrano dwa spotkania hokejowe. Jedno widzieliśmy na ekranie telewizyjnym z Olimpia Stadium po południu, w którym zespół Detroit Red Wings wygrał z Montreal Canadiens 3:1. W pierwszej tercji prowadzili Kanadyjczycy. W drugiej tercji zespół Detroit wyrównał, a obrońca Montrealu strzelając sobie samobójczą bramkę, dał prowadzenie zespołowi Red Wings. W trzeciej tercji Montreal postawił wszystko na jedną kartę i zagrał mecz bardzo ostro, a w ostatniej minucie wyciągnął nawet bramkarza, by mieć jednego więcej zawodnika na lodzie. Delvechio strzelił z daleka na bramkę, obrońca Lapperrie chcąc obronić pustą bramkę wpakował krążek po raz drugi do własnej bramki.

* * *

W CHICAGO wieczorem zespół Black Hawks gościł New York Rangers i po bardzo słabo rozegranym meczu przegrał 2:3. Pierwsza tercja zakończyła się remisowo 2:2, a bramki uzyskane w tym czasie to jak gdyby podarunek jeden dla drugiego. Dla Black Hawks bramki zdobyli Esposito i B. Hull. Dla New Yorku Ingarfield i Nevin. W drugiej tercji jeszcze K. Schenkel.

* * *

Z DOROCZNEGO posiedzenia Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w Paryżu powrócił do Warszawy przedstawiciel Polskiego Aeroklubu inż. J. Bojanowski, który przywiózł interesującą nowinę. Mianowicie Międzynarodowa Federacja Lotnicza, na wniosek Polski, przyznała jej organizację szybowcowych mistrzostw świata na rok 1968 — zawody rozegrane zostaną w czerwcu w Lesznie, woj. poznańskie.

* * *

"PRZYZNANIE tej wielkiej imprezy Polsce spotkało się z serdecznym przyjęciem przez uczestników posiedzenia — powiedział inż. Bojanowski. Już w Paryżu zgłoszono orientacyjnie do udziału w mistrzowstwach 64 szybowce z 24 państw. Jest niemal pewne, że liczba ta wzrośnie.

W ŚRODOWYM wydaniu czytelnicy Dziennika Związkowego znajda sprawozdanie z meczów piłkarskich w Hali Krytej.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U S Patent Office.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Posiedzenia Okręgów i Oddziałów Ligi Morskiej.

Okr. 7 im. Orlicz Dreszera L.M. odbędzie swoje regularne miesięczne posiedzenie dzisiaj, we wtorek, 21go lutego, w sali Columbia, pnr. 1700 W. 48-ma ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Są ważne sprawy i Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie.

* * *

Okręg 2 L.M. w Ameryce

Okręg 2 Ligi Morskiej odbędzie posiedzenie instalacyjne w piątek, 24go lutego, w sali ligowej, pnr. 1082 Milwaukee Ave., o godzinie 8-ej wieczorem, na które zapraszamy urzędników zarządu, wszystkich ligowców, ligowczynie z Okręgów: 2, 5, 7, L.M., jak również i gości.

Nadmieniamy, że data posiedzeń jest zmieniona z trzeciego wtorku na czwarty wtorek miesiąca.

Zarząd wraz z komitetem serdecznie zaprasza. Podana będzie ciepła przekąska. — Zygmunt Maliszewski, prezes; Rozalia Miodońska, przew.

* * *

Z Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk Nr. 50 L.M. przy Okręgu 7, odbędzie swoje posiedzenie w tę środę, 22go lutego, w sali zwykłych posiedzeń i o zwykłym czasie.

Są bardzo ważne sprawy do załatwienia, które muszą być omówione na tym posiedzeniu, przeto członkowie i członkinie są proszeni o liczne przybycie. Po posiedzeniu będzie dla członków przyjęcie. — J. Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr.

* * *

Ogłoszenia Świąteczne

Okręgi i Oddziały Ligi Morskiej są proszone o udzielenie świątecznego ogłoszenia w "Dzienniku Związkowym" w celu wyrażenia członkom i Polonii życzeń Wesołego Alleluja.

"Dziennik Związkowy" udziela swoich szpalt organizacjom przez cały rok bezinteresownie, ogłasza zabawy, wycieczki i posiedzenia, nie licząc za to ani centa. Wskazanym jest więc, aby na Święta Wielkanocne dać płatne ogłoszenie. Ogłoszenia wraz z czekiem proszę przesyłać na następujący adres:

W. Tomaszewski,
2906 S. Archer Ave.,
Chicago, Illinois, 606008.

Wielka Środa jest ostatnim dniem przyjmowania ogłoszeń do świątecznego wydania, które ukaże się w sobotę przed Wielkanocą.

* * *

Z Oddziału "Syrena" Nr. 49 L.M.

W dniu 21go stycznia 1967 r. odbyło się regularne zebranie Oddziału "Syrena" Nr. 49 L.M. przy Okręgu 7 im. Gen. Orlicz Dreszera, w sali "Columbia", pnr. 1700 W. 48-ma ul. Na tym zebraniu załatwiono dużo spraw organizacyjnych, jak i korespondencję, gdyż frekwencja członków więcej dopisała, niż na innych zebraniach. Również odebrano przysięgę od nowych członków: pp. Teresy Bonawenturczak i Zofii Trojanek.

* * *

Po zebraniu odbyła się Instalacja nowego zarządu na 1967 r., który został wybrany w dniu 16go grudnia 1966 r., w składzie: Feliks Kasznia, prezes; Julian Janota, wiceprezes; Barbara Kopeć, wiceprezeska; Wacław Trojanek, sekr. prot.; Jan Chojnacki, sekr. fin.; Franciszek Goryl, kasjer; Feliks Kasznia, organizator; Wacław Trojanek, chorąży. Rada gospodarcza — Józef Badoń, Rozalia Rusin, Konstanty Olejniczak.

* * *

Po spożyciu kolacji, przysięgę od zarządu odebrała gen. sekr. L.M.A., p. Anna Prusak, poczem złożyła życzenia zarządowi i członkom pomyślnych i dalszych owocnych prac w 1967 roku, który jest rokiem sejmowym, apelując o kooperację z Głównym Zarządem.

Podobne życzenia złożyli: — generalny organizator L.M.A. Julian Tabisz, wiceprezes Okr. 5 L.M. Jan Kupiec, wiceprezeska Oddziału "Wisła" Nr. 25 Jadwiga Konecka. Również nasi członkowie Oddziału, którzy zajmują poważne stanowiska w innych polonijnych organizacjach, jak: p. Franciszek Kensek — wiceprezes Zw. Podhalan w Płn. Ameryce; Julian Janota — prezes Białego Orła, Gr. 2727 ZNP, Rozalia Kłos — sekr. prot., Konstanty Olejniczak — sekr. fin. Tow. Reymonta, Gr. 2418 ZNP i inni.

Punktem kulminacyjnym było wręczenie odznaczeń członkom przez. p. Annę Prusak, którzy wyróżnili się w pracy w Lidze Morskiej:

Barbara Kopeć, Jan Cyrankowski — otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi; Julian Janota, Wacław Trojanek, Leon Leśnicki, William Jurkiewicz — Brązowe Krzyże Zasługi.

Następnie p. F. Goryl, prezes Głównego Zarządu L.M.A. złożył życzenia i apelował, aby jak najwięcej zapisywać członków nowych tak, żeby delegaci na Sejm udali się z najlepszymi wynikami.

Na zakończenie prezes F. Kasznia podziękował wszystkim za tak liczne przybycie, zapraszając do zabawy, która trwała do późnej nocy.

* * *

Równocześnie zawiadamiamy, że zebranie Oddziału "Syrena" L.M. odbędzie się w dniu 24go lutego, w sali "Columbia", pnr. 1700 W. 48-ma ul., o godzinie 8-ej wieczorem.

Prosimy o liczne przybycie. — Feliks Kasznia, prezes; Wacław Trojanek, sekr. prot.

* * *

Dnia 20go stycznia, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł śp. Władysław Nowak, członek Oddziału od założenia.

Pogrzeb odbył się z zakładu pogrzebowego Kozery, w dniu 23go stycznia do kościoła Św. Józefa, w którym została odprawiona Msza św. żałobna, poczem zwłoki złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego, na parceli familijnej.

Wyrazy głębokiego współczucia dla Jego Rodziny — składa Zarząd Oddziału "Syrena" wraz z członkami. — Feliks Kasznia, prezes; Wacław Trojanek, sekr. prot.

Z Gminy 3 ZNP

Wyborcze i Instalacyjne posiedzenie Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, 23go lutego w sali posiedzeń, pnr. 3024 No. Laramie Ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Uprasza się Grupy, aby zaopatrzyły swych delegatów w mandat z podpisem zarządu. Ponieważ mamy dużo spraw do załatwienia, przeto obecność delegacyj jest wielce pożądania. — Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Wicepr. Dymek Na Instalacji Gminy 91 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP, odbędzie się w piątek, 24 go lutego, o godz. 8ej wiecz. w sali Lorayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ave.

Zaprzysiężenia nowo wybranego zarządu Gminy na rok 1967, dokona wiceprezeska ZNP p. Fr. Dymek.

Prezesi Grup przynależnych do Gminy proszeni są o przedłożenie listy wybranych delegatów, których zarząd Gminy do licznego udziału w tak ważnym posiedzeniu serdecznie zaprasza.

Zaznacza się, że wysokość opłaty od poszczególnych delegatów na rzecz Gminy, pozostaje bez zmian.

Po posiedzeniu przyjęcie. Za Zarząd: Władysław Ozimek, prezes; Stefan Łojan, sekr.

Sekr. Pachucki Na Instalacji Gminy 80 ZNP

Wyborcze i zarazem instalacyjne posiedzenie Gminy 80-ej ZNP — odbędzie się w piątek, 24 lutego, o gdzinie 8 wieczorem, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3310 So. Morgan ul. Na tym posiedzeniu obecny będzie sekretarz krajowy ZNP, p. Adolf Pachucki, który odbierze przysięgę od nowo obranego zarządu na rok 1967.

Delegaci na tym posiedzeniu złożą swoje mandaty oraz Grupy opłacą swój roczny podatek 5c od członka. Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie. Po posiedzeniu podana zostanie ciepła kolacja oraz wykonany zostanie krótki program. — Władysław Tomaszewski, prezes Gminy; Zofia Witkowska, sekr. prot.

Z Gminy 75 ZNP

Roczne zebranie Gminy 75 ZNP, które miało się odbyć w ubiegłym miesiącu i było odwołane z powodu złej pogody, odbędzie się w piątek, 24go lutego, w sali p. Edwarda Moskal, pnr. 831 N. Ashland Ave. Początek o godzinie 8ej wiecz.

Jeszcze raz uprasza się, aby mandaty zostały złożone sekretarzowi tuż przed otwarciem posiedzenia.

Do wspólnego udziału zapraszają: Edward Moskal, prezes; Jan Gembara, sekr. (21,23)

Z Gminy 186 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 186 ZNP odbędzie się w piątek 24 lutego w sali Weteranów Armii Polskiej 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem, punktualnie.

Wszyscy delegaci i delegatki grup przynależnych do Gminy 186 ZNP proszeni są o obecność. Na posiedzenie zapowiedziała swoje przybycie Komisarka Okręgu 13 ZNP p. Zofia Buczkowska, która odbierze przysięgę od nowych wybranych urzędników.

Po załatwieniu regularnych spraw odbędzie się pogawędka towarzyska. Komitet instalacyjny przygotował wszystko należycie ażeby wszystkich ugościć. — Andrzej Madej, prezes; Alex Smentek, sekr.

Rekolekcje Stow. Uniw. "Veritas"

Doroczne rekolekcje "Veritas", organizowane przez obydwa Koła, odbędą się w dniach 23go, 24go, 25go i 26go lutego.

Zarząd upoważnił kol. S. Zwierskiego do współpracy nad zorganizowaniem Rekolekcji z ramienia naszego Koła.

Rekolekcje poprowadzi O. Franciszek Domański, S.J.

Prosimy śledzić prasę i zapowiedzi radiowe, co do bliższych szczegółów. Rekolekcje odbędą się w kaplicy szpitala S.S. Nazaretanek, pnr. 1120 N. Leavitt Ave.

Liga O. Piotra Semenenki—Zebranie

Liga Ojca Piotra Semenenki, pnr. 5352 Belden Ave., zawiadamia swych członków, że regularne zebranie Ligi odbędzie się w niedzielę, 26go lutego, w sali Związku Polek w Ameryce, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 2:30 popołudniu.

Po posiedzeniu zostanie podana kawa i ciastka.

Gościem na zebraniu będzie ks. Edward Janar, C.R. — Helena Kott, prezeska; ks. Mieczysław Starzyński, C.R., moderator; Leokadia Ryba, sekr. prot.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA. OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Z POLITYKI

Kazimierz (Casey) Laskowski Zasłużył Sobie Na Ponowny Wybór

Ubiega Się o Urząd Aldermana 35-ej Wardy.

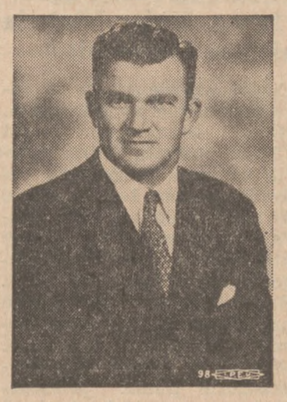

Kazimierz (Casey) Laskowski

Każdy przed swą decyzją, kiedy ma się udać do lokalów wyborczych, powinien sobie postawić pytanie. Czy dany kandydat na dany urząd się nadaje i czy sobie zasłużył być wybrany na ten urząd.

Wiadomo, że alderman w każdej wardzie nazywany jest ojcem lub gospodarzem wardy.

Przez okres 12 lat Kazimierz (Casey) Laskowski, jako alderman 35-ej wardy wykazał swoją wielką inicjatywą i przezornością, że wie co powinno być zrobione dla dobra i rozwoju 35-ej wardy i co ta warda potrzebuje ku pełnemu zadowoleniu wszystkich mieszkańców 35-ej wardy.

Kazimierz (Casey) Laskowski jest ojcem rodziny i on, jak i każdy ojciec rodziny pragnie, aby jego dziecko wychowało się na dobrego i pożytecznego obywatela naszego kraju.

Położył on bardzo wiele wysiłków i starań, aby czystość, a co za tem idzie i zdrowotność w wardzie 35-ej utrzymać, jak na najwyższym poziomie. Zdaje sobie on sprawę z tego, że obce elementy, które siłą pragną się dostać w granicę, czy okolicę 35-ej wardy, do tej czystości i zdrowotności nie wiele się przyczynią, lecz raczej są jej przeszkodą i nie wiele się o nią troszczą.

Dlatego też, jako długoletni alderman wie on jak tym niepożądanym elementom przeciwstawić się i reagować skutecznie, aby okolica, jako też posiadłość mieszkańców 35-ej wardy nie szła w cenie na dół, lecz trzymała się na jak najwyższym poziomie.

Dlatego dobrze zrobicie, gdy podczas wyborów na aldermanów we wtorek, dnia 28 lutego postawicie krzyżyk przed nazwiskiem na aldermana na zdolnego i uczciwego człowieka Kazimierza Laskowskiego "Casimir (Casey) Laskowski for alderman of 35th ward." (R.M.)

William Cullerton Zasługuje Na Poparcie Mieszkańców 38ej Wardy

Oddajcie Mu Swój Głos w Wyborach 28-go Lutego.

WILLIAM CULLERTON

Kandydat na aldermana 38-mej wardy, William Cullerton napewno zasłużył sobie na ponowny wybór. Przez ubiegłych osiem lat dowiódł on, że ma jak najlepsze kwalifikacje na aldermana i gospodarza wardy i jest jak najlepszym reprezentantem mieszkańców swojej wardy w Radzie Miejskiej. Kontynuował tradycje rodziny Cullertonów, znanej od lat mieszkańcom Chicago ze swojej pełnej poświęcenia i owocnej służby publicznej. William Cullerton objął bowiem przed ośmiu laty aldermaństwo po swoim bracie P. J., popularnie znanym w całym mieście "Parky", który przez okres swego aldermaństwa sprawił, że 38-ma warda jest napewno jedna z najlepszych w mieście.

William Cullerton ma długie doświadczenie w sprawach wardy i doskonałą znajomość jej potrzeb, bowiem zanim został aldermanem przed ośmiu laty, przez szereg lat był asystentem aldermana, gdy urząd ten sprawował jego brat.

W ubiegłych latach William Cullerton załatwiał sprawy wszystkich mieszkańców 38-mej wardy bezstronnie i starannie, bez względu na ich przynależność polityczną. Był on wzorowym gospodarzem, rzec można "Ojcem" 38-mej wardy.

W ostatnich ośmiu latach ulepszono oświetlenia nie tylko ulic, ale także wszystkich zaułków w wardzie. Zbieranie śmieci odbywa się regularnie. Jeśli chodzi o czystość wardy, to William Cullerton zawsze podkreśla współpracę mieszkańców.

Wreszcie za czasów już Williama Cullertona założono nowy główny przewód kanalizacyjny, co zapobiega zalewaniu piwnic.

Właśnie dlatego wszyscy mieszkańcy będą głosowali w dniu 28 lutego na William Cullerton.

Pamiętajcie, że w dniu 28 lutego nie są prawybory, ale są to już wybory. Trzeba iść i głosować. (R.M.)

Platforma i Program Aldermana John F. Aiello Dla 36-ej Wardy

Bezpartyjne Wybory Odbędą Się We Wtorek, 28-go Lutego, 1967 Roku.

JOHN F. AIELLO ubiega się o ponowny wybór jako Alderman 36-ej Wardy na pełen okres i proponuje oraz zobowiązuje się do wykonania następującego programu w ciągu następnych czterech lat:

John F. Aiello

Zabezpieczyć najlepsze korzyści dla 36-ej wardy w ogólno miejskich planach i programach, i sprzeciwiać się wszelkim projektom, któreby zmniejszyły wartość handlowych lub rezydencyjnych posiadłości lub byłby szkodliwe dla życia społecznego.

Silnie domagać się rozszerzenia i rozwoju udogodnień dla bibliotek publicznych w dzielnicy, z ostatecznym celem założenia nowej stałej biblioteki publicznej.

Utrzymać i ulepszyć usługi dla właścicieli domów i lokatorów w wardzie, jak zbieranie śmieci, oświetlenie "alleys" i ulic, przycinanie drzew, utrzymanie chodników i reperacje asfaltowe itd.

Kontynuować utrzymanie biura wardowego otwartego codziennie i w dwa wieczory tygodniowo, w celu zapewnienia pomocy w rozwiązaniu problemów poszczególnych obywateli z władzami lokalnymi i stanowymi.

Spotykać się i pracować razem z dzielnicowymi, handlowymi, społecznymi i religijnymi grupami dla ogólnego dobra obywatelstwa 36-ej wardy.

Rozszerzyć programy młodzieżowe dostępne w naszej wardzie i wprowadzić programy dla starszych obywateli w naszych rozszerzonych udogodnieniach parkowych.

Odnowić przyrzeczenie, aby każdy dolar podatkowy wyprodukował wartości dolara i sprzeciwiać się wszelkim niewłaściwym podwyżkom lub niekoniecznym wydatkom w gospodarce miejskiej.

Domagać się rozszerzenia i rozwoju dróg transportacji publicznej i udogodnień w wardzie.

Kontynuować prace dzisiaj i planować na jutro, aby 36-ta warda została częścią największego miasta w Stanach Zjednoczonych.

Wszystko dla lepszego jutra. — John A. Aiello, Alderman 36-ej Wardy. (R.M.)

Pożar Magazynu Na Wabash Ave.

Pożar magazynu pnr. 2031-37 Wabash Ave. Wczoraj wieczorem spowodował szkodę obliczaną na około $10,000, ale nikt nie został pokaleczony. Pożar powstał gdzieś w środku budynku będącego własnością L. A. Bohn Company.

Naczelnik straży pożarnej z pierwszego oddziału, John Case powiedział ,że magazyn był używany na przechowywanie cześci ciężarówek. Płomienie objęły część dachu, powodując jego zawalenie się podczas największego natężenia pożaru.

Klub Pow. Mielec — Odwołuje Posiedzenie

Klub Powiat Mielec zawiadamia wszsytkich swoich członków, że posiedzenie Klubu w miesiącu lutym nie odbędzie się, z powodu złych warunków komunikacyjnych. Następne posiedzenie regularne będzie więc w miesiącu marcu. — Józef Moll, prezes; Stefan Toczek, sekr. prot.

Reaktywowanie "Klubu Uroda Życia"

Polonia pamięta w Chicago miłą i ofiarną organizację i jej sympatycznych członków "Klub Uroda Życia" — Klub Samotnych Przyjaciół.

Z powodu śmierci kilku starszych członków oraz małżeństw zawartych przez członków zarządu, jak prezeski, wiceprezesa i pierwszego skarbnika — działalność klubu została przez pewien czas zawieszona. Wypadki życiowe wstrzymały na krótki czas bieg pracy.

Założyciele jednak doszli do przekonania, że należy nadal pracować i działać w kierunku pomocy samotnym i opuszczonym rodakom. A jest ich spora liczba. Hasło Klubu: "Life Is Worth Living" — "Życie jest piękne" — jest wciąż aktualne.

Samotność często doprowadza do desperacji duchowej i psychicznych zaburzeń. Ludziom samotnym, a szczególnie starszym — jest potrzebne grono przyjaciół, potrzebne jest miejsce na godziwą rozrywkę.

Pierwsze zebranie i spotkanie towarzysko - rozpoznawcze odbędzie się w sobotę, 25go lutego, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali M. Klimka, pnr. 2421 S. Troy ul., na Kazimierzowie. Jest przygotowany mały program.

Kto chce otrzymać karty na urodziny, niech przyjdzie do nas.

Dla uczestników jest niespodzianka. — Za komitet zebrania — Ignacy Popek, Katarzyna Góralska, Anna Czajka, Mae Zowada, J. Różański.

Po informacje telefonować w sobotę i niedzielę: — 672-6680.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 21 Lutego

Posiedzenie Oddziału Pomocniczego Pań PLAW przy Post. Ironsides Nr. 16 odbędzie się we wtorek, 21 lutego, o godz. 7:30 wieczorem pnr. 1241 N. Washtenaw avenue.

Bardzo ważne sprawy są do załatwienia. Prosimy więc każdą koleżankę o łaskawe przybycie na to posiedzenie. — Jean Książek, prezeska; Stefania Zachwieja, sekretarka prot.

Czwartek, 23 Lutego

Klub Par. Wojnicz odbędzie swe następne posiedzenie w ten czwartek, 23go lutego, w sali Mango Inn., pnr. 2258 N. Mango Ave, o godz 7ej wieczorem. Będzie to ważne posiedzenie o sprawach klubowych, prosimy zatem o przybycie. — Stanisław Sosin, prezes; C. C. Drozdz, sekr. (21, 23)

Klub Niedźwiada zawiadamia członków, że posiedzenie instalacyjne nie odbyło się w dniu 26go stycznia z powodu dużych opadów śnieżnych. Posiedzenie to odbędzie się w dniu 23go lutego, w sali posiedzeń Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Posiedzenie połączone z instalacją rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem, na które serdecznie zapraszamy — J. Mazur, prezes; W. Cabaj, sekr. (21,, 22)

Piątek, 24 Lutego

Tow. Jana Chrzciciela, Grupa 1354 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 24 lutego, w sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek posiedzenia o godz. 8ej wieczorem. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia przeto prosimy członków i członkinie o liczne przybycie — Antoni Górski, prezes; Amelia Skwirut, sekr. prot. (21, 23)

Niedziela, 26 Lutego

Klub Dołęga odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 26go lutego, w sali pnr. 2256 N. Mango Ave. o godz. 2:30 popołudniu.

Na posiedzenie to jest b. wiele ważnych spraw do załatwienia i prosimy wszystkich członków o przybycie. Na tym posiedzeniu będzie także omówiona sprawa naszej zabawy towarzyskiej, która się odbędzie w marcu, z okazji 50-lecia istnienia naszego klubu. Jan Głowacki, który jest przewod. Komitetu Zabaw i dla tej jubileuszowej uroczystości naszego Klubu dokłada starań, aby ta zabawa jak i Złoty Jubileusz Klubu naszego wypadły jak najlepiej i były pełnym sukcesem. — Jan Jurek, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Odkryjcie Nowy Sposób Powstrzymania Krótkiego Oddechu, Chwytania Powietrza w Czasie AtakówAstmy.

Formuła, Którą Lekarze Przepisują Najczęściej Otwiera Zatkane Przewody Oskrzelowe, Wstrzymuje Ataki, Przywraca Swobodne Oddychanie w Ciągu Minut

New York, N.Y.—Nowoczesna formuła medyczna posiada wypróbowany, wspaniały sposób na ulgę przy krótkim oddechu i przy trudnościach w oddychaniu dla cierpiących na astmę.

Powstrzymuje ona ataki kaszlu w ciągu minut i przywraca znowu normalny oddech. Szybkie użycie pomaga zabezpieczyć się przed licznymi atakami zanim one nawet nastąpią.

Formuła ta jest tak skuteczna, że lekarze przepisują ją częściej jak każdą inną. Jest ona w formie małych tabletek i nazywa się Primatene®. Primatene szybko otwiera zatkane przewody oskrzelowe i *pozostawia* je otwartymi przez godziny. Zamknięte powietrze zostaje uwolnione. Możecie znowu swobodnie *wdychać* je i *wydychać*. Zwalnia ona flegmę. Uspokaja paniczny strach. Powraca *szybko* do stanu normalnego. Zażywana jak przepisano Primatene jest tak bezpieczna, że może ona być teraz sprzedawana bez recepty w większości stanów. Zawsze noście Primatene przy sobie.

Bankiet Na Korzyść Kolegium Związkowego w Sobotę 11go Marca

Cenzor Dworakowski Głównym Mówcą. — Bankiet Urządza Koło Przyjaciół Kolegium ZNP Okr. 12, 13 i 15go w Hotelu La Salle.

Przy końcu 1966 roku w Chicago, Ill., powstał Komitet Przyjaciół Kolegium Związkowego z Okręgów 12, 13 i 15 ZNP.

Celem tego Komitetu jest zebranie jak największej sumy donacji i ofiar na fundusz rozbudowy Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Siedzibą tego komitetu i stałą kwaterą jest miasto Chicago, Ill.

Obecnie Kolegium Związkowego jest w stanie wielkiej rozbudowy i dlatego potrzebuje na ten cel bardzo wiele funduszów, celem zrealizowania planów tej rozbudowy.

Komitet ten celem zrealizowania swoich planów pomocy finansowej dla Kolegium Związkowego wysłał listy do Grup, Gmin ZNP i prywatnych osób na terenie Okręgów 12go, 13go i 15go, prosząc o ofiary i donacje na ten tak bardzo ważny i wzniosły cel.

Donacje Napływają

Do chwili obecnej już bardzo poważne donacje napływają od prywatnych osób, Grup i Gmin Okręgów 12-go, 13-go i 15-go ZNP, na ręce sekretarki Komitetu p. Wiktorii Kolman.

Bankiet Zapowiada Się Doskonale

Celem powiększenia funduszu na Kolegium Związkowe, Komitet Przyjaciół Kolegium Związkowego Okręgów 12, 13 i 15 ZNP, postanowił także urządzić bankiet, z którego cały dochód idzie właśnie na powiększenie funduszu rozbudowy Kolegium Związkowego.

Bankiet ten odbędzie się w sobotę, dnia 11go marca, wieczorem w hotelu LaSalle w sali balowej w śródmieściu w Chicago.

Do chwili obecnej już teraz na bankiet jest zakupionych ponad 400 biletów, wkrótce przekroczy się liczbę 500, a może już się ją przekroczyło, ponieważ na ostatnim posiedzeniu w poniedziałek, dnia 13-go lutego już było biletów zakupionych ponad 400. Każdy bilet jest po dziesięć dolarów.

Cenzor ZNP Dworakowski Głównym Mówcą

Na bankiecie głównym mówcą będzie adw. Władysław Dworakowski, cenzor ZNP. O udział w tym bankiecie zostały rozesłane listy z zaproszeniami do wszystkich urzędników Zarządu Centralnego i Dyrekcji ZNP, jako też do bardzo wielu poważnych osobistości naszej Polonii, zamieszkałej na terenie Okręgów 12, 13 i 15 ZNP. Bardzo wielu z nich już odpowiedziało, przysyłając swą donacje i zakupując bilety na bankiet.

Zamówienia i Donacje Dalej Przyjmowane

Zamówienia na bankiet, jako też ofiary i donacje dalej są przyjmowane. Wszelkie donacje i rezerwacje po bilety na bankiet prosimy przesyłać na adres sekretarki Komitetu — Miss Victoria Kolman, 2629 N. Mobile Ave., Chicago, Ill., 60639.

Czeki lub "Money Order" prosimy wyrabiać na — "Friends of Alliance College."

Przewodniczącym Komitetu Przyjaciół Kolegium Związkowego Okręgów 12, 13 i 15 ZNP, jest Edward Moskal, dyr. Zarządu Centralnego i prezes Gminy 75 ZNP, sekretarką p. Wiktoria Kolman, skarbnikiem p. Piotr Piotrowicz.

Skład wszystkich komitetów został podany kilka dni temu. — Władysław Kuman, Przewod. Komitetu Prasy.

Sensacyjny Komunikat

Nina Oleńska

Agencja P. P. P. (Pewna Pani Powiedziała) donosi:

W dniach 25-go i 26-go lutego nastąpi sensacyjne wydarzenie. Premiera nowej rewii Ref-Rena pt. "TYLKO DLA DOROSŁYCH!" Z miarodajnych kół polskich teatromanów dowiadujemy się, że nowy ten program będzie obfitował w całą masę pikantnych niespodzianek okraszonych melodyjnymi piosenkami. Wprawdzie nie udało nam się wydostać bliższych szczegółów osłoniętych teatralną tajemnicą, ale na podstawie tego, co się mówi za kulisami można wnioskować, że i tym razem rewia Ref-Rena nie zawiedzie.

A więc mówi się o tym, że: Ref-Ren przez blisko 2 miesiące ostrzył pióro do napisania nowej rewii. Że: Stefan Wicik codziennie dwukrotnie zażywa gogel - mogel celem utrzymania w formie swego aksamitnego głosu. Że: Zygmunt Kossakowski kupił nowy wełniany szalik i owija nim swoje drogocenne gardło, by móc czarować widownię głębokim barytonem. Że: Nina Oleńska ćwiczy po całych dniach poloneza i polkę, by zabłysnąć w roli uroczej "Debiutantki". Że: Teresa Watras i Krystyna Morelowska od dwóch tygodni nie opuszczają żadnej rozprawy sądowej, by móc wcielić się należycie w rolę prokuratora i obrońcy. Że: młodociane adeptki Basia Kasprzycka, Kinga Rzyska i Urszula Trojner całymi dniami grasują po "Old Town" w poszukiwaniu najmodniejszych kreacji młodzieżowych "Made in England". I wreszcie, że: Ref-Ren sprawił sobie nowe okulary u dr. Sikory, by móc bezbłędnie czytać swoje satyryczne wiersze na temat żon i chicagoskich radiowców.

Doskonała Rewia

Jeżeli dodamy do tych drobiazgów nowe piosenki i doskonały akompaniament prof. Williama Whitakera — to musimy dojść do wniosku, że rewia "Tylko dla dorosłych" zapowiada się niezwykle interesująco i intrygująco. Według przepowiedni słynnego Instytutu Gallupa (która oby się sprawdziła)—sala Wells High School Audytorium powinna być wypełniona po brzegi zarówno w sobotę, 25-go lutego, o 8-mej wieczorem, jak i w niedzielę, 26-go lutego, o godz. 3-ej po południu.

Pozostałe bilety można nabywać w restauracji Słodkowskiego oraz w "Warszawiance". (R.M.)

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść—Pod arsenałem—Flying Control—Ogień — W zamku Białej Damy—Szpieg—Janowa Załoga — Owczarek—Cocas de Polonia—Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Wynalazca Sowieckiej Bomby

Niewątpliwie tak było, choć się liczni "sowieccy uczeni" swą sztuką i wiedzą wobec całego świata niejednokrotnie zareklamowali jako "wynalazcy bomby atomowej", nie mówiąc już o wykradzionych w Stanach Zjednoczonych sekretach atomowych przez Rosenbergów i przez innych.

Profesor dr Max Steinbeck, jeden z przednich naukowców wschodnio - niemieckich oświadczył w wywiadzie nadanym na telewizji we Wschodnim Berlinie, że natychmiast po drugiej wojnie, został wraz z innymi wybitnymi uczonymi niemieckimi wywieziony do Sowietów, gdzie pomagał w pracach nad budową sowieckiej bomby atomowej.

Profesor Steinbeck — obecnie dyrektor wschodnio berlińskiego Instytutu Doświadczalnego, opisał w programie, jak w dzień zaledwie po wybuchu amerykańskiej bomby atomowej w Hiroszimie dwóch oficerów sowieckich odnalazło go w obozie jeńców wojennych i natychmiast pod silną eskortą został odesłany samolotem do Moskwy.

W Moskwie spotkał się z innymi wybitnymi uczonymi niemieckimi, jak: Herz, Thiessen, Vollmer i von Ardenne.

Z wywiadu wynikało, że pracowali oni nad "zagadnieniami uranu, w najszerszym pojęciu" i, że końcowym rezultatem ich pracy była bomba atomowa.

Dr Steinbeck był w okresie wojny fizykiem atomowym u Siemensa i natychmiast po przybyciu do Moskwy został "zaproszony" do współpracy z uczonymi sowieckimi nad problemami uranu.

Z innych uczonych wywiezionych wówczas wraz z dr Steinbeckiem, był prof Manfred von Ardenne, najznakomitszy uczony wschodnio-niemiecki który jest obecnie dyrektorem Instytutu Doświadczalnego swego imienia pod Dreznem i pracuje nad elektroniką kwantową (Laser), oraz nad leczeniem raka przy użyciu skrajnych temperatur.

Profesor Adolf Thiessen był również dyrektorem wschodnio - niemieckiego Instytutu Doświadczalnego, ale przeszło rok temu zrezygnował ze stanowiska, zachowując jednak tytuł "dyrektora honorowego".

Dr Steinbeck wyjaśnił w wywiadzie, że zaczął pracować w Moskwie nad zagadnieniami uranowymi, nie dlatego, że był komunistą — bo wówczas nim nie był, ani nie dlatego, że miał respekt dla osiągnięć Związku Sowieckiego, lecz wyłącznie, ponieważ doszedł do wniosku, że dramat Hiroszimy i Nagasaki pozostanie bez precedensu tylko wówczas, gdy więcej niż jedna strona będą posiadały bombę atomową.

Steinbeck, który powrócił w roku 1956 do Wschodnich Niemiec oświadczył, że warunki życia niemieckich uczonych i ich rodzin były w Sowietach doskonałe, tym niemniej nie czuli się wówczas wolnymi ludźmi.

Na zakończenie wywiadu Steinbeck zapewnił telewidzów, że mimo iż natychmiast po powrocie do Niemiec, firma Siemens zaoferowała mu wysoke stanowisko w NRF zdecydował się pozostać i pracować w komunistycznej Republice Demokratycznej.

Choć Chiny Są Daleko

Chociaż Chiny znajdują się na dalekim południowo - wschodzie, ujarzmione przez komunizm w Europie narody patrzą z większym niż kiedykolwiek zainteresowaniem na rozwój sytuacji w tej stronie świata.

Przed kilku laty, jeszcze za czasów Chruszczowa, rząd sowiecki wywołał mimowoli pewne zdenerwowanie ludności, gdy zorganizował kampanię prasową przeciw Amerykanom i zarządził jakieś ruchy wojskowe. Na okupowanych terenach wschodniej Polski ludność rzuciła się do sklepów by kupować towary nie ulegające szybkiemu zepsuciu jak na przykład: cukier, sól i nafta. Obecnie brak jeszcze wiadomości, czy konflikt z Chinami wywołał podobne zaniepokojenie. Ale podbita ludność żywo interesuje się zatargiem, choć Chiny są bardzo daleko.

Kreml jeszcze nie wezwał ludności do "spontanicznego" wypowiadania się w sprawie Chin, ale już określono nieco dokładniej żółtego przeciwnika. Najpierw pisano z oburzeniem o "hunweibinach", dopuszczających się barbarzyńskich wybryków pod hasłem "rewolucji kulturalnej", a 13 stycznia Breżniew wyraźnie oskarżył "grupę Mao" o prowadzenie polityki "antyradzieckiej".

Jest rzeczą charakterystyczną, iż Kreml stara się podkreślić, że nie zapomina o przygotowaniach wojskowych. Za czasów Chruszczowa wymieniano zazwyczaj szefa prowincjonalnej organizacji partyjnej lub kogoś z cywilnych ministrów, wśród tych, którzy towarzyszyli dygnitarzom z Moskwy. Ostatnio natomiast, gdy Kosygin jeździł po sowieckich kresach wschodnich (z północnym Sachalinem włącznie) w oficjalnych komunikatach prasowych wymieniano komendantów okręgów wojskowych i szefów politycznego wyszkolenia wojska.

Wśród żołnierzy na tych terenach, jak donosi obsługa prasowa LWIL, nie brak naturalnie i Polaków .Jedni zostali tam uwięzieni przemocą, drudzy nie mieli przed sobą innego wyjścia. Dlatego każda iskra z tlejącego konfliktu między Moskwą a Pekinem, zamienia się w iskrę nadziei odzyskania wolności tak przez cywilów, jak i przez wojskowych.

Jak Widzą i Piszą Inni

We Właściwej Proporcji

NOWY ŚWIAT. — Kilkakrotnie już poruszaliśmy na tym miejscu kwestię ogłaszanych w Polsce reżymowych statystyk gospodarczych, wykazujących osiągnięcia produkcyjne i porównywanych z odpowiednimi cyframi przedwojennymi dla podkreślenia dokonanych postępów, a więc pośrednio i "wyższości" obecnego systemu nad panującym przed 1939 rokiem. Zwracaliśmy uwagę, że nikt nie będzie kwestionował niezaprzeczonych postępów na pewnych polach, ale że nie należy przy tym zapominać, że od zakończenia wojny ogromne postępy zaznaczyły się na całym świecie i z tego punktu widzenia oceniać należy wszelkie osiągnięcia i dorobki.

Przykład zaś propagandowego manipulowania cyframi statystycznymi — stanowią choćby ogłoszone ostatnio triumfalnie w warszawskiej "Trybunie Ludu" dane odnoszące się do produkcji cukru. Dowiadujemy się więc, że w roku ubiegłym wyprodukowano w Polsce tego artykułu półtora miliona ton, to jest trzy razy więcej niż w latach przedwojennych. Wzrost ten wygląda już nieco mniej imponująco na tle porównania ogólnej produkcji światowej w roku 1938 a 1965 — (28 milionów ton i przeszło 65 milionów), z czego wynika, że Polska figuruje nadal na tym samym — szóstym z rzędu — miejscu w liście głównych producentów cukru buraczanego.

Poza tym — o czym nie wspomina już "Trybuna Ludu" — w roku 1937 pod uprawę buraków cukrowych oddanych było w Polsce 147 tysięcy hektarów. W roku 1965 ilość ta wzrosła do 435 tysięcy. Przeciętna zbioru z jednego hektara pozostała więc prawie taka sama jak w latach przedwojennych. O wielkim postępie technicznym w tej dziedzinie trudno zatem mówić. A są to już cyfry, starannie dobrane przez reżymowy organ dla wykazania o ile lepiej gospodarują obecne władze warszawskie niż to było za "sanacyjnej" Polski.

Jeżeli już idzie o cukier, przytoczyć możnaby fakt, że same tylko Niemcy zachodnie produkują obecnie tego artykułu więcej, niż całe Niemcy przed wojną.

Kwestia polega więc nie na skrzywionym porównaniu, "jak było, a jak jest", ale na tym, czy Polska dzisiejsza dotrzymuje kroku w ogólnym postępie innych państw—i to gospodarczo rozwiniętych, a nie ekonomicznie zacofanych.

Rubinstein o Muzyce

NOWY ŚWIAT. — W wywiadzie udzielonym prasie jugosłowiańskiej, powiedział Rubinstein, że w młodości walczył o nowy estetyczny wyraz w muzyce. "Moimi współczesnymi — mówił — byli Debussy, Ravel, Szymanowski, Skriabin. Pokochałem twórczość Debussy'ego, grałem jego utwory, które publiczność wygwizdywała. Szymanowski był, nie tylko moim przyjacielem, byliśmy jak dwaj bracia. W ciągu całego roku głodowałem, grając wyłącznie jego kompozycje. W Wiedniu, w 1932 roku wygwizdano mnie, gdy grałem Szostakowicza. Teraz jest kolej na młodych wykonawców, niech oni walczą o nowe kierunki! A ja wracam do Chopina i Mozarta.

Na zapytanie, co Rubinstein sądzi o kompozytorach awangardowych naszych czasów, wielki artysta odpowiedział:

— W ogóle nie rozumiem tej muzyki. Myślę, że za tymi nowymi kierunkami kryje się wielu dyletantów.

To, co powiedział Rubinstein o ukrywaniu się w muzyce za fasadą nowoczesności dyletantów, można by zastosować do abstrakcji i popmalarstwa: ostrożna i zaciszna przystań dla wielu dyletantów. Dyletantyzm króluje dziś w sztuce nowoczesnej pod maską brutalnej wyzywającej niezrozumiałości.

Co Życie Niesie

Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, Przy Ul. Freta 16, Zgromadzi Pamiątki Po Wielkiej Polce, — Które Umożliwią Zwiedzającym Zapoznanie Się z Dziejami Jej Życia i Jej Pracą. — Maria Skłodowska Wierzyła, Że "... Nauka Jest Podstawą Wszelkiego Postępu, Który Ułatwia Życie Ludzkie i Zmniejsza Cierpienie."

W setną rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, w warszawskim domu, w którym ujrzała światło dzienne dwukrotna laureatka Nobla, powstaje — jak wiadomo — Muzeum Jej poświęcone. Przez krótki czas, w latach 1954-56 z okazji 20-lecia śmierci wielkiej polskiej uczonej, w domu przy ul. Freta 16 mieściła się ekspozycja muzealna, przeniesiona następnie do Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Obecnie eksponaty te staną się częścią stałego Muzeum Jej imienia.

S S S

Rysy Uczonej utrwalone przez rzeźbiarza są pełne skupionej powagi. Oczy spod zsuniętych brwi patrzą gdzieś bardzo, bardzo daleko. . . . Tę twarz, podobnie jak i imię Marii Skłodowskiej - Curie, zna cały świat. Popiersie wielkiej uczonej wśród białoczerwonych kwiatów patronować będzie muzealnej ekspozycji. Zgromadzone na niej zostaną listy, fotografie, notatki, przyrządy, których używała przy dokonywaniu swych odkryć — by mówić o życiu prostym i pięknym, lecz jakże w swych początkach trudnym.

S S S

Zanim imię Marii Skłodowskiej-Curie poznał cały świat, zanim została ona pierwszym w historii paryskiej Sorbony kobietą-profesorem i zanim — jedyna na świecie — dwukrotnie — zdobyła nagrodę Nobla minęło wiele ciężkich lat.

S S S

Dużo cennych materiałów odzwierciedlających kontakty uczonej z przyjaciółmi w Polsce, wiele zdjęć i rodzinnych pamiątek dostarczyli krewni Uczonej. Poznajemy z nich całe dzieciństwo Marii, jej młodość, gdy traci kilka lat jako nauczycielka domowa, ciułając grosz do grosza na wyjazd do Paryża na studia. Droga nauki była wówczas przed kobietami w Polsce zamknięta. Zgromadzone dokumenty mówią nam o epoce, w której upłynęła młodość Marii. Był to jeden z najcięższych okresów w historii Polski, okres apuchtinowskiej reakcji po powstaniu styczniowym, tępiącej bezlitośnie rozwój oświaty i nauki. Nauka zeszła wtedy do podziemia. Maria Skłodowska zaczyna uczęszczać na tajny tak zwany Uniwersytet Latający, gdyż wykłady — przede wszystkim z zakresu nauk przyrodniczych oraz socjologii — odbywały się codziennie w innym miejscu. Jednym z ognisk ówczesnej polskiej myśli naukowej było Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskim Przedmieściu. Oglądamy fotografie przedstawiające wnętrze tego Muzeum, gdzie w 1890 r., "Mania" — jak ją zwała rodzina — po raz pierwszy przekroczyła próg laboratorium.

S S S

Następne eksponaty przenoszą nas już do Paryża. W 1891 r. ziściły się bowiem marzenia Marii Skłodowskiej. Ubogi studencki pokoik, Sorbona i nauka zacięta, zażarty wysiłek — oto o czym mówią zgromadzone pamiątki z pierwszego okresu pobytu Marii w Paryżu. Bierze ona wtedy żywy udział w życiu polskich studentów, występuje nawet w przedstawieniach satyrycznych, jak świadczą o tym znajdujące się w posiadaniu organizatorów przyszłego Muzeum programy.

S S S

A potem w życie polskiej studentki studiującej w Paryżu wchodzi młody uczony Piotr Curie. Liczne zdjęcia przedstawiają Piotra, jego rodzinę, Piotra i Marię razem. Czytamy jego listy. . . . "Przyrzekliśmy sobie wzajemnie co najmniej wielką przyjaźń . . . Jakąż byłoby jednak rzeczą piękną, w którą nie śmiem wierzyć, przejść przez życie razem, jedno obok drugiego w hypnozie naszych marzeń: Pani marzenia patriotycznego, naszego marzenia humanitarnego i naszego marzenia naukowego.'

S S S

Słowa te pisał Piotr do przyszłej żony w czasie, gdy ona— dla dochowania wiary swemu marzeniu pracy w Polsce i dla Polski — broniła się przed zaślubieniem człowieka kochanego, lecz cudzoziemca. Dopiero gdy odmówiono jej katedry na uniwersytecie krakowskim — zdecydowała się pójść za głosem serca. Okres wspólnej pracy małżonków Curie znajdzie bogate odzwierciedlenie w Muzeum. Notatki laboratoryjne z lat 1897-99 pozwolą śledzić historię ich współpracy przy odkryciu polonu i radu. Jakże skromnie i niepozornie wyglądają przyrządy, przy pomocy których uczeni dokonali swego wiekopomnego odkrycia. A przecież sporządzenie tych prymitywnych aparatów kosztowało ich tak wielu trudu. W tym to okresie Skłodowska-Curie pisała: "przeszkadzał nam niesłychanie brak potrzebnych środków." I dalej — "nie mieliśmy gdzie dokonywać doświadczeń chemicznych. Trzeba je było przeprowadzać w opuszczonej szopie."

W przyszłym Muzeum zgromadzone będzie wiele dowodów uznania świata dla odkrywców polonu i radu: Nagrody Nobla, honorowe doktoraty, Znajdą się i pierwsze prace drukowane, podsumowujące ich dorobek, fotografie pierwszych uczniów, zdjęcia Instytutu Radowego w Paryżu, gdzie położono podwaliny pod radiologię, naukę, która pozwala ratować miliony ludzkich istnień. Bezinteresownie oddali genialni uczeni — Piotr i Maria Curie — swe wielkie odkrycie ludzkości. Wierzyli bowiem mocno w twórcze wykorzystanie ich osiągnięć dla dobra człowieka.

S S S

W Muzeum znajdować się będzie specjalne urządzenie z ekranem, na którym sygnały świetlne znaczyć będą nieustanny rozpad atomu radu umieszczonego w metalowej skrzyneczce. Jakiegoż przewrotu w świecie dokonało to odkrycie i jakże wielką wymowę mają wypowiedziane w 1903 r. słowa Piotra Curie:

S S S

"Można przypuszczać, że rad w zbrodniczych rękach może stać się bardzo niebezpieczny. I tu właśnie można postawić pytanie, czy ludzkość zasługuje na poznawanie tajemnic natury, czy jest na tyle dojrzała, aby z tego korzystać i czy to poznanie nie będzie dla niej szkodliwe. Przykład odkryć Nobla jest charakterystyczny. Środki wybuchowe pozwoliły ludziom na dokonanie wspaniałych prac. Są one jednak także straszliwym środkiem zniszczenia w rękach zbrodniarzy, którzy pchają narody do wojny. Należę do tych, którzy wraz z Noblem sądzą, że ludzkość uzyska z ostatnich odkryć więcej dobra niż zła."

S S S

Podobnie jak jej mąż i Maria wierzyła, że — "nauka jest podstawą wszelkiego postępu, który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza cierpienie." Ta wiara znajduje dziś oddźwięk w umysłach i w sercach milionów ludzi na całym świecie, pragnących by nauka "ku dobremu zwracała myśl ludzką." Usymbolizowaniem tej idei jest postać znakomitej polskiej uczonej. Tej idei służyć będzie Muzeum Jej imienia.

E. Szermentowski

Pierwsza w Polsce Szkoła Szyjrów

Warszawa. (P) — Jeszcze w tym roku otwarte zostanie w Kołobrzegu Technikum Rybołówstwa Morskiego — pierwsza tego rodzaju placówka szkolna na terenie Polski. Technikum, w którym nauka trwać będzie 5 lat, kształcić będzie głównie wysoko kwalifikowanych szyprów dla baz rybackich. W technikum kształcić się będzie ok. 700 uczniów.

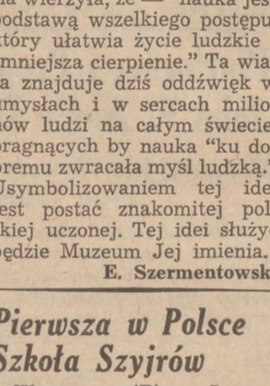

DO NIEDAWNA dyktator Indonezji prezydent Sukarno, oskarżony o współudział w nieudanym komunistycznym zamachu stanu zostanie usunięty i postawiony przed sądem, ze względu na dowody jakiemi dysponują jego oponenci, obecnie u władzy.

WIÓRA SPOD PIÓRA

WIELCY LUDZIE W ANEGDOTACH

Doskonały komediopisarz francuski Tristan Bernard, spędzając kiedyś urlop w angielskiej miejscowości nadmorskiej, skazany był na towarzystwo nudnego lorda, którego w żaden sposób nie mógł rozruszać.

— Napijmy się koniaku — zaproponował pisarz.

— Dziękuję, nie piję — odparł sztywno arystokrata. I dodał po chwili: — Kiedyś próbowałem, ale nie smakowało mi.

— No, to może zapali pan cygaro? — nalegał Tristan Bernard.

— Dziękuję, nie palę. Kiedyś próbowałem, ale nie smakowało mi brzmiała niezmienna odpowiedź.

— A może zagramy w bilard? — spóbował z innej beczki pisarz.

— Kiedyś grałem, ale nie podobało mi się — odrzekł lord.

— Ale oto idzie mój syn, on z panem chętnie zagra.

— To jest zapewne pańskie jedyne dziecko — zauważył złośliwie Bernard.

Pewien kiepski artysta, który szczycił się tym, że maluje bardzo szybko, chcąc podkreślić swą wyższość, powiedział raz chełpliwie w obecności Jana Matejki:

— Maluję szybciej, niż wszyscy moi rywale.

— Tego się właśnie obawiam, oglądając twoje obrazy — odrzekł wielki malarz.

* * *

PRZYCZYNA

Na dorocznym konkursie uprzejmości w Belgii, pierwszą nagrodę zdobyła znana aktorka. Komentując ten fakt, ktoś zauważa:

— To wcale nie znaczy, że ona jest tak uprzejma, tylko, że inni są źle wychowani.

* * *

WNIOSEK

Dwaj panowie siedzą przy kawie. Jeden mówi:

— Doszedłem do wniosku, że nigdy nie należy podrywać żony swego przyjaciela.

Drugi zdumiony:

— Wobec tego czyją?

* * *

UZASADNIONA NIEOBECNOŚĆ

Naczelnik więzienia do więźnia:

— Znowu tu jesteście? Dawno już was nie widziałem.

— Byłem na urlopie.

* * *

DOBRY UCZYNEK

Nauczyciel w szkole zwraca się do uczniów:

— Pamiętajcie, chłopcy, że każdy z was winien w ciągu dnia spełnić przynajmniej jeden dobry uczynek . . .

Nazajutrz nauczyciel zwraca się do ucznia:

— No, jakże, Janku, czy zastosowałeś się do wczorajszych moich zaleceń?

— Owszem. Byłem u cioci i ciocia była bardzo szczęśliwa, że już odszedłem! . . .

* * *

HISTORIA TRUDNOŚCI GASTRONOMICZNYCH

Warszawa.—"Słowo Powszechne" pisze: Ślady kanibalizmu w jaskini pod Olkuszem . . . Badania antropologiczne zdobytego tam materiału . . . dostarczyły nowych dowodów kanibalizmu, uprawianego przez mieszkańców tego obszaru w młodszym paleolicie".

* * *

JĘCZMIEŃ LATOŚ OBRODZIŁ

Warszawa. — Z kolejnego odcinka powieści "W Jezioranach" drukowanej w "Dzienniku Ludowym": "Coś sobie mgliście przypominała. Człowiek po czterdziestce, jedno oko miał jakby trochę mniejsze. O ile pamiętała, wydał jej się wtedy dość sympatyczny".

* * *

COŚ Z MAKABRY ANGIELSKIEJ

W szpitalu londyńskim przed operacją. Chory jest podniecony i zdenerwowany. Chirurg go uspokaja:

—Proszę się tym nie przejmować! Nic pan nie będzie czuł. Będzie pan operowany w głębokim śnie. Gdy się pan obudzi, będę stał przy pańskiem łóżku.

Pacjent otrzymuje zastrzyk i zapada w sen. Gdy się budzi, ze zdziwieniem stwierdza, że twarz chirurga bardzo się postarzała.

—Panie doktorze, operacja musiała trwać bardzo długo. Wyrosła panu broda.

Z brodatej twarzy padła odpowiedź:

—Ja nie jestem doktorem. Ja jestem świętym Piotrem.

* * *

DO P. T. KASIARZY

Bydgoszcz. — Pełny tekst dużego ogłoszenia zamieszczonego w "Ilustrowanym Kurierze Polskim": "Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości w Polsce nr XVIII(B)309 przy Woj. Spółdzielni Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 60".

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

KARIERA NIKODEMA DYZMY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

39——— (Ciąg Dalszy)

— Mniejsza o to. Przyszłam tu, by dowiedzieć się, czy pan jest gentlemanem, czy też człowiekiem, który zdolny jest do podłego wyzyskania słabości uczciwej kobiety i uczciwej żony? Uważałabym pana za łotra, gdyby pan korzystając z sytuacji, zrobił z Niny swoją kochankę!

Była wzburzona i głos jej zaczął drgać niemal chrapliwie. Oczy iskrzyły się ciemnym połyskiem.

— Czego się pani mnie czepia — odparł już nieco poirytowany — czy ja wsadzam nos w pani sprawy?

— Tak? Więc mam to rozumieć, jako zapowiedź świństwa, do którego pan zamierza? Ach, z jakąż rozkoszą obiłabym pana nahajem po tej kwadratowej twarzy!

— Że co? — warknął Dyzma. — Że kogo? Mnie?

— Pana! Pana! — zasyczała z nienawiścią, zaciskając piąstki.

Dyzma był wściekły. Cóż sobie myśli ta smarkata! Przyłazi w nocy i...

Nagle Kasia zerwała się z krzesła i chwyciła go za rękę:

— Nie ruszy pan jej! Słyszy pan! Nie śmie pan jej ruszyć!

Wargi jej dygotały. Nikodem jednym szarpnięciem uwolnił rękę.

— Zrobię, jak zechcę! rozumie pani? Co mi tu pani ma do gadania!

Przygryzła wargi i odeszła do okna.

— To też coś takiego — odburknął Dyzma.

W gruncie rzeczy wcale nie mógł zorientować się w sytuacji. Wprawdzie mile go połechtało to, że pani Nina w nim się durzy, lecz nie rozumiał dlaczego to tak oburza Kasię, dlaczego przyszła tutaj w nocy, zamiast poprostu podzielić się swoimi podejrzeniami z ojcem. Wiedział, że nienawidziła Kunickiego, lecz dlaczego w takim razie tak namiętnie pilnuje wierności macochy? U tych wielkich państwa zawsze wszystko do góry nogami...

Tymczasem Kasia odwróciła się i Nikodem znowu się zdziwił: uśmiechała się doń z kokieterią.

— Gniewa się pan na mnie? — zapytała z wyraźnym przymilaniem się — bardzo?

— Pewno, że bardzo.

— Ale mnie pan nie wyprosi? Można usiąść?

— Czas spać — bąknął niechętnie.

Roześmiała się wesoło i niespodziewanie usiadła na brzegu łóżka.

— Czy pan zawsze noce spędza tak cnotliwie? Tak samotnie?...

Spojrzał na nią zdumiony. Pochyliła się lekko ku niemu. Nad równiutkim rzędem niebywale białych ząbków rozchylały się ciemnowiśniowe wargi, nad nimi niepokojąco poruszały się nozdrza, rumieniec zabarwił brzoskwiniową skórę policzków. Była tak ponętna, jaką jej dotychczas nigdy nie widział. Tylko oczy nie zmieniły swego pierwotnego wyrazu. Patrzyły zimno i badawczo z pod wspaniałego wąskiego łuku zrośniętych brwi.

— Pan napewno tęskni za Warszawą, gdzie noce nie skazują mężczyzny na samotność tak jak tu, w Koborowie. O ja rozumiem pana...

— Co pani rozumie? — zapytał niepewnie.

— Rozumiem dlaczego pan bałamuci Ninę.

— Ja nie bałamucę — powiedział szczerze.

Roześmiała się i nagle pochyliwszy głowę musnęła policzkiem jego wargi.

— Ot, jaka sprawa — pomyślał Dyzma — to ona przez zazdrość! Ta też leci na mnie!

— Panie Nikodemie — zaczęła filuternie — rozumiem, że pan chce i tu mieć kobietę, ale nie rozumiem dlaczego właśnie Ninę. Czy ja się panu tak dalece nie podobam?

Kołdra była cienka i czuł przez nią wyraźnie ciepło jej ciała.

— Dlaczego, owszem pani mi się podoba.

— Jestem młodsza od Niny... Nie jestem też od niej brzydsza. O, niech pan patrzy!

Wstała i podbiegła do kontaktu. Sypialnię zalał potok światła.

— Niech pan patrzy, niech pan patrzy...

Szybkimi ruchami rozpięła pidżamę. Czarny jedwab zsunął się ślisko po smukłym giętkim ciele i opadł na ziemię.

Nikodem zbaraniał do reszty. Patrzał wytrzeszczonymi oczyma na tę dziwną pannę, która tak bezwstydnie stała przed nim całkiem nago. Stała tam blisko, że mógłby ręką dosięgnąć tej śniadej skóry.

— No co? Co? Podobam się panu?

Kasia wybuchnęła cichym śmiechem:

Dyzma bezradnie siedział z otwartymi ustami.

— Ładna jestem — przechyliła zalotnie głowę, — a może chce pan sprawdzić, jak gładką mam skórę, jak jędrne mięśnie? O, proszę się nie krępować!...

Nie przestając śmiać się, zbliżyła się do samego łóżka.

— No!...

W jej śmiechu coś przestraszało Nikodema. Nie mógł zdobyć się na żaden ruch.

— A może pan myśli, że jestem nierządnicą?... Tak? Nie, czarujący panie Nikodemie, upewniam go, że zachowałam dziewictwo, o czym może się pan przekonać, jeżeli to mu bardziej konweniuje, niż romans z Niną... No!... śmiało!...

Uklękła na łóżku i nagłym ruchem przycisnęła głowę Nikodema do swoich piersi. Uczuł na twarzy ich chłodny, sprężysty dotyk, nozdrza napełniły się zapachem młodego ciała, dziwnie ostrym i podniecającym, a przecież tak subtelnym.

— No!...

— Psia krew! — wyrzucił przez zaciśnięte zęty Dyzma i zachłannym rzutem zagarnął ją pod siebie.

Twarz Kasi owiał gorący oddech. Źle golone wargi zaczęły łapczywie szukać jej ust. Dłonie natrafiły na spoconą włochatą skórę. Ogarnął ją nie dający się przezwyciężyć wstręt. Obrzydzenie ścisnęło jej gardło.

— Precz, precz, proszę mnie puścić, ohyda!... Precz!...

Smukłe ciało w spazmatycznych, rozpaczliwych rzutach usiłowało wyrwać się z grubych łap.

Napróżno.

Teraz zrozumiała, że przeceniła swoją miłość dla Niny, zrozumiała, że tego poświęcenia znieść nie potrafi, że woli umrzeć, niż swoimi uściskami okupić tamto uczucie.

Zrozumiała — zapóźno.

Gdy szybko drżącymi rękoma nakładała pidżamę, Nikodem zaśmiał się:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. TUESDAY, FEBRUARY 21, 1967

From Dr. Brzustowicz

Alliance College Gets 7 Paintings

Cambridge Springs, Pa (Sp.)— Richard J. Brzustowicz, M.D., recently donated to Alliance College seven pictures painted by Mr. Stanley Gordon, a well known portrait artist. Subject of the gift from the eminent Rochester, New York, surgeon was a collection of portraits of noted Polish writers — men like Sienkiewicz and Reymont, both of whom have Nobel Prizes (respectively, in 1905 and 1924). The pictures will be hung in the Alliance College Library

* * *

BORN IN ROCHESTER, New York, of parents of Polish origin, Mr. Gordon is presently on the faculty of the Rochester Institute of Technology. Among the contemporary subjects for his brush have been the Earl of Antrim, composer Arthur Rubinstein, and Liberace. Recently he won first prizes for mixed media and prints at the University of Rochester and the Rochester Memorial Art Gallery.

* * *

DR. BRZUSTOWICZ has long been associated with Polish studies, especially as secretary to the Sienkiewicz Educational Society in New York City, as editor of a Polish-American youth magazine for nine years, and as President and Vice-President of the American Council of Polish Cultural Clubs.

Awarded By Arts Club

De Paul School of Music Announces 3 Scholarships

The School of Music of DePaul University has announced the establishment of three $100 scholarships to be awarded by the Polish Arts Club of Chicago.

Auditions for the scholarships, to be granted for study of a solo instrument of voice, will be held on Saturday, April 29, at 10 a.m. in the DePaul Center Theatre, 25 E. Jackson Blvd.

Dr. Leon Stein, dean of the school of Music, outlined the rules for judging the applicants:

* * *

APPLICANTS MUST be of Polish descent and between 16 and 26 years of age," he said. "They must have completed high school and be acceptable for undergraduate study in accordance with the entrance requirements of DePaul University.

"Applied music applicants must perform a standard solo work and composers must submit two original works," Stein continued, "and applicants must furnish their own accompanists."

Applications must be received by April 1, Dr. Stein stressed that the decision of the judges will be final.

* * *

THE WINNER of the award may register in any of the graduate or undergraduate programs in the School of Music for which he qualifies, with a major in either applied music, composition, music education or church music.

The judges, in addition to Dr. Stein, will be Pene Dosogne, George Graham and Thaddeus Kozuch, who are all on the faculty of the School of Music.

Applications are available from the DePaul University School of Music, 25, E. Jackson.

Nature's Waiting

Snow Moon Shines On US Again

This week brings winter's last full moon, which in the old days was sometimes called the Snow Full Moon, sometimes the Hunger Moon. The vernal equinox occurs four weeks from the day after tomorrow, so spring will have come by the stars and the almanac when the moon next reaches its fullness on March 25.

* * *

EASTER IS early this year, and some say that portends an early spring. But Easter is governed by the moon, and the cycling seasons follow the sun. The melt, saprise, opening buds and the whole surge of wakening life respond to strengthening sunlight and the day's length, not to the cold, white light of the moon. Poets may dream of the moon, but it is the root's response to the sun that makes mild April, green May and flowery June.

* * *

WE SEARCH for the signs. Reading the zodiac we say that now the planet Uranus surrenders to Neptune, that the fish now displaces the water boy. But again, the ultimate answer is in the sun, not the planets, and the sun today is in our sky one hour and forty minutes longer than it was at the winter solstice.

* * *

LIKE ALL FULL moons, the Hunger Moon will wane. The owl hoot now becomes a mating call. Spring is already in the making, not in the moon but in the strengthening sun and down in the parent earth, where the root of green life is wating [illegible].

Quirks In News

Strong Resolution

Hinsdale, Ill. (UPI) — Participants in Dr. Charles L. Dale's stop-smoking clinic are asked to deposit a cigarette as they leave meetings to show their good intentions.

Dale discovered after his opening lecture of a new five-day program one smoker had even turned in his cigarette lighter.

Thievery In Jail

Lincoln, Neb. (UPI) — A columnist in the Weekly Forum, the inmate newspaper at the Nebraska penintentiary, complained in the current issue that someone in the institution was stealing socks and tooth brushes.

Wild Midwest

Wyoming, Ohio (UPI) — It looks like the days of the wild, wild midwest around Wyoming today.

Runaway steers are corraled on an athletic field while police in this quiet Cincinnati suburb search for the owners of the pesky mavericks.

Six steers were rounded-up by lariat twirling police, who chased them down a main street, through a creek bed and tunntel and onto the athletic field.

Short Goodby

Lubbock, Tex. (UPI) — John Lesile Key, 22, of Levelland, Tex., and his brother, Raymond Eugene Key, 19, said goodby to each other and drove away in different directions.

They were reunited a short time later when their cars collided at an intersection.

Shoo, Fly!

Riverside, Calif. (UPI) — If you don't mind a little wind around the house, you may be able to get rid of those pesky housflies. A University of California entomologist says his experiments show that air movements of more than four miles per hour make houseflies stop flying around. They don't mate either.

A fly wind-tunnel built by Andrew S. Deal indicated that at air speeds of from four to six miles an hour the flies cut down on their flights, cling to the nearest surface or go into erratic flight. Mating, he added, is reduced to

Our Boys In Service

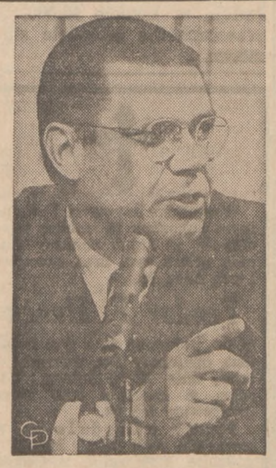

DRAFT REACHES OUT — Defense Secretary Robert McNamara tells reporters in Washington that the draft is being extended to some 30,000 men who enlisted in civilian reserve units but have not continued to serve in them. These men, he said, are "now enjoying draft deferment without contributing . . ." to the reserves.

Cpt. Deka

Qui Nhon, Viet Nam — Army Captain David J. Deka, 25, son of Mr. and Mrs. Louis J. Deka, 534 S. Carlisle, South Bend, Ind., took part in the opening of an 80-mile stretch of Viet Nam Highway QL-1 that had been closed for 10 years because of Viet Cong terrorist activities.

Capt. Deka, commander of Company A of the 18th Engineer Brigade's 19th Battalion located in Qui Nhon, and his unit concentrated on building and reparing bridges, filling ruts in the road and sweeping for mines.

Before the engineers moved in, the Viet Cong had controlled all villages along the route and had stopped traffic by blowing out bridges and large chunks of the road.

The captain, whose wife, Nancy, lives at 1525 N. Adams St., South Bend, entered on active duty in July 1963 and was stationed in Germany before his arrival in Viet Nam last July.

The Captain is a 1959 graduate of St. Joseph High School and received a bachelor of arts degree in communication in 1963 from the University of Notre Dame.

* * *

Pawlicki

U. S. Army, Korea — Lawrence C. Pawlicki, 19, son of Mr. and Mrs. Thaddeus G. Pawlicki, 1625 W. Julian st., was promoted to Army specialist fourth Class Jan. 17 in Korea, where he is serving with the 17 Artillery.

Spec. Pawlicki is a senior radio repairman with the artillery's 7th Battalion. He entered the Army in March 1966 and completed his basic training at Ft. Polk, La. He arrived overseas last September.

Spec. Pawlicki is a 1965 graduate of Lane Technical High School. Before entering the Army, he was a machine draftsman for the Goss Co.

* * *

Jakubowicz

Ft. Rucker, Ala. — Private Robert M. Jakubowicz, 19, son of Mr. and Mrs. John Jakubowicz, 1658 N. Leavitt, Chicago, Ill., completed a five-week aircraft maintenance course at the Army Aviation School.

He was trained in airfield operations and in servicing and repairing fixed and rotary-wing aircraft. He may stay at tthe school and receive specialized instruction or be assigned to an Army airfield stateside or overseas.

* * *

Sula

Ft. Knox. Ky. — Private Thomas C. Sula, 25, son of Mr. and Mrs. Jerry C. Sula, 1637 S. 59th Court, Cicero, completed an automotive course at the Army Armor school.

During the eight-week course, he was trained to maintain and repair fuel and electrical systems, engines, transmissions and chassis units of the Army's armored vechicles.

His wife, Judith, lives in Berwyn.

* * *

Ciesielski

Ft. Knox, Ky. — Private Chester D. Ciesielski, 17, son of Mr. and Mrs. Chester J. Ciesielski, 523 Delware st., Gary, Ind., completed an automotive course at the Army Armor School.

During the eigh-week course, he was trained to maintain and repair fuel and electricay systems, engines, transmissions and chassis units for the Army's armored vehicles.

* * *

Korzeniewski

Ft. Lewis, Wash — A soldier from Chicago completed a two-week leadership course at the

He is Richard F. Korzeniewski of 5135 S. Winchester, Chicago. Ill.

During the course, he was trained in general leadership and methods of instruction.

* * *

Kubik

Ft. Hood Tex. — Sergeant First Class Steve Kubik, son of Paul Kubik, 2208 N. Lorel St. retired from the U. S. Army Jan. 31 at Ft. Hood, Tex. after more than 23 years of active federal service.

Sgt. Kubik was last assigned as an operations sergeant with the 4th U. S. Army Noncommissioned Officer Academy's Headquarters Company at Ft. Hood, Tex.

He entered the Army in March 1943.

The Sergeant is a 1942 graduate of Wells High School, Chicago.

Before entering thte Army, he was employed by Hotpoint Incorporated, Chicago.

Sgt. Kubick's Wife, Aurilla, lives on Route 2, Jonestown, Pa.

Windy Project

Oberlin (UPI) — A study of 400-year-old trombones is one of five projects to be undertaken by Oberlin College faculty members recently appointed to Research Status for 1967-68.

Thomas E. Cramer, professor of music theory and trombone in the college's Conservatory of Music, will make the study. His purpose is three-fold: to compose an instructional book on the trombone for advanced students and young professionals; to play 16th-19th century music on museum instruments and, if feasible, to have a 16th century trombone made to his specifications for practice purposes. His work will take him to several eastern music libraries and museums.

In East Europe

Deep Inroads Are Made Into Rigid Red Pattern

Vienna, (NYT) — The Soviet bloc is deeply divided on a major issue — Germany. That much has been made clear by the Warsaw meeting last week of the seven Eastern European foreign ministers. Alarmed by Rumania's decision to establish diplomatic relations with West Germany without the time-honored Communist preconditions — West German recognition of East Germany and of Poland's western frontier — the Polish and German Communist Governments sought to induce their other allies from following Rumania's example. The final Warsaw communique indicated failure in that purpose.

* * *

THERE HAVE been rumblings of discord in the Soviet bloc before, but the present situation is new. Unnatural unity between disparate partners is waning in Communist Europe. And one reason may be that the sterile rigidity of the systems in power is waning too. --- --

Poland herself led the way a decade ago, when it went to the brink of armed conflict with the Soviet Union to establish the right of a nation to follow a national policy without leaving the Soviet camp. But in many ways the Poles were more unfettered then than today, and their lead is now doubtful.

* * *

IN THE CURRENT stirring of unrest among Polish intellectuals over the failure of the hopes of 1956 to bear fruit, a number have quit the Communist party after the ouster of Leszek Kolakovski, the philosopher who made himself the spokesman of pent-up frustration. But there is a kind of progress even in this. "In the old days," said a Polish intellectual, "who would have dared to quit the party in protest?"

* * *

THE OTHER countries of the Communist bloc did not make the considerable strides Poland did, but at varying rates they have taken steps to make the lives of their people more comfortable not only physically but also spiritually.

In Czechoslovakia and Hungary, particularly, the press, the theater and films have become more accurate reflections of life as it is really lived and have served as media for presentation of conflicting views. Open criticism, however, remains restricted to individual performance and does not extend to party or government policy.

* * *

HUNGARIANS AND POLES delight in criticizing their leaders in private conversations. Czechoslovaks do so more circumspectly. Bulgarians concede their disappointments. In Rumania free speech and easy association with foreigners remain hopes for another day.

In all these countries, however, ideological cant, for years the substitute for honest thinking and practical discussion, is increasingly being left to the party hacks. The leadership is showing more realistic concern with practical problems, and younger Communists are honestly and painfully seeking to adopt an inherited body of thought to conditions to which it does not correspond. They do not hide their uncertainty over whether that can be done.

IN THE LAST DECADE the Eastern European regimes have had to denounce many persons they used to venerate and restore to honor many they had killed or banished as traitors. In trying to revive their stagnating economies they have also had to turn to devices and practices they used to condemn as antisocial and capitalistic. To cleanse these devices of ideological taint has not been easy.

So much eating of crow has been unsettling for those who had kept the faith and fought for it. For those who grew up without a romantic commitment to communism the process has been sobering. The conflict between the generations is breaking the facade of communist rigidity.

"They laugh at us and what we created for them," a professor in Warsaw said. "They know only the advantages, we suffered to create them. Without us they would never have seen the university. We have opened for everybody what only the rich had before. They accept it, but they don't know what it cost us."

* * *

A YOUNG WRITER in Sofia said: "My poor father. All his life he shouted 'Long Live Stalin.' Now he hears the same pople shout "Down With Stalin". He has stopped shouting and I will never shout anything."

The urge to draw closer to the non-Communist world for the economic strength it represents has made deep inroads into the rigid patterns of thought and life in Eastern Europe. The ever-increasing flow of Western businessmen and tourists cannot be cut off from the people of the countries. To take advantage of research and development in the West students and scholars have gone out and returned with wider horizons.

* * *

EVEN SOME OF the first in intellectual freedom has direct economic roots. Commenting on the intellectual honesty of current Czechoslovak films, a man close to the movie industry said, "But the new Czech movies bring in more hard currency than the Skoda works."

It was a quip and he was exaggerating. But there is little doubt that when he Communist leaders loosen their reins they do so not from a new-found belief in democratic freedom but only when pressures leave them no other choice.

New Hockshop Symbol

New York (UPI) — The traditional three golden globes identified with the pawnbroking industry may be on the way out.

Pawnbrokers in New York City have devised and adopted a new symbol which is gaining acceptance across the nation, says the New York Pawnbrokers Information Bureau. The symbol, three interconnected spirals, will replace the centuries-old globes.

Working Wives

New York (UPI) — The nation's 15 million working wives — and their hubbies — soon may make up the largest segment of the U.S. labor force, predicts the research department of Meinhard-Commercial Corporation, factoring and financing firm.

A study of government statistics made by the C.I.T. Financial Corporation subsidiary notes there are now 30 million workers in families where both husband and wife are employed, a figure getting close to the 33 million men who do the bread-winning without a working wife. The number of wives earning a pay check has more than doubled since the late '40s, the firm says.

TB Still Dangerous

New York (UPI) — Contrary to popular opinion, tuberculosis is by no means a "conquered disease," according to Health Insurance Institute, which reports an estimated 50,000 U.S. resident will come down with the disease in 1967.

Also, says the Institute, citing government figures, additional thousands who thought they had recovered from TB will have a re-

TIMELY TOPICS

The Missile Race

In the strategic world of megatons and megadeaths, appearances can be deceiving. The Johnson Administration, for example, has decided to reduce the total number of intercontintal ballistic missiles by phasing the mammoth Titan 2 missiles out of the strategic force

Viewed only in terms of missile numbers, the cutback is not substantial. Fifty-four Titans will be retired from active duty, starting in 1970, while 1,000 Minuteman millies will remain.

But viewed in terms of the payload each missile can carry, the picture seems to change dramatically. Each of the Titans can tote a warhead of up to 10 megatons, compared with Minuteman's one-megation warhead. A megaton is the strategist's shorthand for the equivalent explosive force of one million tons of TNT.

* * *

LOOKED AT THAT way, roughly 500 megatons, or about a third of the megatonnage of land-based strategic missiles, are to be swept out of the American arsenal. This portion of the whole is significant, even when you recall that the arsenal also includes 656 one-megaton Polaris missiles, mounted in nuclear-powered submarines, and nuclear bombs of various sizes in the bomb bays of Strategic Air Command bombers.

* * *

THUS, IT MIGHT appear, the United States has made a unilateral decision to throw the arms race into reverse by taking a giant step towards arms reduction. But that is not the case eiher. For when the military establishment completes the current round of development and production programs, already well underway, the United States will possess more effective striking power than ever before.

The increased power will be in offensive weapons. The Administration, at present, at least, is reluctant to embark on a missile defense system. Last Friday, in a letter to Congress in which he expressed "high hopes" that the 17-nation disarment conference that reconvenes in Geneva Tuesday would reach agreement on a non-proliferation treaty, President Johnson warned that there was a danger the United States and the Soviet Union might be drawn into a "futile escalation" in the atomic arms race by developing missiles for defense.

* * *

IN ITS PROGRAM to develop a greater offensive striking power, however, the United States is making important tries, and one of the major advances is the so-called multiple warhead.

More and more, the strategists are thinking of ICBM's merely as delivery systems designed to project clusters of smaller, but much more accurate, warheads toward targets half a world away.

An advanced version of the Minuteman, called Minuteman 3, is supposed to be ready for deployment by 1969. Though many details are classifed, it is understood that this missile is designed to carry a cluster of three warheads. An advanced version of the Polaris missile, called Poseidon, is slated for initial readiness in 1970. Poseidon will be capable of carrying a larger number of warsheads, perhaps six or more.

SUCH CLUSTERS could be employed either in a fairly tight pattern of attack on a single sprawling target system, such as Moscow, or directed toward separate targets in one general location, such as dispersed enemy ICBM sites.

The closer the warhead falls to the target, the smaller it need be to insure distruction. Thus, as accuracy has improved steadily, the weapons planers have been cutting down warhead size. This permits an increase in the number of warheads available for targeting and has the additional benefit of limiting nuintended damage to adjacent areas.

AND, PERHAPS even more important, a much larger number of warheads improves the chances of overwhelming a missile defense. The planners can study an enemy antimissile system and calculate that it can engage a certain number of warheads in a given time frame; they might then double that number, as a hedge against miscalculation, and be pretty sure of penetrating the defense and destroying most of the targets in the defended area.

CURRENT THINKING also calls for payload capacity "several times" that of current ICBM's. This would enable them to carry not only varied packages of small and large cluster warheads, for use against different types of targets, but also such things as television cameras to flash back a view of the target just prior to impact, sophisticated jamming devices to thwart defenses, and maneuvering units o elude antimissile missiles and attack targets over widely separated areas.

If the enemy is convinced he cannot destroy such missiles, and thus cannot prevent retaliation, he is unlikely to trigger nuclear war. That, at least, is the premise on which the nation's entire strategy is based.

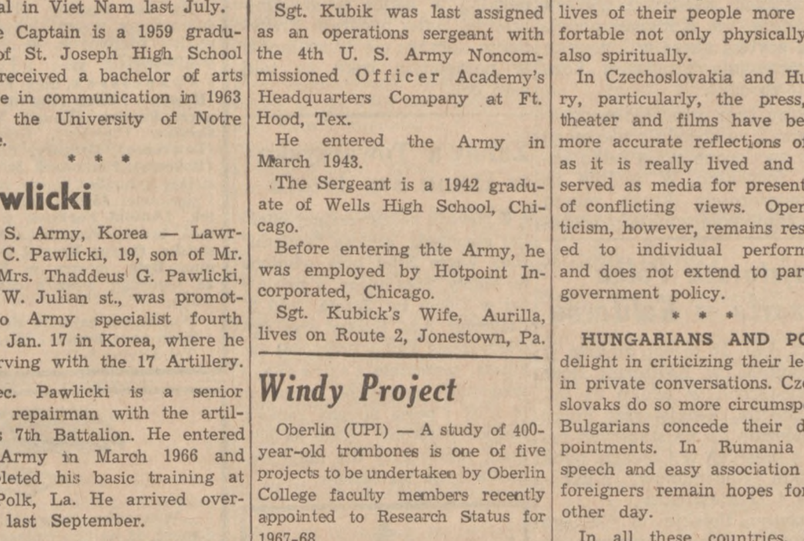

SEA OF TRANQUILITY—This photo (left) sent back to Pasadena, Calif., from 33 miles over the Moon by Lunar Orbiter 3 covers an area three miles by four miles. Second photo is an enlargement of the lower righthand corner and covers an area three-fourths of a mile

"The Pleasures Of Spring Cleaning"

Bettmann Archive Photo

"Rubbing down her master's cello" is one approach to all-out spring cleaning. The modern approach is don't wash the cello — and don't try to do all your spring cleaning at once.

Recipe for fraughtless spring cleaning:

1. Wait until you're in the mood.
2. Dress in "mod" fashion while cleaning — you'll feel better about it all if you look neat.
3. Buy some new-look cleaning equipment to make the job easier. This spring you can even sponge away your household cares. For example, there's a sponge broom and long-handled dustpan, another large hand side for scrubbing and smooth on the other for wiping. There's a sponge on a handle for no-stoop bathtub cleaning and no-reach cabinet-top cleaning.
4. One all-purpose cleaner to join the team and you're all set — choose a pine oil cleaner-disinfectant to clean, disinfect and deodorize all at once. As soon as you're tired, if you don't have a cello to play, put yourself into a warm tub and forget about spring cleaning 'til another

Jutro Pogrzeb ś.p. Prof. Bolesława Zalewskiego

Działalność Pedagogiczną w Stanach Zjednoczonych Rozpoczął w Kolegium Związkowym.

Nagła śmierć ś.p. profesora Bolesława Zalewskiego okryła głęboką żałobą liczne grono jego uczniów i przyjaciół spośród starszego pokolenia Polonii chicagoskiej i detroickiej. Odszedł bowiem od nas Człowiek niepospolitych zalet charaktera i umysłu, który miał serce wrażliwe na ludzkie niedole i troski i wiarę społecznika, który służy dobrej sprawie.

Ś.p. prof. B. Zalewski przybył do Stanów Zjednoczonych w 1910 r. z Warszawy ,skąd musiał uchodzić przed carską policją, prześladowany za organizowanie z ramienia PPS samokształceniowych kółek wśród młodzieży szkół polskich. Wraz z Bolesławem Prusem brał udział w walce o szkołę polską w zaborze rosyjskim i pod jego opieką zaczął twórczość pisarską i studia polonistyczne.

Przybywszy do St. Zjednoczonych ś.p. prof. B. Zalewski ukończył w 1916 Oliviet College z dyplomem Bachelor of Arts a następnie, na Uniwersytecie w Michigan uzyskał w 1920 dyplom Master of Art, poświęcając się wychowaniu młodzieży polonijnej, co stało się pasją całego Jego życia.

Działalność pedagogiczną rozpoczął ś.p. prof. B. Zalewski w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa., gdzie przez szereg lat był profesorem biologii i polonistyki. Następnie, przez długie lata był profesorem biologii w kolegiach stanowych na terenie Detroit i Chicago a przez pewien czas prowadził wykłady zlecone z polonistyki na Uniwersytecie Michigan.

Ś.p. prof. Bolesław Zalewski był niestrudzonym wychowawcą dwuch pokoleń młodzieży polonijnej. Do ostatnich chwil swojego życia interesował się rozwojem nauk przyrodniczych w Polsce i społecznym życiem Polonii, która straciła w nim wiernego sługę sprawy narodowej, szermierza walki o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Pogrzeb ś.p. prof. B. Zalewskiego odbędzie się w środę 22go lutego o godz. 9:30 rano z Domu Pogrzebowego Laskowskiego — 3605 W. Diversey Ave.

(Grono Przyjaciół).

5-ty Kongres Organizacji Northwest Community Odbędzie Się 26 Lutego

Podczas Kongresu, Delegaci z Poszczególnych Grup-Członków Wybiorą Nowych Urzędników i Będą Głosować Nad Rezolucjami

Piąty kongres Northwest Community Organization (NCO) odbędzie się 26 lutego b.r. w audytorium Holy Trinity High School pnr. 1443 W. Division ul. Kongres rozpocznie się o godzinie 2ej po południu z przerwą na obiad o godzinie 5ej po południu.

Podczas kongresu, delegaci z poszczególnych grup—członków NCO (ponad 160) wybiorą nowych urzędników i będą wprowadzone w życie przez organizację.

Wśród pewnych spraw, które będą rozważone na kongresie przez delegatów, są następujące: odnowienia miejskiego, obszarów pierwszeństwa, lokacji nowej szkoły średniej Tuley, sformowanie konsorcjum zastawu hipotecznego wśród lokalnych instytucyj finansowych, projektu Arrington dotyczącego zakazu pikietowania, oraz proponowanego przez arcybiskupa J. P. Cody projektu odnowienia.

Prośba 2 Obszarów

Mieszkańcy dwóch obszarów w północno - zachodniej części miasta Chicago proszą, by ich obszary były wyznaczone jako obszar posiadający pierwszeństwo Numer Jeden. Delegacje z obszaru Wicker Park (opasanego przez ulice Damen, Western, North i Division) — miejsce zaburzeń portorikańskich w lecie ubiegłego roku — domagają się, by NCO desygnowała ich obszar jako posiadający pierwszeństwo w wydatkowaniu pieniędzy z wypuszczonych bondów w naszej dzielnicy. Innym obszarem domagającym statusu pierwszeństwa jest obszar St. John's-Marshalls Corners (otoczony przez szosę Expressway i tory kolei Northwestern).

Różne delegacje będą bardzo przeciwne rezolucji domagającej się pobudowania nowej szkoły średniej Tuley w Humboldt Parku. Panująca na naszym obszarze opinia, że nasze życzenia są odrzucane przez instytucje finansowe, które odmawiają zastawu hipotecznego dla naszej ludności będzie również omówiona. Wysunięto rekomendację, by takie instytucje utworzyły "finansowe konsorcjum zastawu hipotecznego."

Najsilniejsza Broń

Jedną z najsilniejszych broni w zwalczaniu nieobecnych właścicieli domów w upadających dzielnicach, którzy są pasożytami na naszych obszarach, jest pikietowanie ich domów, zwykle w bogatych dzielnicach. Z tej właśnie przyczyny Mieszkaniowa Rada NCO proponuje, by NCO zwalczała stanowego senatora Russell'a W. Arringtona (R-Evanston), który zaproponował legislaturze projekt ustawy zakazującej pikietowania. Wysunięto również sugestie, by NCO wysłała delegacje do Springfield, lub pikietowała dom sen. Arringtona.

Proponowany przez arcybiskupa J. P. Cody projekt Odnowienia jest przedmiotem poważniejszej kontrowersji w naszej dzielnicy i spodziewać się należy rezolucyj domagających się poparcia tego projektu. Zaproszonym mówcą na kongresie będzie Daniel Rostenkowski, kongresman z 8go Dystryktu i mieszkaniec tej dzielnicy.

"Poor Boy" Sweterek

Wzór 7426

Zróbcie sobie ten bardzo modny sweterek bez rękawów z krótkimi lub długimi rękawami. Pasuje do wszystkiego na wszelkie okazje, idealny do szkoły, czy sportu. Łatwy do zrobienia nawet dla początkujących "purl ribbing" ścieg, sportową włóczką.

Wzór 7426 podaje wskazówki zrobienia w rozmiarze 32-34 do 36-38 włącznie.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu, ponadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów.

SENSACYJNE, nowe wartości! "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących. Cena 50 centów. Museum Quilt Book 2 zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts. Cena wzoru 50 centów. Taniości Quilt Book 1, zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów.

Prokurator Zażąda Kary Śmierci Dla R. Specka

W pierwszym dniu procesu w Peoria Richarda Specka, oskarżonego o zamordowanie 8 pielęgniarek w dniu 14 lipca, 1966, asystent prokuratora stanowego William J. Martin oświadczył, że będzie domagał się od ławy przysięgłych takiego werdyktu, któryby dopuszczał skazanie Specka na karę śmierci.

To oświadczenie prokuratora nie zrobiło na Specku żadnego wrażenia. Z uwagi na bezpieczeństwo Speck po pierwszym dniu rozprawy nie był zabrany do więzienia w Peoria, lecz pozostawiony w zamknięciu w gmachu sądu. Wczoraj rozpoczął się wybór składu ławy przysięgłych. Wybrano dopiero dwie kobiety.

PZZZ "Odra" Zaprasza

Zarząd Oddziału "Odra" Polskiego Związku Ziem Zachodnich zaprasza całą Polonię na nabożeństwo związane z 500-letnią rocznicą Pogromu Zakonu Krzyzackiego i za poległych i zmarłych uczestników Powstań Wielkopolskiego 1918-19 i w trzech Powstaniach Śląskich.

Nabożeństwo odbędzie się w niedzielę, dnia 12go marca b.r. o godz. 10:30, w kościele na Młodziankowie, 743 N. Armour Ave. (w pobliżu Chicago Ave. i na wschód od Ashland Ave.)

Okolicznościowe kazanie wygłosi Kapelan "Odry" PZZZ.

Po nabożeństwie odbędzie się wspólne śniadanie w resturacji Warszawianka przy 820 N. Ashland Ave.

Równocześnie zawiadamiamy członków "Odry" i Ich Rodziny, że tegoroczne Rekolekcje Wielkopostne, organizowane staraniem Stowarzyszenia "Veritas", odbędzie się w dniach 23, 24, 25 i 26go lutego b.r. Rekolekcje odbędą się w kaplicy szpitala Sióstr Nazaretanek, 1120 N. Leavitt Street.

Za Zarząd "Odry PZZZ
B. Kapała, sekr.

Elegancki Kostium

Wzór 4838

Wyglądajcie na wiosnę elegancko i szczupło w tym 3 częściowym kostiumie. Popatrzcie tylko jak elegancko wygląda bluzka i spódniczka żakietu.

Wzór 4838 jest do nabycia w półwielkościach 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Na wymiar 16½ na żakiet i spódniczkę potrzeba 4⅛ jarda 39 calowego materiału. Na bluzkę 1⅛ jarda.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size) .....

MODA WIOSENNA! WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów. 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały, dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

Posiedzenie Klubu Pow. Jasło Odwołane

Prezes Klubu Pow. Jasło, Nr. 44 ZKM, A. Kućma wraz z całym zarządem zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie, które miało odbyć się w niedzielę, 26go lutego — zostało odwołane z powodu śniegów i trudności komunikacyjnych. — Aleksander Kućma, prezes; Aniela Bartkowicz, sekr. prot.

PAPIEŻ PAWEŁ VI błogosławi tłumy po wyjściu z kościoła Św. Hipolita na przedmieściu Rzymu, gdzie odprawił tradycyjne nabożeństwo postne "Drogi Krzyżowej".

Program Masowej Pomocy Federaln. Dla Zwalczania Zbrodniczości

Prezydent Zażądał Od Kongresu Uchwalenia w Tym Roku $50 Milionów, a w Następnym Roku $30 Milionów Jako Pomoc Federalną w Walce Ze Zbrodniczością. —

Wyznając zasadę, że nowoczesna zbrodnia nie zna żadnych granic Komisja Kryminalna prez. Johnsona nalega na opracowanie "programu masowej pomocy dla stanów i władz lokalnych," ścigających zbrodniarzy.

Komisja przedstawiła około 200 zaleceń reformy dotychczasowego prawa karnego. Komisja stwierdza, że dla skutecznego tępienie zbrodniarzy konieczne są pieniądze, odpowiednia ilość Policji, drastyczne reformy, oraz ogólnokrajowy wysiłek społeczny w opuszczonych i zaniedbanych dzielnicach ruder. Komisja powiada w raporcie, że roczne szkody wyrządzane przez złoczyńców sięgają fantastycznej sumy szacunkowej $21 bilionów.

Apel o Pilną Akcję

Prez. Johnson nazwał raport Komisji "wezwaniem do pilnej akcji" na wszystkich szczeblach władzy i wyraził nadzieję, że Kongres podejmie szybką akcję w kierunku opracowania programu kontroli zbrodni.

Przy tym prez. Johnson zaznaczył, że zbrodnie nie mogą być zwalczone samą tylko akcją federalną. W wojnie ze zbrodniczością kraju muszą wystąpić połączone siły pomocy federalnej z akcją zarządów lokalnych, przywódców obywatelskich i społecznych, duchowieństwa i prasy.

Początkowe Kroki

Komisja przedsięwzięła już trzy początkowe kroki:

1) Około 30,000 kopii raportu zostało wysłane do gubernatorów, mayorów miast, prawodawców i przywódców obywatelskich i społecznych.

2) Sieć komitetów stanowych została stworzona na apel Prezydenta i finansowana częściowo z funduszów federalnych ma przedyskutować programy walki ze zbrodniczością.

3) Dotąd 28 stanów utworzyło własne Komisje kryminalne, a 11 stanów zapowiedziało utworzenie takich Komisji.

Prezydent skierował już do Kongresu propozycję uchwalenia $50,000,000 na pomoc federalną w walce ze zbrodniczością. Dalej program Prezydenta domaga się 30 milionów w następnym roku na taki sam cel.

Najstarsza Polka Zmarła w Kalifornii

W dniu 16 lutego zmarła w Campbell, w Kalifornii Rose Kwasigroch w wieku 94 lat. Uchodziła za najstarszą Polkę i należała do najstarszych rodzin polskich w Chicago, obok rodzin Shermanów, Kiełbasów i Dyniewiczów.

Muzeum Polskie w Chicago posiada zbiory materiałów biograficznych o tych rodzinach. Obecnie żyje w Chicago wnuk ś. p. Rose Kwasigroch—Józwiak Reymont. Mąż ś. p. Rose Frank Kwasigroch zmarł w Chicago.

Pogrzeb ś. p. Rose Frank Kwasigroch odbył się dzisiaj w Campbell, Kalifornia.

Słuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WOPA W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK Od godz. 7-7:30 wieczorem

Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz numorvstyczny:

KŁOPOTY SIEKIERKOW

Bronisław Zielinski, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowie, anonserzy

Zabawa Towarzyska w Domu Św. Józefa

Z powodu nadzwyczajnej śnieżnej niepogody, zabawa "szulerni" (Las Vegas Nite) była odłożona do soboty, 25go lutego, o godzinie 8ej w Domu św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave. Siostry oraz stowarzyszenie klubu Przyjaciół św. Józefa, serdecznie zapraszają wszystkich przyjaciół Domu na tę miłą i pełną uciechy zabawę. Dochód obrócony będzie na program rekreacyjny dla uprzyjemnienia życia staruszków.

Oskarżona

Licząca 47 lat Anna Lewellyn z Quincy, została oskarżona o zamordowanie swego 73-letniego męża. Przywiozła ona zwłoki męża na stację gazolinową przy 3541 S. California w czwartek i tak powiedziała policji, że mąż został pobity przez 3-ch młodzieńców, podając Policji ich fałszywe nazwiska.

Potem zmieniła zeznanie i powiedziała, że jej mąż został pobity przez jej syna z pierwszego małżeństwa. Lewellyn została wczoraj aresztowana i potem zwolniona za kaucją w kwocie $5,000. Jej przesłuchanie odbędzie się 7 marca.

Nieuwaga Kosztowała Go Życie

James Crawford, lat 34, z pnr. 5810 Indiana Ave, poniósł śmierć na miejscu w niedzielę, kiedy przyłożywszy do swej głowy, dla żartów, rewolwer, o którym sądził, że nie był nabity, odpalił.

Wypadek miał miejsce w domu przyrodniego brata Crawforda, u 38-letniego Clifforda Powell'a, pnr. 710 E. 89-ta ul. Powell jest strażnikiem w prywatnej firmie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Teodor F. Henek

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, o godzinie 9:50 rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Goglin Funeral Home, pnr. 5935 W. Belmont Ave., do kościoła Św Ferdynanda, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Evelyn (z domu **Bogusz**), żona; **Barbara i Judith**, córki; **Franciszek i Julia Henek**, rodzice; **Czesław (Josephine) i Alfred**, bracia i bratowa; **Helena (Joseph) Kurucz**, siostra i szwagier; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Goglin Funeral Home.
Telefon BErkshire 7-4404.
21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, szwagier, wuj i stryj nasz, śp.

Stanisław Koralewski

Weteran I-ej Wojny Światowej

Członek World War I Veterans Barracks No. 216 w Sacramento, Cal., i Tow. Św. Józefa Grupa 440 ZNP; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go lutego, 1967 roku, o godzinie 8:35 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48th Street do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna Wróblewska, (Stefania Drobniewska z mężem **Romanem** w Polsce) i **Aleksander Koralewski** z żoną **Genowefą**, siostry, brat, bratowa i szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera.
Tel. YArds 7-3388. 20-21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Antoni Wojciechowski

(syn śp. Pawła)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1335 West 51sza ul., do kościoła St. Simon, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Klara (z domu **Botwińska**), żona; **Annette (Frank) Johnson, Lorelei (Richard) Wadda i Joan (Robert) Melnyk**, córki i zięciowie; 4 wnucząt; **Marianna**, matka; **Stanisława Wojciechowska, Jan (Bronisława), Zofia McCormick, Piotr, Sam (Helena), Helena (Clarence) Stingel i Czesław (Lottie)**, siostry, bracia, bratowe i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Urbanek Dom Pogrzebowy.
Telefon YArds 7-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Wiktoria Trojan

(z domu Forystek)

Członkini Bractwa Różańca Św.; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, po południu, przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 10-ej rano, z Klemundt Funeral Home, pnr. 3315 W. Irving Park Rd., do kościoła Immaculate Heart of Mary, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Edward (Helena), Lillian (Eugene) Kopacz, Edwina (Louis) Miller, Czesław (Shirley), Genowefa (Lawrence), Gregory, Edmund (Roberta), Franciszek Jr. (Patricia)**, synowie, córki, synowe i zięciowie; **Józef i Jan Forystek, (Antoni Forystek** w Polsce), bracia; **Franciszka Nowosielska, Helena Brągiel i Antonina Dzik**, siostry w Polsce; 24 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Klemundt Funeral Home.
Tel. IRving 8-1212. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Stanisław Orzechowski

(MĄŻ ŚP. JADWIGI)

Członek Tow. Ojczyźnie Służ, Gr. 1936 ZNP; po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, o godzinie 2:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Janina i Helena, córki; **Józef Hebda i Stanisław Stander**, zięciowie; **Kazimierz i Adam**, bracia; **Antonina Bagińska, Maria i Jadwiga**, siostry; **Karolcia (Clifford) Ruderer i Krysia**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodziński Bracia. — Telefon DIckens 2-3330. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i teściowa nasza, śp.

Sophia Kuta

(z domu Wiercioch; żona śp. Franciszka; matka śp. Józefa, śp. Antoniego i śp. Wojciecha)

Członkini Tow. Św. Katarzyny, Nr. 17 Macierzy Polskiej; po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 18-go lutego, 1967 roku, o godzinie 6:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Noworul, pnr. 2658 S. Central Park Ave., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Resurrection, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Władysława (Józef) Polak, Albina (Ernest) Meyers, Stanisław, Antonina, Franciszek K., Eleonora, Elżbieta (Stanisław) Kasza, Gertruda (Edward) Peters i Zofia Kuta, córki, synowie, zięciowie i synowe; 13 wnucząt, 17 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Noworul Pogrzebowy.
Telefon 762-2233. 20-21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, śp.

Michalina H. Chrzan

z domu Zaremska żona ś.p. Wincentego

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. św. Fidelisa, Apost. Niewiast Zw. Dusz w Czyśccu, Arcybractwa M. Boskiej pojed. Grzesznych, Tow. Synów Wolności, Gr. 694 ZNP. Tow. Marii Skłodowskiej Curie, Gr. 211 Związek Polek w Am. i Tow. Pomoc. Wniebowzięcia Najś. Marii Panny, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 20go lutego, 1967 roku, o godzinie 3:10 popołudniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Bronisław (Janina) Szajowski, siostrzeniec; **Franciszka Wazna**, ciocia; **Maria Welnolowska**, kuzynka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Altman-Panfil
Dom Pogrzebowy. 486-4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój, ojciec, syn, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Teodor F. Henek

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, o godzinie 9:50 rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Goglin Funeral Home, pnr. 5935 W. Belmont Ave., do kościoła Św Ferdynanda, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Evelyn (z domu **Bogusz**), żona; **Barbara i Judith**, córki; **Franciszek i Julia Henek**, rodzice; **Czesław (Josephine) i Alfred**, bracia i bratowa; **Helena (Joseph) Kurucz**, siostra i szwagier; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Goglin Funeral Home.
Telefon BErkshire 7-4404.
21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Bronisława Waligóra

(z domu Nowobielska) (żona ś.p. Józefa)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go lutego, 1967 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22go lutego, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51st St., do kościoła St. Justin Martyr, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna, Jan, Józef, Aniela, Władysław i **Rose-Mary**, dzieci; **Robert Phillips** i **Józef Paliokaitis**, zięciowie; **Mae** i **Teresa**, synowe; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka.
Telefon BO 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Weronika Przydryga

(z domu Chalkowska) (żona ś.p. Jesse M., matka ś.p. Lucia)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20go lutego, 1967 roku, o godzinie 5:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jesse D. Leonard, Theodore J., Celia Lukaszewski i **Mary**, dzieci; **Dr. Edwin J. Lukaszewski M.D.**, zięć; oraz 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home,
Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Weronika Przydryga

(z domu Chalkowska) (żona ś.p. Jesse M., matka ś.p. Lucia)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20go lutego, 1967 roku, o godzinie 5:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jesse D. Leonard, Theodore J., Celia Lukaszewski i **Mary**, dzieci; **Dr. Edwin J. Lukaszewski M.D.**, zięć; oraz 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home,
Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka, siostra i szwagierka nasza, ś.p.

Virginia M. Boruch

(z domu Riccio) (córka ś.p. Pearl Riccio)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go lutego, 1967 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23go lutego, 1967 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2806 So. Kolin Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef J. Boruch, mąż; **Jacqueline** i **Darlene**, córki; **Ryszard**, syn; **James Riccio**, ojciec; **Gust (Flo) Riccio**, brat i bratowa; **Teresa (Salvatore) DiGiacomo**, siostra i szwagier; **Paweł Riccio**, brat; **Anna Boruch, Adela** i **Stanisław Guz, Alojza Wozniak, Jan Kec**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Po informacje:
Telefonować BIshop 7-7123

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz, śp.

Edmund Urbanowski

Członek Tow. Związku Serc Polskich, Grupa 119 ZNP; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lutego, 1967 roku, o godzinie 2-ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lutego, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Dygon**, z pierwszego męża **Mendrala**), żona; **Julian Mendrala, Kazimierz Mendrala, Stanisław Mendrala i Jan Mendrala**, synowie; **Leona i Stanisława**, synowe; 6 wnucząt; oraz **3 braci i 1 siostra** w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home,
Telefon 735-7521.

KRONIKA Z CLEVELAND

Doroczna Gwiazdka Gminy 88ej ZNP

Jasełka Odegrane Przez Chór Młodociany Jutrzenka, Szkółkę Języka Polskiego Prowadzoną Pod Egidą Grupy 1786 ZNP Ze Współudziałem Młodzieży Gm. 88ej ZNP.

W niedzielę, 1-go stycznia 1967 odbyła się Gwiazdka Gminy 88-ej ZNP w sali Domu Czytelnik Polskiej, 1108 Kenilworth Ave. Sala była przepełniona publicznością i dziatwą.

Z zaproszonych gości obecni byli: Komisarz Okręgu 9 ZNP p. Aleksander A. Kopczyński; p. W. P. Neklemburg, długoletni Kierownik Młodzieży Okręgu 9-go, i b. Redaktor Wiadomości Codziennych. Pani Leokadia Giziewicz, sekretarka Wydziału Kobiet; Franciszka Stachowicz, przewodnicząca Komitetu Rozwoju przy Wydziale Kobiet. Związkowcy (czynie) z Akron, Ohio w osobach:— wiceprezesa Gminy 134 ZNP pana Leonarda Czartoszewskiego z małżonką i córką, oraz pani Antonina Słowikowska. Siostry zakonne (nauczycielki) w Parafii Św. Leona i pp. Daniel Kowalscy.

Prezes Gminy 88-ej p. Fran. Gołembiewski, zagaił program, powitał wszystkich obecnych, złożył Noworoczne Życzenia, poczem przedstawił przewodniczącą Gwiazdki i Komitetu Młodzieży p. Komisarkę Mariannę Gołembiewską, powołując ją do przeprowadzenia programu. Komisarka Gołembiewska, najpierw złożyła życzenia Noworoczne wszystkim obecnym i po krótkim przemówieniu, przystąpiła do przeprowadzenia programu, jak następuje:

Na pierwszy numer wystąpiła Młodzież Gminy 88-ej z tańcem "Polonez." Potem Jasełka w dwóch scenach. —

Pierwsza scena przedstawiła Pastuszków — śpiących, a główny Pasterz "Wojtek" nad nimi czuwał. Na widok błyszczącej Gwiazdy na niebie, Wojtek budzi Szymona i resztę śpiących Pasterzy. Na tle Pastuszków stojących w dramatycznych pozach i Kolędy "Cicha Noc Święta Noc", ukazuje się Archaniół, ogłaszając im nowinę narodzenia Chrystusa. Chór śpiewa "Gdy Się Chrystus Rodzi."

Druga scena przedstawia Matkę Boską, Dzieciątko Jezus Aniołków. Kolędnicy trzymając wielkie błyszczące Gwiazdy i wraz z Chórem śpiewają "Pójdźmy Wszyscy Do Stajenki" i "Mędrcy Świata". Pastuszkowie oraz Trzej Królowie składają swe dary, ostatni Król, który przedstawiał Polskę, oddał swe serce i Koronę swego Kraju Dzieciątku Jezus. Jednocześnie, Góral, Krakowiak i Wiejska Dziewczyna również składają dary. Małe Aniołki, (dziewczynki z przedszkola) tańczą "Taniec Anielski". Chór śpiewa Kolędy "Wśród Nocnej Ciszy" i "Bóg Się Rodzi". Ukazuje się Krakowianka, oznajmiając, że przybyła z grupą Krakowianek odwiedzić Dzieciątko i że dla Jezusa zatańczą "Krakowiaka". Po tańcu był śpiew "Lulajże Jezuniu". Części solowe odśpiewała Matka Boska wraz z Chórem.

Po Jasełkach Młodzież Gm. 88-ej ZNP odtańczyła "Mazura." Następnie przemawiał Komisarz Okręgu 9-go ZNP Aleks. Kopczyński. Przedstawieni byli: pani Barbara Bik, nauczycielska języka polskiego i dramaturgii (Jasełka były pod jej kierownictwem; Grzegorz Stasiak, instruktor młodocianego Chóru; p. Leonard Matczyński, dyrygent Chóru młodocianego Jutrzenka i p. Stanisław Filipkowski, nauczyciel tańców młodzieży Gm. 88-ej ZNP.

Następnie p. W. P. Meklemburg, długoletni Kierownik Młodzieży Okręgu 9-go i b. redaktor Wiadomości Codziennych, przemówił do zebranych.

Przewodnicząca p. Gołembieswka złożyła serdeczne podziękowanie komitetowi młodzieży za współpracę w urządzeniu Gwiazdki, przedstawiając członków tegoż komitetu: panie Antonina Szal, Helena Labus i Florence Kazol; panowie: Franciszek Kisielnicki, Piotr Bernad i Antoni Bień, oraz matkom z Klubu Rodzicielskiego za zajęcie się dziatwą podczas programu, gościom i publiczności za tak liczne przybycie na program, i w ogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzadzenia tak wspaniałej Gwiazdki i programu.

Na końcu młodzież z sobotniej szkółki, chóru młodocianego Jutrzenka odtańczyła dwa tańce "Helena Polka" i "Trojaka", poczem pozostała na scenie w oczekiwaniu za Gwiazdorem, śpiewając wspólnie "Jingle Bells", wkrótce na salę przybył Gwiazdor, więc zrozumiałem jest, że to była największa uciecha dla dziatwy. Komitet pomagał Gwiazdorowi rozdawać podarki licznie przybyłej dziatwie. Wydanie podarków odbyło się sprawnie, więc mimo tego, że publiczności było dużo, lecz nie było żadnego zamieszania i wydanie podarków odbyło się w stosunkowo krótkim czasie.

Program wypadł bardzo dobrze ku ogólnemu zadowoleniu. Dziatwa wywiązała się ze swego zadania doskonale, o czym świadczyły burze oklasków nie milknących. Role odgrywali następujący:

Postać Matki Boskiej—Maria Kanieska. Postacie Trzech Króli — Ryszard Pogras, Józef Martynowski, David Holz. Postać Św. Józefa — Michelle Hotz. Postać Górala—Krysztof Bilk. Postać Krakowiaka — Paweł Gurgol. Postać Wiejskiej Dziewczynki — Marlene Zając.

W roli Krakowianki—Susan Golkowska. Dziewczynki, które tańczyły Krakowiaka: Jacqueline Mintz, Sandra Mintz, Joanne Ewazen, Mariann Gregg, Lucia Piaskowiak, Laura Roth, Helene Craig, Deborah Famera, Michelle Zaremba, Kathleen Kuchar.

Pastuszkowie byli: Leokadia Krawczyk (w roli Wojtka), Vincent Martynkowski, Mark Goik, Steve Steitz, John Kuchar, Andrew Bik, David Goik, Richard Zemba, David Zemba.

Dziewczynki w tańcu Aniołków: Michelle Sigler, Kathleen Kuchar, Cynthia Ewazen, Cheryl Lysyk, Susan Benko, Joanne Ewazen, Beverly Lysyk, Karen Lysyk, Helene Craig, Lucia Piaskowiak.

W roli Diabełka był: Michael Kanieski. Młodzież Gminy 88-ej ZNP. — kolędnicy: Zbigniew Marcinkiewicz, Tadeusz Parada, Robert Owca, Charles Augustine i Grzegorz Stasiak.

W dodatku do kolędników, w tańcach i śpiewie z Gm. 88 ZNP brały udział następujące: Deborah Ossoff, Sheila Kwiatek, Irena Owca, Jane Trzaska i Mira Owca. Kolędnicy brali udział również w tańcach i śpiewie.

Dekoracja na scenie była urocza, a oświetlenie sceny artystycznie wykonane. Obok sceny postawiona była duża ślicznie ozdobiona choinka. Kostiumy były piękne, bogate i wyjątkowo oryginalne. — Trzej Królowie, ubrani w szaty wspaniałe i Żłóbek miały styl i charakter polskiłowicki.

Po skończonym programie, zaproszeni goście i dziatwa biorąca udział w występach udała się na górną salę na poczęstne o jakie Komitet Młodzieży postarał się, a panie z Klubu Rodzicielskiego przy szkółce języka polskiego zajęły się podaniem wszystkim parówek, ciastek i kawy dla starszych, a dla młodzieży wody sodowej. Przy poczęstnym, Komitet wraz z gośćmi pogawędził sobie o odbytej imprezie, a czas w miłem towarzystwie szybko upływał.

Posiedzenia, Zabawy

Posiedzenie i Instalacja zarządu Gminy 6-tej ZNP odbędzie się w niedzielę, 26 lutego br. o godzinie 2-ej po południu w Domu Gminy 6-ej ZNP, pnr. 7205 Fullerton Ave., Clevaland.

Na Instalację zostali zaproszeni następujący: mayor miasta Cleveland. Ralph S. Locher; ks. Ed. Gackowski, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego; Cenzor ZNP mec. Wład. Dworakowski; Dyrektorka ZNP pani Irena Wallace; Komisarka ZNP Maria Gołembiewska; Komisarz ZNP A. A. Kopczyński; sędziowie —A. Rutkowski, Eugene Sawicki. Francis Talty i inni goście: Za zarząd Gminy: Bolesław I. Piotrowski, prezes i Leokadia Giziewicz, sekr.

21,23

* * *

W piątek, 24 lutego b.r., o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Chóru Moniuszko, pnr. 1073 East 79 ul., Cleveland, odbędzie się posiedzenie Okr. 3-go Związku Śpiew. Pol. w Ameryce.

Na posiedzeniu będzie omówionych wiele ważnych spraw, oraz sprawa koncertu Okręgowego, który będzie urządzony w sobotę, 20 maja br., w sali Związku Polaków w Ameryce, pnr. 6968 Broadway Ave.

Omówiona będzie również sprawa Sejmiku, który odbędzie się w piątek,19 maja br. Dlatego wszyscy prezesi i prezeski Chórów, oraz delegaci i delegatki do Okręgu 3 proszeni są na posiedzenie, celem wspólnego omówienia spraw. — Jan Chormański, prezes; Waleria A. Żbikowska, sekr. (21, 22)

Posiedzenie Korpusu Pom. Pań przy Placówce 6 SWAP odbędzie się w środę, 1 marca br., o godzinie 7:30 wieczorem w Domu Placówki 6-ej, pnr. 3794 East 71 ul., Cleveland. Będą omawiane ważne sprawy i dlatego wszystkie członkinie proszone są o wzięcie udziału w posiedzeniu. — Agnieszka Fronczak, prezeska; Waleria A. Żbikowska, sekr. (21, 24)

W niedzielę, 5 marca b. r., o godzinie 6:30 wieczorem, w Domu Gminy 6-ej ZNP, pnr. 7205 Fullerton Ave., Cleveland, odbędzie się zabawa karciana Tow. Synowie Polski i Córy M. Konopnickiej, Gr. 143 ZNP. Będą wydane piękne nagrody wejściowe i do stolików, jak również będą podane przekąski i napoje. — Związkowcy i Związkowczynie, oraz cała Polonia proszona jest o poparcie tej imprezy. — Waleria A. Żbikowska, wiceprezeska.

Wincenty Falkowski w Szpitalu Aleksego

Wincenty Falkowski, długoletni delegat do Gminy 6-ej ZNP, członek Grupy 9-ej ZNP jest poważnie chory w szpitalu św. Aleksego, pokój nr. 130. Zarząd Gminy 6-ej ZNP z prezesem Bolesławem I. Piotrowskim, delegatki, delegaci i Dyrekcja Domu Gminy 6-ej życzą del. Falkowskiemu jak najszybszego powrotu do zdrowia. — Leokadia Giziewicz, sekr.

Emilia Jaroszyńska w Szpitalu Univ. Hanna House

Emilia Jaroszyńska, członkini Oddziału Pań Harmonistek, oraz członkini Polskich Pań jest poważnie chora w szpitalu University Hanna House w pokoju nr. 414. Członkinie Oddziału Pań Harmonistek i Polskich Pań wraz z prezeskami—Grace Gladek i Leokadią Giziewicz życzą pani E. Jaroszyńskiej jak najszybszego powrotu do zdrowia. — Leokadia Giziewicz, prezeska.

Irena Boc Przybyła z Wizytą Do Siostry

W poniedziałek, 13 lutego do Cleveland przybyła z Polski na 6-miesięczną wizytę pani Irena Boc do swej siostry, pani Anny Żyłko, zamieszkałej wraz z mężem Czesławem pnr. 8017 Simon Ave., Cleveland.

Życzymy pani Irenie Boc dużo szczęścia i przyjemnych chwil podczas pobytu w St. Zjedn. — Stanisław J. Radwan,

Harmonia Chopin Zapowiada Dużo Niespodzianek

Chór Harmonia Chopin, który posiada jeden z najpiękniejszych klubów w Cleveland, Ohio, pod kierownictwem nowej gospodyni, p. Heleny Peltz i nowego prezesa Harmonistów, Józefa Pierog zapowiada dużo różnych niespodzianek dla gości, którzy chcą się ubawić w otoczeniu śpiewaków.

Każdy piątek od godz. 5-ej po południu do godz. 10-ej wieczorem podawane są obiady z ryb bardzo smacznie przyrządzone przez p. Helenę Peltz, która wszystkich zaprasza na "Fish Fry."

Z Wyborów i Instalacji Gm. 148 ZNP

Wybory nowego zarządu Gminy 148 ZNP w dn. 25-go stycznia, przeprowadził mec. A. Mazewski, odebrał przysięgę od delegacji i zarządu, a w końcu przemówił stosownie do okazji.

Skład zarządu Gminy 148ej ZNP j. n.: — Prezes, Józef Potaczek; wiceprezes, Edw.J. Komosa; wiceprezeska, Anna Ligeska; sekr., W.J. Kuboń; skarbnik, Łukasz Grzesiak; marszałek, Jan Kłos.

Zgodnie ze zwyczajem, wszyscy urzędnicy przemawiali jak zwykle, złożyli podziękowania za zaufanie i ich wybranie; obiecali solenną pracę ku wspólnemu dobru całego ZNP.

Od stycznia br., Zarząd Centralny zgodził się na połączenie Grupy 2793 znaną jako Grupa Cragin Pań — z Grupą 1975 ZNP. Wszyscy są bardzo zadowoleni z tego połączenia, wygląda, że nastąpi jeszcze lepsza praca, są już na to dowody. Wszyscy tą drogą składają Zarządowi Centralnemu ZNP serdeczne podziękowania za załatwienie tej sprawy.

Instalacja

Po wyczerpaniu spraw ważnych i pilnych, odroczono zebranie i przystąpiono do Instalacji. Przyjęcie instalacyjne przygotowała p. Emilia Siedlecka, delegatka z Grupy 1975 ZNP i zarazem delegatka do Stow. Dobroczynności i Wydziału Kobiet. Pani E. Siedlecka spisała się naprawdę po mistrzowsku i przyrządziła sute i smaczne potrawy.

Prezes Potaczek i del. P. Dubiel postarali się o uzupełnienie instalacji, co do strony orzeźwiającej i dopomógł wiceprezes Edw.J. Komosa dodatkowym poczęstunkiem. Pomagały p. Siedleckiej, synowa Norma, matka byłej naszej debiutantki Cynthii Siedleckiej i pomagała też nasza młoda nowa członkini, a może nawet i przyszła debiutantka, siostra panny Cynthii Siedleckiej, panna Marie Ann Siedlecka, córki pp. Eugeniusza i Normy Siedleckich, naszych członków w ZNP. Są to wnuczki pp. Charles i Emilii Siedleckich. Zarząd Gminy 148ej wraz z wszystkimi delegatkami i delegatami przesyłają im wszystkim serdeczne podziękowania

Serdeczne podziękowanie też p. Ch. Siedleckiemu, który też wiele pomógł przywiózł towar i dopomagał. Podziękowanie p. mec. A. Mazewskiemu za przysługę oddaną Gminie 148-ej ZNP i wszystkim co pomagali i przyszli na posiedzenie.

Posiedzenie

Następne posiedzenie Gminy 148ej ZNP — odbędzie się w środę, 22 lutego, w sali zwykłych posiedzeń Św. Stanisława B. i M. w Cragin, pnr. 2318 N. Lorel Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Proszeni są wszyscy delegaci i delegatki. Spraw jest wiele do załatwienia. Zarząd prosi wszystkich o przybycie. — Józef Potaczek, prezes; Edw. J. Komosa, wiceprezes; Anna Ligeska; wiceprezeska; Łukasz Grzesiak, skarbnik; Jan Kłos, marszałek; Wład. J. Kuboń, sekretarz.

Alfreda Kroll Przeszła Poważną Operację

Alfreda Kroll

W tych dniach w szpitalu Sióstr Zmartwychwstanek (Resurrection) pnr. 7435 W. Talcott ave, Chicago, Ill., poddała się bardzo poważnej operacji p. Alfreda Kroll, znana ogólnie działaczka polonijna.

Pani Kroll jest wiceprezeską Wydz. Kongresu Polonii Amer. na stan Illinois jak i przez kilka lat piastowała urząd sekr. fin. Wydziału. Jest ona także bardzo czynną w Związku Polek, gdzie przez długie lata piastowała urząd sekr. fin. Tow. Pobudka.

Wielce zasłużonej w pracy narodowej i polonijnej p. Kroll ślemy z głębi serca życzenia szybkiego i kompletnego powrotu do zdrowia.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 26 Lutego

Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż Klub Dąbrowa 26go lutego, w niedzielę o godzinie 2:30 popołudniu, bierze czynny udział czyli występuje do bratniego Klubu Łukowa, do sali Atlas pnr. 1436 W. Cortez ul. Cały zarząd z prezesem na czele usilnie uprasza wszystkich członków o liczne przybycie. — Kazimierz Bomba, prezes; Jan Żurawski, sekr.

Tow. Zgromadzenie Chorągwii Polskiej, Grupa 1424 ZNP zawiadamia swoich członków i członkinie, że urządza wielką Zabawę Towarzyską t. zw. "Social Party", która odbędzie się w niedzielę, 26go lutego, o godz. 2ej popołudniu, w saliWeteranów Armii Polskiej, pnr. 1239 N. Wood ulica, blisko Division ul., w dolnej sali. Prosimy więc szan. przyjaciół i członków o przybycie i poparcie. — S. Tylicka, prezeska; Maria Lewandowska, sekr. prot.

Klub Wioski Niedzieliska urządza Zabawę Towarzyską, w niedzielę, 26go lutego, o godz. 2ej popołudniu, w sali Kaz. Guta, 1446 W. Huron ul. Zarząd zaprasza wszsytkich członków i sympatyków na tą zabawę. Po zabawie będzie podana gościom kawa i kołacz. Także Klub Niedzieliska będzie miał swoje posiedzenie w środę, 1go marca o 7:30 wieczorem. Mamy listy z Polski. Będzie również omawiana sprawa bankietu, który klub ma zamiar urządzić. Więc wszyscy są proszeni, by wspólnie opracować te sprawy na tym posiedzeniu.— Józef Bartyzel, prezes; Anna Zdunek, przew.; Stefania Ganiarz, sekr. prot.; wraz z całym zarządem. (23, 25)

Otwarcie Polskiej Wystawy w Youngstown, Ohio

Obrazy o polskiej tematyce, nagrodzone na Milenijnym Konkursie Fundacji Kościuszkowskiej, są wystawione w Butler Art Institute w Youngstown, Ohio. Wystawa, otwarta dla publiczności od 19-go lutego do 10-go marca, jest sponsorowana przez Butler Art Institute wspólnie z Klubem Sztuki Polskiej w Youngstown. Organizacją wystawy zajmuje się p. Florence Turowski.

Ostatnio wystawa ta była otwarta od 9-go do 27-go stycznia w Chester, w Pennsylvanii,. Tam, była ona niejako punktem centralnym, wokół którego urządzono cały szereg programów milenijnych, poczynając od uroczystego jej otwarcia pod kierownictwem Dra Clarence R. Moll, Prezesa Akademii. W czasies trwania wystawy Dr. Eugene Kusielewicz, Wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej wygłosił odczyt na temat "Znaczenie Tysiąclecia Polski"; p. Frank Piasecki, Prezes Piasecki Aircraft Corporation — na temat "Podróże przyszłości w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych", a p. Edward Lis, znany artysta i krytyk artystyczny, przemawiał na temat "Milenijna Wystawa Artystyczna Fundacji Kościuszkowskiej". Kierownikiem lokalnego Komitetu Milenijnego był Dr. Robert Stanley.

Z Youngstown wystawa przeniesiona zostanie do Jackson, Michigan.

Postrzelenie Nowego Członka Bandy

W serji ataków ze strzelaniną, jakie w ostatnich czasach miały miejsce na południowej stronie miasta, jako porachunki między bandami wyrostków, postrzelony ciężko został w niedzielę 18-letni Richard Smith z pnr. 7120 Rhodes ave., który jest członkiem bandy Cassanova Rangers. Smith otrzymał postrzał w głowę i znajduje się w szpitalu Billings.

Strzały do Smitha padły z przejeżdżającego auta, kiedy Smith szedł przed domem pnr 118 E. 65-a ulica. Kierowczyni tego auta została później aresztowana przez policję i dziś ma się ukazać w sądzie dla kobiet. Jest to 50 lat licząca Mildred Christmas z pnr. 6462 Minerva ave. Odmówiła ona jednakże wszelkich zeznań policji.

Wypadek ten jest ostatnim z serji postrzeleń w ostatnich dniach. W niedzielę — 19-letni Peter Willis został postrzelony, kiedy wychodził z zabawy pnr. 7231 S. Union ave. Oskarżonym o to morderstwo został 17-letni Vincent Hayes z 6655 S. Sangamon ul. W piątek 15-letnia dziewczyna została zastrzelona, Shirley Wells, z pnr 9122 Emerald ave, studentka W. Szkoły Harlan.

Inna dziewczyna i chłopiec również zostali postrzeleni i ranni. O to postrzelenie został oskarżony Bruce Smith, lat 18, członek bandy Syndicate Rangers.

Z Kensington

Posiedzenie i Instalacja Biblioteki im. Marii Konopnickiej odbędzie się w piątek, 24go lutego, w sali Domu Polskiego, pnr. 11939 S. Michigan Ave., na które zaprasza wszystkich członków — M. Kubińska, prezeska. (21, 23)

★ PRACA

Natychmiast Potrzebni
Mężczyźni i Kobiety Doświadczeni Do Ręcznego Szycia
★ ★ ★ ★ ★
Także
• Operatorek Maszyn Do Szycia
• Krojczych—Doświadczonych (lub przeszkolimy)
Na Pełny Czas
Stała Praca
B. Kuppenheimer & Co.
4121 W. 18th ST.

★ PRACA MĘSKA
Plater - Trainee
Exeperience preferred or will train you for life long profession.
Must be H. S. graduate.
Good future—Good starting pay.
APPLY IN PERSON
AUTOPOINT CO.
1801 W. Foster Ave.
LO 1-3200 Herman Nelson
An Equal Opportunity Employer

MŁODYCH MĘŻCZYZN POTRZEBA
do nauki prasowania i obszywania męskich ubrań. Dobra zapłata na początek. Płatne święta i wakacje. Świadczenia zdrowotne i emerytalne.
NEMECEK BROS. TAILORS
2700 So. Drake Tel. 522-0220

POLISHER & BUFFER
Must be experienced in all around Polishing & Buffing of Brass and Aluminum parts. Good pay.
Steady work.
H. A. Framburg & Co.
3320 W. Carroll Ave.

★ PRACA ŻEŃSKA
Major Phonograph Record Company
Urgently Needs
ORDER PRICERS
ORDER FILLERS
Start now — Immediate openings
Excellent starting salary.
Employee benefits include:
Free Hospitalization
Employee Discounts
JU 3-0770
HANDLEMAN CO.
6666 Lincoln Ave.
Lincolnwood, Ill.

CLERK—TYPIST
Shorthand Helpful
For Small Office
Good and Steady Work
Company Benefits
ITT WIRE & CABLE
3801 W. 44th Street
Mr. Garbotz — Tel. 254-4884

Good Comptometer Operator
Good Billing Machine Typist
Also
Legal Secretary
Top pay. Call immediately.
FR 2-9512

BOOKKEEPER
Stable, experienced girl, bookkeeping knowledge, to work with Burroughs 50 systematic in small neighborhood office. No typing.
Call BI 7-0900
EDITH

POKOJÓWKI
Praca w pokojach hotelowych.
Unijne stawki.
W dzień.
PONTHEON MANOR
2536 N. Sawyer AL 2-9613

★ POMOC DOMOWA
Housekeeper — Child Care
For employed parents in beautiful Fox Lake near lake. School age children. Live in. Own 2 rooms 5 day work week. Light housework. Well disciplined children. Ideal for someone in need of a nice home. Salary open. References.
JU 7-7762

★ MILWAUKEE
★ PRACA MĘSKA
Warehouse Man
We need a man to work as a WAREHOUSE HELPER in handling office furniture.
Full time job; liberal benefits
Call Art Hellmer, 271-8140 for an appointment.
FORRER BUSINESS INTERIORS
2610 S. Greeley, Milwaukee

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego do milczenia, "Dr. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA
MACHINISTS (2)
"A GOOD JOB CLOSE TO HOME"
1. MACHINIST
experienced on Warner Swasey lathe
2. GENERAL MACHINIST
experienced on lathes, mills and general machine shop equipment
Must be familiar with blueprints.
Our machine shop is newly equipped and we can offer a good opportunity for the qualified dependable man, who can help us meet our expansion needs.
Rates commensurate with ability and past experience.
Pleasant working conditions
Many company benefits.
DON'T DELAY — APPLY NOW!
SCHOLLE CONTAINER CORP.
200 W. North Ave. Northlake, Ill.
Mr. Leban machine shop manager.
562-7290 — ext. 65

AUTO SHOW GUARDS
Need 100 men to work as Guards during auto show at International Amphitheatre, February 21st thru March 5th. All shifts available. Pays $1.65 per hour. Uniform furnished. Must be of good character and good health. Apply
KANE SERVICE
510 N. DEARBORN ST. — Room 520
Monday thru Friday 10 a.m. to 6 p.m.
Saturday and Sunday 9 a.m. to 12 noon.

Excellent immediate openings for
MACHINISTS
ON WEST SIDE
FULL TIME, COMPANY BENEFITS,
GOOD WORKING CONDITIONS.
MOTIVE EQUIPMENT MFG.
Division of Borg-Warner
BI 2-2520
5253 W. Roosevelt Rd. Cicero
(An Equal Opportunity Employer)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
NA PEŁNY CZAS.
Dobre Wynagrodzenie.
Ubezpieczenia.
Płatne Święta i Wakacje.
Air Conditioning.
FILKO IGNITION
5480 Northwest Highway

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI DO PRACY
Wiek 18-55
Shear operatorzy do cięcia arkuszy metalu. Operatorów kranów. Angielski konieczny. Zgłoszenia.
BASIC STEEL CORP.
3610 S. Albany

PRACOWNIKÓW PRZY DRZEWIE
Doświadczonych lub Przeszkolimy
• Saw Filers
• Shapers
• Sanders
• Do Spryskiwania
• Buffers
NADGODZINY
Podwyżki za pilność, ubezpieczenia i pensja.
THE HARMONY
4600 So. Kolin

LIGHT FACTORY WORK
and material handling. Steady Good starting wages, regular raises and good working conditions. No age limit.
BURHOP PAPER CO.
1071 W. Division
Ask for Bob

MALE HELP WANTED
Ages 18-55
Shear operators for cutting sheet metal. Crane operators. English necessary. Apply
BASIC STEEL CORP.
3610 S. Albany

We Need Experienced
SHIPPING CLERKS
AND
PACKERS
Steady work, excellent salary, company benefits. Apply in person.
JOHN WIND INC.
1101 Taft Ave. Berkeley

ORDERLIES
• New Higher Starting Rates
• Regular Advancement
• Free Life Insurance
• Liberal Vacation Plan
• Blue Cross, Blue Shield
Work where your contribution to Patient Care make you a respected member of the Medical Team.
MacNEAL
Memorial Hospital
3249 SO. OAK PARK AVE.
BERWYN

JANITOR
45 hour week.
Under 60 years of age who can speak and understand English. Steady work.
ROSARY COLLEGE
River Forest, Ill.
FO 9-6320

Shipping-Receiving
National electronics retailer. Steady position and advancement to supervision. 6 days wk. Good pay (hourly rate), paid life and sickness insurance and profit sharing.
Olson Electronics
123 N. Western
Mr. Robert HA 1-3533

Potrzeba Mężczyzn Do Ogólnej Pracy
Slotkowski Sausage Co.
2021 West 18ta ulica

WANTED PART TIME HELP
2 to 3 hours, 5 to 7 a.m., 5 to 8 a.m. $2.85 per hour, unloading perishables. Mon. - Fri.
CHICAGO PRODUCE TERMINAL
2700 S. Ashland VI 7-1360, Ext. 223

General Factory
High school education or previous experience necessary. Starting rate $2.91 per hour. Increase in 30 days.
Phone YA 7-7100
For Interview
(Equal Opportunity Employer)

INTELIGENTNYCH MŁODYCH MĘŻCZYZN
do nauki zawodu malarskiego. Początkowa rata $2.25 na godzinę. Praca przez cały rok.
Telefonować po 6-ej wieczorem:
HUmboldt 9-1791

GRINDING FOREMAN
Working foreman to set-up cylindrical grinders.
Finest equipment. Highest wages. Paid vacation and all company benefits.
SCREW CRAFT PRODUCTS CO.
1253 W. Diversey Parkway

Truck Drivers and Yard Men
Wanted for large west suburban lumber yard.
Exper. helpful but not nec.
Contact Al Drendel
Phone 355-1100

★ DO WYNAJĘCIA
$60 DO $120 MIESIĘCZNIE
przy
348 W. Waveland Ave.
1555 N. Milwaukee Ave.
Po inforamcje teelfonować
COMET BUILDERS
DI 2-6777

★ INTERESY
TAVERNA z umieszkaniem na sprzedaż, Camp Lake Wis. Telephone 414-889-4430.

★ DOMY Z INTERESEM
TAWERNA z 5 mieszkaniowym murowanym budynkiem, 7, 6, 4, i 2½ pokoi, pusta parcela, gorąca wodą ogrzewanie na dole, spar ogrzewanie na górze. Dobry obchód. Parafia St. Joseph & Mary 5201 S. Hermitage,
PRospect 8-9572

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
¾ AKRA—$1,200
Ładna okolica nowych domów. $120 wpłaty. $20 miesięcznie.
Telefonować 848-2266

Rozbiórka Hali Pulaski Village Ujawnia Dokumenty z Życia Z.N.P.

Hala, Która Znajdowała Się Pnr 1709-15 So. Ashland Ave. Należała Do Pani Antoniny Błazończyk. — Lokal Uległ Spaleniu 21-go Września, 1966 Roku. —

Rozbiórka zgliszcz po spalonej od pożaru dnia 21-go września ubiegłego roku Hali imienia Pulaski Village pnr. 1709-11-13-15 S. Ashland ave. ujawniła pod kamieniem węgielnym skrzynkę metalową którą p. Antonina Błażończyk przyniosła w poniedziałek do Biur ZNP, w tej myśli, iż skrzynka zawierać może ważne dokumenty dotyczące początków istnienia tej pierwszej hali polskiej na terenie miasta Chicago.

Hala Pulaski Village służyła społeczeństwu polonijnemu w Chicago jak się okazuje przez długie dziesiątki lat, gdyż istnienie jej sięga roku 1892. Pożar jaki wybuchł 21 września 1966 roku, dokonał prawie kompletnego zniszczenia tej hali, tak ,iż władzę miasta Chicago nie zgodziły się już na przebudowę budynku, decydując, iż budynek może tylko uledz zupełnej rozbiórce.

W czasie tej właśnie rozbiórki natrafiono na kamień węgielny pod którym znaleziono skrzynkę metalową włożoną tam w czasie poświęcenia budynku.

Co Było w Skrzynce

W skrzynce znajdowały się "Ustawa Tow. Budowy sali Pułaskiego" wydrukowane przez drukarnię Zgody pnr. 112 W. Division ul., w roku 1891. Jak Ustawa stwierdza Towarzystwo zawiązane na posiedzeniu 15 czerwca, 1889 roku "inkorporowane" rządownie przez zarząd Gubernialny stanu Illinois w mieście Springfield, dnia 29 listopada, 1899, — ma nosić nazwę Tow Budowy Hali Pułaskiego. Ustawa zawiera 16 stron druku ustaw i zarządzeń.

— W skrzynce znaleziono dalej **Medal** wydany na pamiątkę Obchodu 100-letniej rocznicy Konstytucji 3 Maja, obchodzonej w Stanach Zjednoczonych w 1891 w Chicago.

— **Gazetę w jez. polskim "Patryota"** wydaną w Filadelfii. Numer gazety 34 z dnia 8-go lipca, 1892.

— **Tygodnik "Kurjer Nowojorski i Brooklyński"** organ urzędowy Tow. Polskich—wychodzący w Nowym Yorku. Nr. tygodnika 28 z dnia soboty, 9 lipca, 1892.

— **Tygodnik "Postęp"** (Tygodnik poświęcony szerzeniu idei liberalnych). "Urzędowy organ Klubu Polskiego Biesiady w Nowym Yorku, Międzyn. Towarzystwa Robotników w Perth Amboy, R. I. Numer tygodnika z 9 lipca w Nowym Yorku.

— Następnie **Protokół oficjalny** pisany ręcznie z uroczystości włożenia protokółu do skrzynki pod kamień węgielny.

Protokół

Jako założyciele mającej wejść w życie Hali zgodziły się następujące towarzystwa:

—Tow. Przemysłowe Rzemieślników Polskich — Adam Błaszczyński, Tow. Rycerze św. Kazimierza—Józef Napieralski; Tow. Młodzieży św. Stanisława Kostki—Albin Rosiński; Tow. Króla Stefana Batorego—W. Czesławski,— Tow. Najsłodszego Im. Jezus —Konstanty Golcz; Tow. Krakusy św. Grzegorza— B. L. Maciejewski, St Słonimski, L. F Dorszewski;— Sokół Polski nr. 1—K. Żychliński; Tow. Józefa Ign. Kraszewskiego— W. Kowalewski; Tow. Polak na Obczyźnie — St. Rokosz; — Tow. św. Wojciecha Biskupa — S. Pijanowski; — Tow. Centr Polek w Am.—P. Muszyńka; — Tow. Kółko Dramatyczne— M. Witkowski;— Tow. Serca Najśw. M. Panny — J. Wichlaszek i Tow. św. Józefa — J. Napieralski.

Krótka Historia Hali Pułaskiego

W zmurszałej latami historii budowy hali Pułaskiego,— umieszczonej w zamurowanej skrytce miedzianej, czytamy — że myśl pobudowania sali została podjęta na posiedzeniu Tow. Przemysłowego Rzemieślników Polskich Gr. nr. 3-ci ZNP w dniu 20go stycznia 1889 roku.

Powołano do życia liczny komitet — a wśród członków komitetu znajdowali się trzej wybitni Związkowcy, którzy w późniejszych latach zostali powołani na urząd Prezesa Związku Narodowego Polskiego jak — Kazimierz Żychliński, Stanisław Rokosz i Adalia F. Satalecki.

W dniu 5go września, 1889 roku zakupiono grunt pod salę pnr 794-798-800 So. Ashland Ave. za sumę $8,000, a w dniu 2go lutego, 1892 roku przyjęto plany budowy sali opracowane przez architekta Teo. Lewandowskiego. W dn. 9go maja, 1892 roku zawarta została umowa z budowniczym Janem Deptulskim, który podjął się wznieść gmach hali stosownie do planów za sumę — $35,000. Jak na ówczesne czasy — była to kolosalna suma i zebranie tej sumy wśród Polonii Chicagoskiej świadczyło o ogromnym wysiłku i poświęceniu naszych pionierów.

Z Uroczystości w Roku 1892

Wychodzący wówczas w Chicago dziennik TELEGRAF, a mieszczący się pnr. 32 & 34 Market St., Chicago, Ill., Room 51, na pierwszej stronie wydania poniedziałkowego, z dnia 11-go lipca, 1892 roku— podaje obszerną wiadomość o uroczystości założenia kamienia węgielnego pod "Halę Pułaskiego." Spółkę Wydawniczą TELEGRAFU stanowili wydawcy:— M. S. Cyborowski, prezes i zarządca; A. J. Schultz, wiceprezes; J. Tarkowski, kasjer; L. Groszkiewicz, sekretarz; H. Nagiel, redaktor naczelny i M. Rzeszotarski, agent ogłoszeń.

TELEGRAF pisze o uroczystościach tych j. n.:—

Założenie Kamienia Węgielnego pod "Halę Pułaskiego".

Wspaniały pochód. — Świetne mowy. — Przemawia sędzia Altgeld.

Wyborna pogoda sprzyja uroczystości. — Całe Wojciechowo pięknie przystrojone.

Na Wojciechowie wczoraj był piękny i uroczysty dzień.

Cała Polska już od wczesnego ranka przystroiła się odświetnie. Nie było chyba jednego domu, któryby nie był świetnie udekorowany. Chorągwie polskie i amerykańskie, girlandy, barwy narodowe, orły i herby nasze widniały wszędzie. Cała ulica 17ta i 18ta tonęły w ozdobach i dekoracjach.

Bo też był to dla Wojciechowa dzień pamiętny. Przypadała uroczystość, założenia kamienia węgielnego pod pierwszą halę polską w Chicago, pod "Halę Pułaskiego."

Jak wiadomo, hala wznoszona jest obecnie na S. Ashland ave. pomiędzy ulicami 17tą i 18tą. Na uroczystość na murach doprowadzonych do wysokości pierwszego piętra ułożona została obszerna estrada, na którą prowadziło dwoje schodów. Na froncie estrady ustawiony został obraz przedstawiający Washingtona w otoczeniu Kościuszki i Pułaskiego; u góry napis angielski:— "The Father of Our Country", u dołu polski dwuwiersz:

"Tylko za przykład biorąc tych tu mężów czyny,
Ojczyznę wskrzesić mogą dzielne polskie syny."

Obok obrazu zawisły herby Polski i Stanów Zjednoczonych, a zresztą cała estrada umajona zielenią i przystrojoną w barwy narodowe polskie i amerykańskie.

Uroczystość zaczęła się około godziny 2ej po południu. Pierwszym jej aktem był piękny pochód licznie zebranych towarzystw polskich. Było ich przeszło 30, a pochód przedstawiał się wspaniale. Z oddziałów umundurowanych brali udział w pochodzie Krakusi św. Floriana i św. Grzegorza, Rycerze św. Kazimierza i Sokół Polski nr. 1. Ze strony północno-zachodniej przybyła in corpore tylko "Harmonia". Znajdowało się w pochodzie także kilka towarzystw kościelnych z par. św. Wojciecha, były wreszcie i dwory Katolickich Leśniczych.

Po ukończeniu pochodu nastąpiła właściwa uroczystość założenia kamienia. Otworzył ją paru słowy prezes Tow. Budowy Hali p. Kazimierz Żychliński, poczem przemawiał obszerniej po angielsku adw. James A. Peterson, obszerniej wspominając o zasługach Pułaskiego dla Ameryki. Dosłowny tekst pięknej mowy adw. Petersona podamy w numerze jutrzejszym.

Następnie przystąpiono do wmurowania kamienia. Tu p. Żychliński odczytał podpisany przez wszystkich dyrektorów i zarząd protokół, opiewający dzieje budowy hali. Następnie do wnętrza kamienia wmurowano skrzynkę metalową, zawierającą zarówno ten protokół jak i inne dokumenty, odnoszące się do budowy hali, monety bite w r. bież. wreszcie egzemplarze gazet polskich, a w tej liczbie i naszego "Telegrafu". Ostatnią kielnią wapna dorzucił p. Żychliński z temi słowy: "Na chwałę Kazimierzowi Pułaskiemu, na sławę narodowi naszemu, stań halo polska i stój jak najdłużej . . ."

Kamień został więc założony. Na uzupełnienie uroczystości nastąpiły jeszcze dwa przemówienia, jedno angielskie, drugie polskie.

Po angielsku mówił sędzia Altgeld (kandydat demokratyczny na gubernatora stanu Illinois)— wskazując Polakom korzyści swobody amerykańskiej i wyrażając radość z rozwoju ich tu w Ameryce.

Po polsku przemawiał obszernie dr. K. Midowicz. W przemówieniu swoim doktór oddał najpierw cześć bohaterowi naszemu Kazimierzowi Pułaskiemu, który przed 113 laty położył życie za wolność tego kraju, a którego imię nosić będzie nowo wznoszona pierwsza w Chicago polska hala.

Mówca zaznaczał doniosłość faktu budowy hali, wskazywał, że ma to być miejsce, gdzie będziemy się zbierali aby się bliżej poznawać, łączyć i budzić w sercach miłość dla Ojczyzny. Tu, mówił dr. Midowicz ćwiczyć będzie sokolska "młodzież" hart ciała., abyśmy silni ciałem byli też potężni duchem. Wrogowie prześladują nas w kraju nie dają nam żyć. My jednak nie ulegliśmy. Nie! Przybyliśmy tu, żyjemy, rozwijamy się, pracujemy, a jednym z dowodów naszej pracy — ta oto hala.— Dalej sz. mówca oddawał głębokie uznanie zarówno towarzystwom związkowym jak i należącym do Zjedn. Pol. Rzym. Kat., p. op. M. B. Częstochowskiej, które umiały połączyć się, ująć za ręce i doprowadzić dzieło do skutku oraz i wskazywał błogie owoce solidarności, zgody i łącznej pracy, dzięki którym tylko potrafimy wznieść gmach wspólności, wielkiego a świadomego siebie narodu. Na zakończenie sz. doktór Midowicz przypomniał, iż w przyszłą niedzielę obchodzona będzie uroczystość bitwy pod Dubieńką i zachęcał wszystkich do przyjęcia w niej udziału. Mowa dra Midowicza była prawdziwie piękna i patriotyczna, wywoływała ona kilkakrotnie istne gromy oklasków.

Po mowie dra Midowicza raz jeszcze przemówił krótko p. Żychliński składając dzięki wszystkim za uświetnienie uroczystości i zapraszając na otwarcie hali, które, da Bóg nastąpi 1go października r. b.

Na tem ta piękna i podnosząca ducha narodowego uroczystość zakończyła się.

Zamieńcie Teraz Na Czyste Gazowe Ogrzewanie
SPECJALNA UPRZĄTAJĄCA WYPRZEDAŻ
Factory Heating Distributors
Gazowe palniki Conversion, rozmiar na 6 do 12 mieszkań, zwykła cena instalacji $1,195, ponieważ zostało tylko 27 jednostek, tylko $495
Całkowita instalacja w waszym pomieszczeniu ogrzewania.
14 jednostek rozmiaru na 3 do 6 mieszkań, tylko $349
15 jednostek rozmiaru na 1 do 2 mieszkań tylko $92
z całkowitą instalacją.
Wszystkie jednostki najlepszych marek zaaprobowane przez Gazownię.
Instalacja obejmuje prace, materiał oraz połączenie rurami do licznika.
ZAMÓCIE TERAZ, INSTALUJCIE ZARAZ ALBO GDY SKOŃCZY SIĘ ZAPAS OBECNEGO OPAŁU
CHICAGO FACTORY HEATING DISTRIBUTORS
Telefon 378-8094

Kino Grand Przeprasza, Że w Niedzielę Nie Mieliśmy Dla Wszystkich Miejsca Oraz Tych . . . Którzy Cierpliwie Czekali! Duży Sukces Każe Nam Powtórzyć Filmy "Znachor — Skarb" w Nadchodzący Piątek, Sobotę i Niedzielę!

Zarząd kina Grand przeprasza, że w ubiegłą niedzielę nie mieliśmy dla wszystkich miejsca, zwłaszcza dla tych, którzy przyjechali z odległych dzielnic. Dziękujemy również stałym bywalcom, że tak cierpliwie czekali!

Kolosalny sukces filmów "Znachor" oraz "Skarb" zmusza nas do powtórzenia programu w następny week-end, a więc w piątek, w sobotę i w niedzielę!

Ze złotej serii niezapomniany i sławny "Znachor" iskrzy gwiazdami takich aktorów jak Junosza-Stępowski w roli tytułowej, oraz Ćwiklińska, Zacharewicz, Barszczewska, Węgrzyn i Woszczerowicz w rolach głównych.

W komedii filmowej "Skarb" też nie brak gwiazd polskiej sceny i filmu jak Dymsza, Szaflarska, Sempoliński i Duszyński w rolach głównych. Wśród ruin Warszawy . . . zakochany Dymsza mieszka w szafie i marzy o miłości i małżeństwie, choć nie ma własnego kąta. Pokazuje swojej najdroższej że za lat kilka gdzieś pod chmurkami będzie ich mieszkanie . . . gdy wybuduje dom spółdzielczy!

Jeszcze raz przepraszamy wszystkich i zapraszamy w piątek o 6-ej wieczorem do kina Grand, 3433 W. North Avenue, trzy bloki na zachód od Humboldt Parku. (R.M.)

Fed. Komisja Dla Praw Cywilnych Opracowała Plan Integracji Szkół

Komisja Ta Uważa, Że Segregacja Szkolna Istnieje w Wielkich Miastach Północy Między Innymi w Chicago.

Komisja federalna dla Praw Cywilnych przedstawiła nowe zalecenia w kierunku zakończenia "segregacji de facto"— istniejącej w szkołach wielkich miast północy, w gęstych skupiskach murzyńskich.

Raport komisji wzywa do likwidacji tych szkół, w których izolacja młodzieży murzyńskiej wypacza jej charaktery i powoduje rozwój kompleksów niższości.

Komisja wyraża pogląd, że segregacja szkolna w Chicago osiąga rekord w porównaniu z innymi miastami północy. 97 procent murzyńskich dzieci w szkołach powszechnych uczy się w szkołach segregowanych z przeważającą większością murzynów, a nie w szkołach mieszanych, gdzie panowałaby równowaga obu ras.

Komisja uważa, że młodzież murzyńska, ucząca się w szkołach przeważająco murzyńskich jest upośledzona pod względem wykształcenia na niższym poziomie w stosunku do reszty młodzieży.

Standart Równowagi Rasowej

Trzon wskazań raportu odnosi się do konieczności ustanowienia ogólnokrajowego standartu równowagi rasowej w szkołach publicznych i finansowania z funduszów federalnych nowych szkół, odpowiadających temu standartowi mieszanego rasowo składu młodzieży w szkołach.

Te nowe, dobrze wyposażone technicznie szkoły ściągnęłyby młodzież białą i murzyńską z odległych okolic, narzucając konieczność zorganizowania jej masowych przewozów autobusami.

Propozycje te niewątpliwie wywołają poważny opór w Kongresie, który w czasie ostatniej sesji zakazał używania funduszów federalnych na przewożenie uczniów autobusami do szkół odległych od ich miejsca zamieszkania.

Władze Federalne Wprowadzają Segregację Mieszkaniową

Również ustawa o prawach cywilnych z roku 1964 wyraźnie zakazuje używania funduszów federalnych dla promowania równowagi rasowej w szkołach. Sądy niższych instancji idą w tym samym kierunku w orzeczeniach stwierdzających, że szkoły nie mają obowiązku podejmowania akcji, wprowadzających na siłę równowagę rasową w szkołach, tam gdzie podcina ją segregacja mieszkaniowa.

Raport wskazuje, że sam rząd federalny w swej akcji budowy (Fed. Housing Administration) domów mieszkaniowych dla ubogich rodzin wprowadza segregację— stawiając te domy albo w dzielnicach białych, albo murzyńskich, czego jednym z przykładów jest gmach Robert Taylor Homes, zamieszkały wyłącznie przez murzynów w szeregu bloków na S. State ulicy.

W stanach New York i Massachussets, każda szkoła, do której uczęszcza więcej jak 50 procent młodzieży murzyńskiej jest uznawana za pozbawioną równowagi.

Komisja odnosi się do tych standartów pozytywnie i chciałaby je rozszerzyć na cały kraj.

Elżbieta II Zaniemogła

Londyn. — (UPI) — Pałac Buckingham obwieścił dziś, że królowa Elżbieta zaniemogła na ostry "gastro enteritis" i nadworny lekarz Sir Ronald Bodley Scott polecił monarchini pobyt w łóżku.

Elżbieta II miała dziś dokonać uroczystego wręczenia nagród przeszło 170 osobom, ale będzie musiał zastąpić ją książę Kentu, kuzyn królowej. Książę-małżonek Filip jest nieobecny w Londynie, gdyż przedsięwziął on w podróż po Europie, Azji i Australii.

Królowa Elżbieta II, 40, po raz pierwszy od czasu objęcia brytyjskiego tronu w 1952 roku nie będzie przewodniczyć tej uroczystości.

Postrzelona Zmarła w Szpitalu

Licząca 46 lat Milfred Garnett z Woodlawn — zmarła wczoraj w szpitalu od rany postrzałowej w żołądek. Inspektor pocztowy Willie Dickerson czyszcił w swym mieszkaniu rewolwer który przypadkowo wystrzelił i kula trafiła w żołądek panią Garnett, która w tym czasie stała naprzeciw w drzwiach swego mieszkania. Po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarła.

Składanie Balotów Nieobecności

Wyborcy, którzy przewidują, iż nie będą obecni w Chicago w dniu 28 lutego, w dniu wyborów Aldermańskich — mogą już składać do dnia 25 lutego swe baloty nieobecnościowe — do biura Rady Komisarzy Wyborczych.

Sidney T. Holzman, przewodniczący Rady Wyborów oznajmił, iż jego biura na 3im piętrze w gmachu ratusza będą otwarte w dnie powszednie od 9 rano do 5 po poł., a w soboty od 9 do 12 w południe.

Baloty nieobecnościowe przesyłane pocztą powinny wpłynąć do biura na czwartek.

49 Rocznica Niepodległości Litwy

W ubiegłą niedzielę Litwini w Chicago obchodzili uroczyście 49-tą rocznicę niepodległości Litwy, która znów od 1940 roku znajduje się pod okupacją sowiecką.

Konsul generalny Litwy w Chicago Petras P. Dauzvardis przemawiał z tej okazji na zebraniu Litwinów w gmachu szkolnym przy 67-mej i California, gdzie apelował do "rządów i narodów świata" o wyzwolenie znów Litwy spod sowieckiej okupacji. Na uroczystości był obecny również Mayor Daley.

Podkreśliwszy, że Rosja Sowiecka znów okupuje Litwę od 1940 roku, konsul Dauzvardis powiedział:

"Litwa znów jest ujarzmiona, eksploatowana i stopniowo wyniszczana przez sowieckich okupantów. Za długo czeka się na jej wyzwolenie. Obecna uroczystość 49-tej rocznicy niepodległości jest podobna do celebracji urodzin osoby, która jest trzymana przez bandytów" — powiedział konsul Dauzvardis.

"Sprawa jest jasna" — mówił Konsul Litwy — "bo pokój, prawo, porządek międzynarodowy wymagają, aby Sowiety cofnęły swe siły okupacyjne z Litwy i żeby naród litewski miał prawo samostanowienie o sobie, które jest zagwarantowane Kartą Narodów Zjednoczonych i prawem międzynarodowym.

Rabuś Skazany Na 8 Lat Więzienia

Sędzia James A. Geroulis z Sądu Karnego skazał na karę więzienia od 5 do 8 lat 27-letniego Shermana Raggs, za zbrojny rabunek i kradzież samochodu.

Rabuś przyznał się do napadu taksówkarza i zrabowanie mu, $2.50. Potem przyznał się do drugiego takiego samego rabunku z bronią w ręku przy zbiegu ulic Roosevelt Rd. i Avers.

Wyboleił Się Pociąg z Mięsem

W pobliżu Farmland, w stanie Indiana wykoleiło się w niedziele rano 30 wagonów ze składu pociągu towarowego wiozącego mięso i jarzyny. Cały ładunek z tych wagonów rozsypany został wokół miejsca, blokując tory dla pociągu New York Central do St. Louis. Tory uległy uszkodzeniu i według opinii przedstawicieli naprawa ich musi potrwać około 3 dni czasu.

W międzyczasie odbudowano więc tor zastępczy. Policja zabezpieczyła miejsce wykolejenia się linami i postawieniem straży, by przeciwdziałać ewentualnym kradzieżom.

Koncerty W Grant Parku

33-ci sezon koncertów na otwartym powietrzu w Grant Parku zostanie rozpoczęty w tym roku dnia 24go czerwca, pod auspicjami dystryktu Chic. Parków.

Sprawa Uznania Klubu Du Bois Przez Uniwersytet Illinois — Odroczona

Zdecydował To Prezydent Uniwersytetu Pod Wpływem Rezolucji Senatu Stanowego Illinois

Dr. David D. Henry, prezydent Uniwersytetu Illinois zażądał odłożenia wykonania uchwały Rady Trustysów tej uczelni w sprawie uznania klubu Du Bois za upoważniony do działalności wśród studentów uniwersytetu. Klub Du Bois figuruje na liście organizacji, powiązanych z ruchem komunistycznym i zarejestrowanych jako takie w urzędzie prokuratora generalnego.

Wystąpienie prezydenta Uniwersytetu Illinois spowodowane zostało krytyzmem jaki wywołała w opinii publicznej uchwała 6 trustysów w sprawie uznania kontrowersyjnego klubu przez władze uniwersyteckie. W wyniku tej uchwały senat stanowy Illinois, znajdując się pod kontrolą większości republikańskiej, powziął rezolucję protestacyjna.

Dr. Henry zażądał, aby ta rezolucja została rozpatrzona przez Radę Trustysów zanim podjetoby akcje administracyjną w sprawie założenia klubu Du Bois na terenie Uniwersytetu.

Sześciu trustysów głosowało za udzieleniem petentom upoważnienia do utworzenia klubu Du Bois. na Uniw. Illinois, trzech było przeciwnych.

Rezolucie Senatu stanowego wzywająca do wydania klubowi zakazu działalności na terenie uniwersytetu sponsorował sen. Robert W. Mitchler (R. Oswego). W czasie debaty nad rezolucia, przed jej uchwaleniem szereg mówców wyraziło obawy przed wprowadzeniem na teren Uniwersytetu organizacji wywrotowych, których agitacja może spowodować powstanie w tej uczelni atmosfery podobna do tej, jaka panuje na Uniwersytecie Berkeley z jego ciągłemi rozruchami.

Wielka Śnieżyca Kosztowała Chicago $1,425,000 Na Utrzymanie Autobusów

Prawie Połowa Powyższej Sumy Pieniężnej Była Wydana Na Opłacenie Robotników Zatrudnionych w Godzinach Nadliczbowych. —

Wielka śnieżyca, która nawiedziła Chicago w dniach 26 i 27 stycznia b.r., oraz jej następstwa, kosztowały Chicagoską Władzę Transportową ponad $1,425,000, celem utrzymania usługi autobusowej i kolejki podziemnej w tym okresie, stosownie do wiadomości podanej przez generalnego zarządce CTA, Thomasa B. O'Connor.

Od 26 stycznia do 11 lutego zapłata w wysokości $762,332 za pracę w godzinach nadliczbowych była odpowiedzialna za prawie połowę wydatków spowodowanych przez wielką śnieżycę. Z tej sumy, $343,349 było wydanych za pracę w godzinach nadliczbowych, celem oczyszczenia dróg, $119,-383 na utrzymanie w ruchu kolejki podziemnej i $299,600 na opłacenie nie-operacyjnych pracowników w dept. warsztatowych, ekwipunku, użyteczności, elektrycznych, inżynieryjnych i innych.

Poważna Część

Dalsza poważna część — $400,000 — została wydana na wynajęcie ekwipunku śnieżnego i ciężarówek holowniczych. Te pojazdy były potrzebne, celem uzupełnienia ekwipunku CTA i floty holowniczej. Podczas największego natężenia śnieżycy, ponad 700 autobusów było utkniętych w zaspach.

Celem oczyszczenia ulic ze śniegu i lodu dla ruchu autobusów, około 23,000 ton soli było wysypanych. Koszt soli użytej w tym celu obliczany jest w przybliżeniu na $175,-000. Inne wydatki, które były bezpośrednio związane ze śnieżycą, obliczane są na $88,000. Ta suma pokrywa materiały potrzebne do naprawy autobusów i ekwipunku uszkodzonego w okresie burzy. To obejmuje naprawy 75 autobusów, które były splądrowane, gdy one utknęły w zaspach na ulicach.

Współczynnik Cen w Chicago Obniżył Się w Styczniu o 4.4 Proc.

Spadek Ten Jaskrawie Ujawnił Się w Cenach Odzieży Dzięki t.zw. Oczyszczającym Sprzedażom Ubrań.

Współczynnik cen rynkowych i kosztów utrzymania w styczniu, w Chicago, wykazał spadek o 0.4 procenta. Spadek ten osiągnięty został dzięki obniżce cen za odzież. Dane te wykazało sprawozdanie tutejszego biura statystycznego Pracy.

Współczynnik ogólny za styczeń osiągnął wysokość 111.8. W dziale sprzedaży odzieży spadek wyniósł 1.2 procent, osiągając stan współczynnika w wys. 107.01. Spadek ten uzyskany został przez tzw. oczyszczające sprzedaże odzieży i ubrań.

Następny spadek zanotowano w Chicago w dziale żywnościowym o 0.5 procent od cen w grudniu. Współczynnik w tym dziale wyniósł w styczniu 114.1. Wśród artykułów, których ceny uległy obniżce znajdowały się artykuły sucharowe, ryż, niektóre rodzaje mięsa wołowego i wieprzowego, bekon, baranina, wineriki, mleko, masło, pomarańcze, jaja, ogórki, sałatki na olejach, kawa i sproszkowane ziemniaki.

Współczynnik transportacji uległ w styczniu obniżce o 0.3 procenta, spadając do wysokości 109.5. Obniżka ta powstała dzięki tzw. wojnie cen za gazolinę.

W dziale budowlanym zanotowano obniżkę współczynnika o 0.1 procent, uzyskaną dzięki zmniejszeniu się procentu za mortgecze i normalnym tzw. białym sprzedażom domów, zwykle w miesiącu styczniu.

Zwiększenie współczynnika wykazały działy dotyczące zdrowia i rozrywek o 0.1 procent, do wysokości 115.9, spowodowane dzięki podwyżce opłat za szpitale.

* * *

W całym natomiast kraju współczynnik cen na rynkach utrzymał się w styczniu na poziomie jaki był w grudniu, t.p. 114.7. W ostatnich 3 miesiącach koszty życia, mierzone wysokością współczynnika podniosły się o 0.2 procent.

Ceny za odzież ogólnie spadły w kraju o 1 procent, przyczym największy spadek zanotowano w odzieży dla kobiet jak: płaszcze, swetry, suknie wełniane, — a u mężczyzn za płaszcze ubrania i spodnie.

Ceny w restauracjach uległy podwyżce o 0.6 procent. Ceny na rynku zaś spadły za mięso wołowe, pieczony drób i jaja — a to dzięki zwiększeniu się zaopatrzeń w te artykuły.

Ceny za auta uległy spadkowi o 1.1 procent, głównie w sprzedażach aut używanych, choć spadły nieco i ceny za auta nowe.

Makler Serakoff Znaleziony Bez Życia w Garażu

Leonard Serakoff, lat 46, członek Midwest Stock Exchange przez 17 lat, został czoraj znaleziony bez życia w garażu przy swym domu pnr. 518 Kin Court, Wilmette, będąc widocznie ofiarą zatrucia się tlenkiem węgla.

Serakoff był specjalistą w A.B. Becker and Co., Inc., pośredników giełdowych pnr. 120 S. La Salle, oraz członkiem rady gubernatorów Midwest Stock Exchange. Pogrzeb jego odbędzie się jutro.

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"
W KAŻDY WTOREK
W GODZ. 9-10 WIECZOREM
Stacja WSBC
1240 kilocykli
Kierownik programu
Romuald Matuszczak

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0901

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
W NIEDZIELE O GODZ. 3:30
WIADOMOŚCI WIECZOROWE OPA 1490
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15